

WIADOMOŚCI HANDLU ZAGRANICZNEGO

rynkí towarowe



ROK III 1951
Nr. 24 (27)

Tylko do użytku służbowego

S P I S R Z E C Z Y
/ważniejsze informacje/

	str.
Sytuacja na międzynarodowym rynku zbożowym	1
Francja zaprowadza kontrolę cen mięsa	4
Grożba powtórzenia się kryzysu mięsnego w Wielkiej Brytanii ..	5
Trudności Danii w znalezieniu rynków zbytu na masło	7
Meldunki ze światowego rynku cukru	13
Nasiona oleiste i oleje	14
Meldunki z rynku węglowego	19
Wydobycie ropy naftowej w świecie kapitalistycznym	31
Wiadomości z międzynarodowego rynku kauczuku	39
Europejski obrót drewnem	41
Kapitalistyczny rynek celulozy	45
Surowce włókiennicze i wyroby	49
Meldunki z kapitalistycznego rynku żelaza i stali	60
Meldunki z kapitalistycznego rynku metali kolorowych	65
Mocne tendencje na rynku białej blachy	65
Zachodnio-europejskie łożyska kulkowe do Stanów Zjednoczonych	69
Znaczny popyt na austrijackie łożyska kulkowe	70

Z a ł ą c z n i k

Kłopoty surowcowe Wielkiej Brytanii

Redakcja i administracja:

Polska Izba Handlu Zagranicznego, Warszawa, ul. Hoża Nr.35, tel. 8-98-90

Sytuacja na rynkach w skrócie

RYNEK ZBOŻOWY: w drugiej i trzeciej dekadzie września nie zanotowano większych zmian w notowaniach zbóż. Pszenica nr 1 Winnipeg notowana była w dn.26.IX na poziomie 239,87 ¢ za buszel, czyli cokolwiek słabiej niż w dn.12.IX. Podobnie notowania pszenicy w Chicago wykazywały w tym samym czasie niewielki spadek. Te same tendencje obserwuje się w odniesieniu do kukurydzy - spadek z 179 ¢ na 175 ¢ za bu. Tendencje na rynku żyta w Chicago mocne. Katastrofalnie niskie zbiory zbóż w Tunisie: pszenicy o 30%, zbóż pastewnych o 75% mniej niż w 1950 r. Rdza zniszczyła w r. b. zbiory zbóż w Szwecji o więcej niż 100.000 ton ziarna. W Austrii uprawy ozime znacznie opóźnione na skutek suszy.

RYNEK MIĘSNY: sytuacja mięsna w Anglii ponownie się pogarsza; dostawy argentyńskie nie nadchodzą; podaż mięsa produkcji krajowej ulega sezonowemu spadkowi; Utrzymanie racji mięsnej obniżyło ostatnio zapasy. W dn.22.IX racje mięsne zostają w Anglii obniżone - dalsza obniżka przewidziana w październiku. Austria wprowadza zakaz eksportu bydła rzeźnego. Włochy znoszą licencjonowanie importu żywca i mięsa. Francja decyduje się na ostrą kontrolę wewnętrznych cen mięsa, które zwykowały z dnia na dzień.

RYNEK CUKRU: trzecia dekada września przyniosła dalsze osłabienie tendencji. W dn.26.IX Kontrakt Nr 4 w dostawach na marzec notowano w N.Y. na poziomie 5.09 ¢ za lb, czyli o 3% niżej niż w dn.12.IX. Rafinada kubańska przeznaczona na rynki światowe notowana była w dn.26.IX od 6.80 do 6.85 ¢ za lb /natychmiast/. W Brytanii wstrzymała dostawy cukru do Persji. W 1950 r. eksport ten wyniósł 177,5 tys. ton, stanowiąc 72% ogólnego importu cukru do Persji.

RYNEK OLEJÓW ROŚLINNYCH: w drugiej dekadzie września rynek wykazywał wzmocnione tendencje pomimo wstrzymywania się nabywców od większych zakupów. Zwykowały ceny oleju rycynowego z Indii i z Brytyjskiej Afryki Wschodniej, oraz kopry z Filipin. Ceny ziarna palmowego utrzymywały się na niezmiennym poziomie. Ogólnie biorąc zwykła cen olejów wyszła w tym okresie od 2 do 5%.

RYNEK WĘGLOWY: Wielka Brytania zakupiła 120 tys. ton węgla w Indiach, a Finlandia zamierza zakupić tam 70 tys. ton. Szwecja podniosła ceny eksportowe węgla o 1 na

tonie w dostawach do Austrii. Według szacunków niektórych kół handlowych import amerykańskiego węgla do Europy wyniesie w 1951 roku 22 mln ton w tym do Francji 5 mln ton, a do Włoch i Niemiec po 4 mln ton. Według tego samego źródła Szwecja będzie miała w 1952 roku deficyt paliw w ilości 600 tys. ton. W b.r. dostawy brykietów do Szwecji z NRD wyniosą 560 tys. ton.

RYNEK KAUCZUKU: w drugiej połowie września rynek kauczuku wykazywał wyraźne osłabienie tendencji. Na giełdzie w Londynie RSS nr 1 notowano w dniu 26.IX. na poziomie 43-44 d za lb, czyli o 3-4 d na lb mniej niż w połowie miesiąca. W dostawach na grudzień cena wyniosła 42 d za lb. Konsumpcja kauczuku w 1951 r. zmniejszył się w porównaniu do poziomu z roku ubiegłego, produkcja zaś wzrosła o ca 12%. Według klauzuli zamieszczonej w transakcji zbożowej angielsko-radzieckiej, ZSRR ma prawo wstrzymać dostawy ziarna, o ile nie będzie mógł zakupywać kauczuku na obszarze szterlingowym.

RYNEK BAWELNY: w okresie od 12.IX do 26.IX. ceny bawełny amerykańskiej zwyżkowały nieznacznie z 34,56 ¢ za lb w dostawach na październik na 37,58 ¢ za lb /zamknięcie/. Ogólnie jednak panują tendencje stabilizacyjne. W tym samym okresie giełda aleksandryjska wykazywała wzrost notowań tak w transakcjach terminowych jak i natychmiastowych. Ceny Karnaku zwyżkowały o 15% a Ashmuni o 16%. Niemcy Zachodnie płaciły Turcji za Izmir Alkala I po 45,5 d/£ cif Breme - transakcje wynoszą kilka tysięcy ton. Rekordowe zbiory bawełny w Syrii - ponad 100 tys. ton. Pakistan znosi zakaz sprzedaży bawełny z nowych zbiorów.

RYNEK WEŁNY: w ostatnich dniach września na aukcjach w Londynie w Sydey i w Melbourne obserwowano duże ożywienie ze strony nabywców, oraz wyraźne wzmocnienie rynku. Szczególnie dużym popytem cieszyły się w Londynie średnie crossbrady. Najwyższe ceny płacone w Sydney w dn. 26.IX sięgały 111 d za lb. Na nowej serii aukcji październikowych rozpoczynających się w Sydney 8.X zamiast 60.000 bel wystawione będzie do sprzedaży 40.000 bel.

RYNEK ŻELAZA I STALI: nie wykazywał w drugiej połowie września większych zmian. Brak koksu hutniczego w Anglii hamuje produkcję surówki. U.S.A. dostarczy W. Brytanii 800 tys. ton walcówki. We wrześniu zawarte zostało nowe porozumienie między władzami okupacyjnymi a Niemcami Zachodnimi w sprawie eksportu złomu. Rynek antwerpijski wykazywał dalsze wzmocnienie tendencji. Brak złomu w U.S.A. wzbudza poważny niepokój władz rządowych i kół przemysłowych.

RYNEK METALI KOLOROWYCH: Anglia obniża oficjalną cenę miedzi o £ 7 na tonie. Nie ma to jednak większego wpływu na rynek międzynarodowy. Straty w produkcji miedzi w U.S.A. na skutek strajków spowodować mogą dalsze zwolnienie z zapasów strategicznych 50.000 ton metalu. Tendencje na rynku cyny nadal nieregularne bez większych zmian. Koła handlowe na kontynencie sygnalizują o niewielkiej poprawie możliwości zakupu cynku.

Złota i okonowe

Sytuacja na międzynarodowym rynku zbożowym

Na rynkach światowych wielkie wrażenie wywarła wiadomość o podpisaniu przez Anglię rocznego kontraktu na dostawę zboża z ZSRR. Koła handlowe w USA i w Kanadzie były najbardziej zaskoczona wiadomością o sprzedaży przez ZSRR 200 tys. ton pszenicy. Stanowi to bowiem pierwszą dużą partię eksportową pszenicy radzieckiej do krajów Europy Zachodniej w latach powojennych. Powyższa transakcja doszła do skutku w okresie kiedy Kanada - tradycyjny dostawca pszenicy dla metropolii - posiada większe niż w r. ub. nadwyżki eksportowe. Giełda zbożowa w Chicago zareagowała na powyższą wiadomość przejściową zniżką cen, która w trzeciej dekadzie września ponownie zniżkowała.

Na ogół na rynku panują jednak tendencje stabilizacyjne, czego dowodem jest fakt, że ceny w transakcjach gotówkowych i na bliskie terminy podlegają większym stosunkowo wahaniom niż w transakcjach długoterminowych. Jedną z przyczyn tych tendencji jest duża ostatnio ruchliwość Brazylii. W zeszłym roku operacyjnym wykorzystwała ona zaledwie 2/3 swego kontyngentu w ramach Paktu Pszenicznego, podczas gdy do tej pory zdążyła już wykorzystać swój tegoroczny kontyngent w tej samej proporcji. Powodem tego jest obawa Brazylii, że Argentyna nie będzie mogła wywiązać się z obiecanych dostaw 750 tys. ton pszenicy. Ostatnio przewiduje się że pokryje ona w najlepszym razie 1/3 swych globalnych zobowiązań wobec Brazylii, która zmuszona jest poszukiwać dodatkowych źródeł zakupu na około 500.000 ton ziarna chlebowego. Jeżeli Brazylia chciałaby tę ilość zakupić na rynku północno-amerykańskim, nadwyżka eksportowa Kanady znalazłaby doskonały rynek zbytu. W roku ub. Brazylia kupowała pszenicę na rynku francuskim. Ogólny eksport francuski wynosił w 1950/51 około 800 tys. ton. Tegoroczne zmniejszenie zbiorów poważnie ograniczy eksport, co nie pozostanie bez wpływu na ogólno-swiatową sytuację na rynku zbóż chlebowych.

Tak więc mocna tendencja na rynku - pisze angielska prasa branżowa - ma trwałe podstawy mimo czynników działających w kierunku przeciwnym, jak rekordowe zbiory w Kanadzie i urodzaje w krajach demokracji ludowej oraz nieprzewidziane wysyłki pszenicy z ZSRR.

Donoszą z Anglii, że żniwa są tam spóźnione już o przeszło miesiąc i mimo wysiłku rolników szkody spowodowane spóźnionymi zbiorami i wyjątkowo złą pogodą rosną z tygodnia na tydzień. W wielu okręgach ziarno kiełkuje w kłosach i o ile nawet uda się je uratować - pisze Farmer &

Stock Breeder - przeciętne zbiory będą znacznie mniejsze niż w r.ub. i gorsze jakościowo. Pszenica obrodziła stosunkowo najlepiej i jest najmniej uszkodzona. Zbiory kukurydzy będą prawdopodobnie o 25% mniejsze niż w r.ub.

Poważna klęska rdzy pszenicznej spowodowała straty w pszenicy jarej i ozimej w Szwecji w ilości nie mniejszej niż 20% ogólnego przewidywanego zbioru. Podobnych strat Szwecja nie miała od 35 lat. Niedobór pszenicy szacowany na 100.000 ton będzie musiała Szwecja pokryć w pewnej mierze z importu a częściowo przez zwiększoną konsumpcję żyta.

Zgodnie z szacunkami władz Tunisu zbiory zbóż w tym kraju będą w r.b. katastrofalnie niskie. Produkcja pszenicy szacowana jest na 320.000 ton wobec 460.000 ton w sezonie poprzednim, zbiory jęczmienia będą prawdopodobnie czterokrotnie, a owsa przeszło czterokrotnie niższe.

Według ostatnich meldunków z Argentyny szarańcza zaatakowała w prowincji Santa Fe pola o powierzchni ponad 1.600 km² i jest zwalczana obecnie przy użyciu samolotów.

Transakcje zbożowe na rynkach kapitalistycznych

Od początku bieżącego sezonu zbożowego transakcje w ramach Pakty Pszenicznego wyniosły 4.970 tys.ton, czyli około 31,4% łącznej ilości wszystkich kontyngentów eksportowych. Australia dostarczyła 1.015 tys.ton, Kanada - 1.613 tys.ton, Stany Zjednoczone 2.342 tys.ton, Francja zaś jak dotychczas nie wykorzystwała swego kontyngentu przyznanego jej w wysokości 111.000 ton.

Francja oferowała Niemcom Zachodnim jęczmień argentyński i kanadyjski w ogólnej ilości około 32.000 ton po cenie \$ 100,5 za tonę. Wykorzystuje ona w ten sposób swoje możliwości clearingowe, których Niemcy Zachodnie nie posiadają. Około 15.000 ton kukurydzy Nr 2 Yellow zostało zakupione przez Anglię po \$ 102,1 za tonę; załadunek w portach atlantyckich USA. Belgia płaciła w połowie września \$ 94,22 za tonę kukurydzy cif. Niemcy Zachodnie zakupili 9.000 ton kukurydzy w Południowej Afryce płacąc po \$ 107,38 za tonę cif. i 5.000 ton w Jugosławii po \$ 105 za tonę cif. Francja kupowała w Kanadzie pszenicę Western Amber Nr 3 po \$ 108,7 za tonę cif Marsylia. oraz Amber Durum Nr 2 po \$ 115 za tonę cif ten sam port.

Import kukurydzy do W.Brytanii

W pierwszych 8-miu miesiącach b.r. Anglia importowała 897.935 ton kukurydzy w porównaniu z 828.027 ton o rok wcześniej. W roku bieżącym głównymi dostawcami były następujące kraje: USA - 495.249 ton, ZSRR - 238.059 ton, Rumunia - 5.905 ton, Argentyna - 2.541 ton, inne kraje 151.322 ton, oraz kraje imperium - 4.859. W porównaniu z listą dostawców w roku ubiegłym charakterystyczny jest brak Jugosławii, która w tym samym okresie r.ub. dostarczyła na rynek angielski 59.920 ton oraz znacznie zmniejszone dostawy Argentyny wynoszące w r.ub. 257.243 ton.

Zwierzęta i artykuły pochodzenia zwierzęcego

Austria wprowadza zakaz eksportu bydła rzeźnego

W związku z panującym obecnie w Austrii ostrym kryzysem mięsnym /patrz WHZ Nr 22/25/, Dyrektoriat Gospodarczy uchwalił 8 września b.r. bezwzględny zakaz eksportu bydła rzeźnego, uzupełniony całym szeregiem szczegółowych zarządzeń gospodarczych. Ochrona pogranicza została wzmożona nowymi oddziałami straży celnej i żandarmerii w celu sparaliżowania przemytu bydła. Eksport bydła zarodowego i pociągowego dopuszczalny będzie w przyszłości wyłącznie w ramach istniejących zobowiązań z umów handlowych. Badane będzie przy tym jak najdokładniej nie tylko świadectwa pochodzenia, lecz pozwolenia wywozu będą każdorazowo podlegały osobistemu zatwierdzaniu ministra rolnictwa. Pochodzące z eksportu bydła dewizy będą obracane w przyszłości wyłącznie na import bydła rzeźnego.

Stan inwentarza w Australii

Stan owiec w Australii przy końcu marca b.r. wynosił 115 mln sztuk, czyli o 4,5 mln więcej, niż w poprzednim roku, mimo, że 12 mln owiec zostało zabitych przez powódzie i zarazy. Stan owiec w bieżącym roku jest niższy o 9 mln od rekordowego stanu z roku 1942. Stan bydła rzeźnego wynosił w marcu b.r. 10 mln a stan trzody chlewnej 1 mln sztuk. Zarówno ilość bydła jak i trzody chlewnej zwiększyła się w porównaniu z rokiem poprzednim. Natomiast stan bydła mlecznego obniżył się o 77 tys sztuk do 4 mln.

W ciągu 11 miesięcy lipiec 1950 - maj 1951 australijska produkcja baraniny i mięsa jagnięcego spadła o 23%. Eksport /do kwietnia/ obniżył się o 72%. Spadła również bardzo znacznie konsumpcja wewnętrzna tego gatunku mięsa. Produkcja wołowiny i wieprzowiny podniosła się w ciągu 10 miesięcy /do kwietnia/ o 7% do wysokości 521 tys. ton. Produkcja wieprzowiny utrzymała się na wysokości 71 tys. ton, czyli na poziomie roku poprzedniego. Całkowita produkcja mięsa w Australii zwiększyła się o 5% z 794 tys. ton do 835 tys. ton.

Wybuch zarazy pyska i racie w Meksyku

Doneszą o nowym wybuchu zarazy pyska i racie w Meksyku w okolicy Vera Cruz. W okręgu tym wprowadzone kwarantannę celem ograniczenia zasięgu zarazy.

Ułatwienia w imporcie mięsa do Włoch

Włoskie Ministerstwo Handlu Zagranicznego ogłosiło, że na import żywego inwentarza /bydła rogatego, trzody chlewnej i kóz/, oraz na import mięsa świeżego, chłodzonego i mrożonego nie będą wymagane licencje importowe. Rozporządzenia te dotyczą krajów z którymi Włochy mają zawarte umowy handlowe, z wyjątkiem Urugwaju i strefy szterlingowej.

Francja wprowadza kontrolę cen mięsa

Sytuacja na rynku mięsowym w Francji jest w dalszym ciągu tak krytyczna, że rząd zmuszony był wprowadzić szereg zarządzeń które mają zwiększyć podaż mięsa na rynku. Ostatnie ceny podniosły się do tak wysokiego poziomu, że cena befsztyku wynosiła o 50% więcej niż przed rokiem, a cena szynki o 40% więcej niż w lipcu ubiegłego roku. Ceny ryb i jarzyn wykazały również wzrost.

Począwszy od 7 września została wprowadzona kontrola cen detalicznych. Dla każdego departamentu będą ustalone inne ceny zależnie od typu mięsa i gatunku.

Równocześnie wprowadzony został zakaz eksportu bydła żywego i mięsa. Dostawy mięsa uzgodnione w umowach handlowych nie będą przerwane. W kontrakcie z Niemcami Zachodnimi nie są ustalone rodzaje mięsa które ma być im dostarczone. Okoliczność ta jest wygodna dla rządu francuskiego mogącego zaoferować te gatunki mięsa których będzie miał dostateczną ilość. W roku 1950 Francja eksportowała 5% swojej produkcji mięsa czyli 116 tys. ton. Import w tym czasie wynosił 17.320 ton. W pierwszych sześciu miesiącach 1951, eksport osiągnął 64.870 ton, a import podniósł się do 29.470 ton.

W celu zwiększenia ilości mięsa na rynku rząd rozważa możliwości importu mięsa z Argentyny i z Włoch. Dla zwiększenia importu rząd zmniejszył cła importowe na owce i baraninę z 35% na 25%. Zawiesił również cła na import koni rzeźnych i koninę. Cła importowe na bydło i cielęta zostało już dawniej zniesione. Pozwolono importerom na przywóz zwierząt rzeźnych i mięsa z Ameryki Południowej, obszaru szterlingowego, Węgier, Polski i Czechosłowacji bez licencji importowych.

Sekretarz Stanu dla Spraw Ekonomicznych twierdzi, że zarządzenia te nie będą miały wielkiego wpływu na rynek. Zabranianie eksportu nie wywrze dużego wpływu. Nie uda się też zapewne zwiększyć importu w potrzebnym zakresie. Zakupy mięsa mrożonego są niewydatne ponieważ gospodynie niechętnie kupują ten gatunek mięsa. Możliwe jest zwiększenie importu z Holandii, Danii i Irlandii.

Spadek popytu na szynki w puszkach na rynku W. Brytanii

Według wiadomości hurtowników pomimo ogólnego niedoboru mięsa popyt na szynki w puszkach spadł w ostatnim czasie o jedną trzecią, tak że nie dokonuje się już zamówień na przyszłe dostawy. Na derocznej konferencji Zrzeszenia Inspektorów Sanitarnych wyrażono zaniepokojenie z powodu mnożących się wypadków nadsyłania z zagranicy zepsutych szynek. Zdarzały się transporty w których co trzecia puszka była zepsuta. W jednym z okręgów musiano zniszczyć 1817 lb szynki. Według Ministra Wyżywienia ambasada kraju z którego dostarczono nieświeże konserwy przyrzekła interwencję.

W branżowej prasie brytyjskiej pojawił się niedawno artykuł w którym jeden z ekspertów mięsnych pisze, że w czasie swojej podróży po Europie Zachodniej, widział we Francji i w Belgii produkcję bekonu i szynki w puszkach które eksportowane są do Wielkiej Brytanii. Stwierdził on mianowicie, że do produkcji tej używane są w dużym zakresie świnię duńską drugiego i trzeciego gatunku, które zostały odrzucone przez importerów brytyjskich przy imporcie świeżego mięsa i bekonu. Po przerobieniu w puszkach świnię te są eksportowane do Anglii. Mimo dużych wysiłków producenci belgijscy i duńscy nie mogą wyprodukować trzody w najwyższym tylko gatunku. Dania produkuje 54% świń pierwszego gatunku i 55% trzody niższych gatunków. Gorsze gatunki mięsa nie mają większego zbytu na rynku wewnętrznym, są więc eksportowane.

Urugwaj sprzedaje do Egiptu mięso wzamian za bawełnę

Z Kairu donoszą że została zawarta umowa egipsko-urugwajska w myśl której Urugwaj dostarczać będzie mięso mrożone wzamian za bawełnę egipską. Mięso to nie będzie puszczone na rynek lecz zarezerwowane dla szpitali i innych instytucji rządowych.

Australijscy producenci mięsa domagają się wyższych cen

Przedstawiciel australijskich producentów mięsa w Canberrze oświadczył, że o ile Wielka Brytania spodziewa się otrzymania większych dostaw mięsa z Australii, to musi podwyższyć ceny aby zachęcić producentów do hodowli. Południowo-australijscy hodowcy uchwalili rezolucję domagającą się przywrócenia prywatnego eksportu mięsa i zaprzestania rokowań w sprawie 15-letniego kontraktu na mięso. /patrz WHZ 22/25/.

Groźba powtórzenia się kryzysu mięsnego w W. Brytanii

Racja mięsna w Anglii podniesiona 16 września do wysokości 2s 2d. została dnia 23 września obniżona do 2s. W ciągu dwóch tygodni ma ona utrzymać się na tym poziomie, a na-

stępnie 7 nałdziernika ma być penownie obniżona do 1s 10d. na następne dwa tygodnie. Oświadczenie oficjalne podaje, że przyczyną tego rozporządzenia jest sezonowe zmniejszenie dostaw z uboju krajowego.

Sytuacja na rynku mięsnym Wielkiej Brytanii grozi powtórzeniem się w zimie kryzysu mięsnego. Okazało się, że dostawy mięsa krajowego nie są tak duże jak to przewidywało Ministerstwo Wyżywienia. Wysekie racje mięsne utrzymywane przez skierowywanie do konsumcji mięsa importowanego, które powinno być magazynowane w chłodniach na zimę. Poglówia bydła krajowego zmniejsza się, a ubój zaczął spadać wcześniej niż się tego spodziewano. Zdaniem kół handlowych przeznaczenie na konsumcję mięsa, które powinno być przechowywane na zimę jest poważnym błędem rządu, ponieważ nie można liczyć na dostateczne zaopatrzenie drogą importu.

Dostawy z Argentyny nie są tak pewne jak to się wydaje brytyjskiemu Ministerstwu Wyżywienia. Dla wykonania tego rocznego kontraktu Argentyna powinna by dostawy miesięczne dwukrotnie zwiększyć, tymczasem nie zapowiada wznowienia eksportu. Sytuacja na rynku wewnętrznym w Argentynie jest nadal bardzo krytyczna. Zaprzestanie uboju na eksport doprowadziło do dużego spadku cen bydła na rynku wewnętrznym a hodowcy utracili zaufanie do rządu. Dla złagodzenia sytuacji wprowadzone sztywne ceny bydła. Według nieoficjalnych szacunków obecny stan bydła w Argentynie wynosi około 35 mln sztuk. Eksport wynosi około 1.750 tys. sztuk rocznie, a konsumcja wzrasta/mniej więcej o 210 tys. sztuk. Przy obecnym stanie pogłowia, na ubój może być przeznaczone około 24% bydła o ile stan pogłowia ma być utrzymany. W roku 1950 ubój oceniany był na 10.200 tys. sztuk, czyli przekroczył granicę niezbędną dla utrzymania stanu pogłowia. Na rynku wewnętrznym zachodzą również duże zmiany. Konsumenci przedstawiają się raczej na kupowanie droższych gatunków mięsa, które stanowią trzon eksportu. Prowadzi to dalsze zmniejszenie nadwyżek eksportowych. Nie nie wróży więc wznowienia dostaw z Argentyny i wypełnienia zobowiązań przyjętych w kontrakcie z Wielką Brytanią.

Przerwanie dostaw argentyńskich mogłoby być wynagrodzone przez wzrost dostaw z Nowej Zelandii i Australii. Należy przypuszczać jednak że będą one mniejsze niż w roku poprzednim. Ogółem dostawy mięsa z Australii wynosiły w pierwszych siedmiu miesiącach bieżącego roku 33.000 ton /81.000 ton w tym samym okresie 1950/ a dostawy z Nowej Zelandii 122.000 ton /191.000 ton w tym samym okresie 1950/.

Ogółem import mięsa do Anglii był w tym okresie bardzo mały. Wynosił on 200 tys. ton mięsa świeżego w porównaniu z 538 tys. ton w tym samym okresie poprzedniego roku. Import wołowiny wynosił zaledwie jedną czwartą tego co w roku poprzednim, import baraniny i mięsa jagnięcego połowę, a import wieprzowiny był mniejszy o jedną trzecią. Również dostawy mięsa w puszkach zmniejszyły się. Import puszkowanej wołowiny wynosił 35 tys. ton w porównaniu z 42 tys. ton w poprzednim roku. Dostawy bekonu zmniejszyły się

ze 172 tys. ton w roku 1950 / 7 miesięcy / do 154 tys. ton w roku bieżącym. Natomiast dostawy szynek w puszkach zwiększyły się z 1.400 ton do 35.000 ton.

Zwiększenie przywozu słoniny do Wielkiej Brytanii

Od kilku tygodni odbywają się rokowania pomiędzy rządami brytyjskim i duńskim w sprawie powiększenia eksportu słoniny do Anglii. Wielokrotne żądania Danii w sprawie podwyższenia cen kilkakrotnie przerywały te rokowania. Obecnie wobec ciężkiej sytuacji żywnościowej Anglia skłonna jest zgodzić się na podwyżkę cen, żąda jednak od Danii takiego zwiększenia pogłowia trzody chlewnej któraby zapewniło stopniowy wzrost dostaw.

Trudności Danii w znalezieniu rynków zbytu na masło

Przewiduje się, że w bieżącym miesiącu odbędą się rozmowy pomiędzy przedstawicielami brytyjskiego Ministerstwa Wyżywienia, a duńskich organizacji rolniczych, w sprawie cen jakie od 1 października br. W. Brytania będzie płacić za duńskie masło dostarczane w ramach długoterminowego kontraktu. Rozmowy te toczyć się będą w chwili, gdy Dania natrafia na coraz to większe trudności w znalezieniu innych niż W. Brytania rynków zbytu na masło i w okresie trwających od dłuższego czasu trudności w zrównoważeniu jej bilansu handlowego.

W okresie od 1 stycznia do 19 sierpnia b.r., Dania posiadała 95.945 ton masła przeznaczonego na eksport, w tym 72.000 ton przeznaczone było dla W. Brytanii. Pozostało za tym 24.000 ton na sprzedaż do innych krajów, które przeciętnie płać o 2 korony więcej na kilogramie niż W. Brytania. Jednak Danii udało się sprzedać tylko 15.700 ton. Będzie więc ona musiała wysłać W. Brytanii 8.000 ton masła więcej niż do tego była zobowiązana.

Najbardziej rozczarował Danię rynek zachodnio-niemiecki. Przed wojną Niemcy kupowały 25% duńskiego eksportu masła. Zobowiązały się one do zakupu 30 tys. ton w okresie od 1.XI.1950 do 30.X.1951 r. Jednak do 13 sierpnia zakupiły one tylko 5.327 ton. Nadzieje na zwiększenie eksportu do Niemiec Zachodnich są płonne, ponieważ taryfy celne zostaną prawdopodobnie podniesione w jesieni, a równocześnie Niemcy zamierzają kupić pod koniec br. 20.000 ton masła szwedzkiego. Również Holandia konkuruje z Danią na rynku zachodnio-niemieckim i na innych rynkach o mniejszym znaczeniu.

Dania rozczarowała się również w stosunku do Szwajcarii do której przewidywano eksport w wysokości 7.500 ton masła, a eksportowano tylko 2.500 ton. Wprawdzie zostało jeszcze 6 tygodni do wykonania kontraktu, jednak nie przypuszcza się, by w tym okresie Szwajcaria zakupiła całą pozostałą

do wykonania kwotę.

Włochy, w lutym br. podwyższyły opłatę celną na masło importowane z 15 na 30%, co również odbiło się na poziomie sprzedaży duńskiego masła na tamtejszym rynku.

Duże nadzieje przywiązywano do możliwości sprzedaży w Stanach Zjednoczonych. Jednak wprowadzenie tam zakazu importu masła zniweczyło te nadzieje.

W kwietniu br. Dania uzyskała 7,5%-ową podwyżkę cen za masło eksportowane do W. Brytanii. Podwyżka ta w najwyższych granicach według obowiązującego kontraktu, uzyskana została z mocą wsteczną od 1 października 1950 r. W tym samym czasie zniesiono również maksymalną granicę dostaw, ustaloną na 130.000 ton masła rocznie. Miesiąc później Dania oświadczyła, że w istniejących okolicznościach uważa się za uprawnioną do domagania się dalszej 7,5%-owej podwyżki, poczynając od 1 października 1951 r. Równocześnie Minister Finansów wyraził żal, że przemysł mleczarski koncentruje się zbyt na jednym rynku. Duńskie władze handlu zagranicznego czynią duże wysiłki w znalezieniu nowych rynków zbytu. Wobec trudności w eksporcie masła rezerwano możliwości zwiększenia produkcji sera i mleka kondensowanego, jednak projekty te, wymagające poważnych nakładów inwestycyjnych, nie wzbudziły dużego zainteresowania.

W okresie od 1 stycznia do 19 sierpnia br. eksport sera duńskiego spadł do 23.000 ton, podczas gdy w tym samym okresie 1950 r. wyniósł on przeszło 25.000 ton. Nadzieje na zwiększenie eksportu sera zostały przekreślone przez wprowadzenie w Stanach Zjednoczonych na przeciąg 2 lat zakazu importu sera. W 1950 r. eksport samego tylko niebieskiego sera z Danii do Stanów Zjednoczonych wyniósł blisko 10 mln koron.

W sierpniu Dania poinformowała Organizację Europejskiej Współpracy Gospodarczej, że t.zw. liberalizacja handlu wśród państw należących do tej Organizacji, nie przyniosła spodziewanych rezultatów z punktu widzenia interesów rolnictwa duńskiego, ponieważ państwa te nie zliberalizowały handlu artykułami żywnościowymi i ponieważ większą część tego handlu pozostaje w rękach organizacji państwowych, których działalność ulega silnie wpływowi politycznym.

Ceny jakie otrzymuje rolnik duński za eksportowane produkty są bardzo niekorzystne w stosunku do kosztów produkcji. O ileby Dania uzyskała 7,5%-ową podwyżkę na artykuły mleczarskie wówczas rolnik duński mógłby ponownie mówić o opłacalności produkcji, a ile w międzyczasie nie uda się Danii znaleźć lepszych rynków zbytu na jej produkty mleczarskie, będzie ona musiała przestawić produkcję mleczarską na inną. Jedną z ostatnich sugestii jest przejście na uprawę rzepaku. Dla uzyskania powierzchni uprawnej pod rzepak musiano by zredukować pogłowie bydła o 1/3. Wprawdzie na skutek tego produkcja masła obniżyłaby się o

20% do 25%, jednak z drugiej strony Dania stałaby się samowystarczalna w zakresie zaopatrzenia w olej roślinny i makuchy.

Zmniejszenie pogłowia bydłęcego w Danii o 1 mln sztuk pozwoliłoby na zasianie ponad 1.300.000 akrów rzepakiem, z czego otrzymanoby 800.000 ton rzepaka, dających 325.000 ton oleju roślinnego i 400.000 ton makuchów. Tak więc zamiast importować olej roślinny, Dania stałaby się eksporterem oleju i prawdopodobnie margaryny. Zapotrzebowanie Danii na makuchy zostałoby w pełni zaspokojone, kładąc kres importowi tych artykułów.

Zwolennicy tego projektu dowodzą, że masło staje się coraz bardziej artykułem luksusowym i że ludzie - niezależnie od ich upodobań - muszą jeść coraz więcej margaryny zamiast masła. Straty wynikające z zmniejszenia produkcji i eksportu masła duńskiego nadrobione mogą zostać zwiększeniem eksportu margaryny.

Jednak nawet 7,5%-owa podwyżka cen masła nie rozwiąże problemu niekorzystnego stosunku duńskich cen eksportowych do cen płaconych za artykuły importowane. Przed wojną za 1 kg masła Dania otrzymała 100 kg węgla z W. Brytanii. W 1949 r. otrzymywała już tylko 75 kg., w 1950 r. 65 kg., a w 1951 r. 60 kg. O ile miałyby nastąpić powrót do proporcji przedwojennej, wówczas W. Brytania powinna obecnie płacić 8 - 9 koron za kilogram, a nie - jak dotychczas - 5,56 koron.

Rokowania w sprawie cen na australijskie masło i ser

W Londynie prowadzone są obecnie rokowania australijsko-brytyjskie w sprawie cen jakie Australia otrzymywać będzie za eksportowane do Wielkiej Brytanii masło i ser.

W roku 1948 został zawarty pomiędzy tymi państwami 7-letni kontrakt na dostawy masła i sera. W myśl tej umowy Wielka Brytania zobowiązała się zakupywać całą nadwyżkę australijską tych artykułów. Ceny miały być regulowane corocznie. Wahania cen nie mogły przekraczać 7,5% w stosunku do cen z poprzedniego roku.

W bieżącym roku gospodarczym rozpoczynającym się 1 lipca, Ministerstwo Wyżywienia zaoferowało Australii maksymalną według kontraktu podwyżkę cen t.j. 7,5%. Australia jednak nie chce przyjąć tej propozycji, twierdząc że nie pokrywa ona kosztów produkcji, które ostatnio bardzo wzrosły. Przy podwyżce 7,5% Australia uzyskałaby 3d na lb więcej. Przy tej cenie narażona byłaby ona na stratę 7d na lb masła, w stosunku do kosztów produkcji. Już w poprzednim roku Australia proponowała większą podwyżkę cen niż przewidywał kontrakt. W bieżącym roku będzie ona bardziej stanowcza w swoich żądaniach. Jeżeli bowiem będzie ponosić straty przy eksporcie do W. Brytanii to produkcja artykułów mleczarskich będzie musiała się znacznie zmniejszyć. W obecnej chwili konsumpcja wewnętrzna ograniczona jest na korzyść

eksportu. Ceny masła na rynku wewnętrznym które od dłuższego czasu utrzymywały się na poziomie 2s 2d za lb /w funtach austr./ wzrosły o 6d na lb w Nowej Południowej Walii i Queensland a o 11,5d za lb. w innych stanach. Eksport masła z Australii w I połowie 1951 r. był rekordowo niski, głównie ze względu na wyjątkowo niekorzystne warunki atmosferyczne i niskiej produkcji mleka. W I połowie 1939 r. Australia eksportowała 898 tys cwt, w 1950 - 648 tys cwt, a w 1951 - 367 tys. cwt. Jest również pewne że rząd brytyjski będzie bardzo mocno bronił swego stanowiska. Skutki proponowanej przez rząd brytyjski podwyżki odbijają się i tak na kosztach utrzymania w Wielkiej Brytanii. Dalsze zwiększenia cen wywołałoby jeszcze większy wzrost. Anglia motywuje swoje stanowisko również innymi ogólnymi względami. Twierdzi ona że o ile kontrakty miałyby się dostosowywać do wahań w kosztach produkcji, to producenci nie byłiby zainteresowani w obniżaniu ich. Następnie uważa ona że zmiana warunków kontraktu długoterminowego z jednym państwem może stać się precedensem do zmiany innych kontraktów. Zostałaby wtedy złamana zasada stabilizacji cen drogą kontraktów długoterminowych.

Znaczenie drobiu importowanego odłożone na okres po Bożym

Narodzeniu

Obowiązek znaczenia kraju pochodzenia drobiu importowanego do Wielkiej Brytanii, który miał być wprowadzony od 1 września, został odłożony do 30 listopada. Od grudnia znaki pochodzenia będą wymagane przy imporcie, nie będą jednak obowiązywały w stosunku do drobiu znajdującego się już w handlu zarówno hurtowym jak detalicznym, aż do Nowego Roku. Zarządzenia te mają na celu wprowadzenie ułatwień w handlu w okresie Bożego Narodzenia. Według rozporządzenia dotyczącego importu drobiu w roku 1951, import dozwolony jest jedynie z Północnej Irlandii, Australii, Nowej Zelandii, Kanady, Południowej Rodezji, Irlandii, Argentyny, Urugwaju, Norwegii, Szwecji, Danii i Holandii. Zarządzenie to obowiązuje od lipca b.r.

Sytuacja na rynku skór surowych w Anglii

We wrześniu podaż skór surowych dostarczonych przez rzeźnia osiągnęła niespotykaną dotąd wysokość. W jednym tylko tygodniu na aukcjach skór oferowano przeszłe 100.000 skór wołowych, krowich i cielęcych. Ceny skór spadły. Istnieją pogłoski że Ministerstwo Wyżywienia pozwoli na eksport skór. Państwa europejskie okazują duże zainteresowanie tymi skórami i gotowe są je nabywać po cenach ustalonych na aukcjach brytyjskich. Nadeszły już sporo ofert zagranicznych. Najbardziej zainteresowane są Holandia, Belgia i Szwecja. Brytyjskie koła handlowe twierdzą że pozwolenie na eksport skór byłoby niekorzystne dla przemysłu

krajowego. Zapotrzebowanie przemysłu zaspakajane jest w 75% z importu a w 25% z produkcji krajowej. O ile więc produkcja krajowa byłaby eksportowana, import musiałby się zwiększyć. Natomiast Ministerstwo Wyżywienia stara się o utrzymanie wysokich cen skór, ponieważ zyski ze sprzedaży skór zużywane są na obniżanie cen mięsa.

Przetwory spożywcze, art. kolonialne, owoce i warzywa

Meldunki ze światowego rynku cukru

Na światowym rynku cukru w połowie września panowała tendencja zniżkowa. Na nowojorskim rynku ceny cukru Kontrakt nr 4 spadły o około 14 punktów, obniżając się o dalsze 2 punkty w ostatnich dniach. W porównaniu z cenami z poprzedniego tygodnia dostawy z terminem na styczeń notowane o 44 punkty mniej, a dostawy na terminy późniejsze o 20 punktów. Również ceny cukru krajowego Kontrakt nr 6 zniżkowały o 10 punktów.

Jak donoszą z Hawany Kubański Instytut Cukrowy zważając prawdopodobnie na sprzedaż 74.000 long ton cukru w ramach t.zw. "specjalnych" kontyngentów nie obejmujących U.S.A. Koła handlowe uważają, że akcja ta spowodowana jest niewielką pozostałością niesprzedanego cukru - 81.000 ton w ramach tak zwanych "wolnych" kwot. Wszystko wskazuje na to, że Kuba posiada obecnie 125.000 ton niesprzedanego cukru ze zbiorów 1951 r. przeznaczonego na rynek światowy. Ponadto Kuba zarezerwowała około 50.000 ton, aby móc ewentualnie pokryć wzrastające zapotrzebowanie USA. Ta polityka Kuby wydaje się mało prawdopodobna, gdyż jak podawały WHZ 22/25, w związku ze zmniejszoną konsumpcją cukru w Stanach Zjednoczonych 250-300 tys. ton cukru kubańskiego przeznaczonego dla USA, miało być sprzedane na wolnym rynku. Produkcja cukru na Kubie w ciągu 9-ciu miesięcy br. wyniosła 5.589.232 tony.

Wielka Brytania wstrzymała eksport cukru rafinowanego do Iranu, który jak dotychczas był największym odbiorcą tego artykułu. W latach powojennych import cukru do Iranu wzrastał systematycznie osiągając w 1950 r. ok. 177,5 tys. ton. W tym czasie udział cukru angielskiego w ogólnym imporcie Iranu wynosił ok. 72%. Jak podało Ministerstwo Skarbu cofnięcie specjalnych przywilejów tak finansowych jak i handlowych było następstwem upaństwowienia Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

W ciągu 7 miesięcy b. roku eksport rafinowanego cukru do Persji wyniósł 75.069 ton, a cały eksport Anglii w tym okresie wyniósł 465.395 ton.

W końcu września Dania rozpoczyna zbiór buraka cukrowego. Zbiór zapowiada się pomyślnie na skutek ciepłej i suchej pogody. Pomimo jednak niezmiennego obszaru uprawy produkcja cukru nie osiągnie 335.000 ton.

Wielka Brytania wyeksportowała w ciągu 7 miesięcy br. 465.395 ton cukru rafinowanego wobec 403.995 ton w analogicznym okresie roku poprzedniego. Średnie ceny eksporto-

wanego cukru rafinowanego wyniosły w latach 1949, 1950 i 1951 odpowiednio £ 33,43 i 54 za tonę. Poza krajami Imperium Brytyjskiego największym odbiorcą są kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu. Do największych importerów należą Iran 16%, Szwajcaria 13% oraz Malaje 12%.

Nasiona oleiste i oleje

W drugiej dekadzie września rynek nasion oleistych i olejów wykazywał słabe ożywienie jednak przy ogólnym wzmocnieniu tendencji. Anglia podobnie jak większość nabywców europejskich wstrzymywała się od zakupów w ogólnej atmosferze wyczekiwania na rozwój wypadków. W wielu wypadkach dokonywano jedynie transakcji na pokrycie bieżącego zapotrzebowania. Naogół wśród odbiorców panuje przekonanie, że wobec fantastycznego poziomu cen konieczną jest zmiana polityki krajów eksportujących. Dowodzą oni, że jeżeli ceny takich artykułów jak wełna mogły ostro zniżkować, obniżenie cen olejów nie powinno sprawiać trudności, zwłaszcza, że światowa podaż tych artykułów w roku bieżącym będzie znacznie większą niż w roku ubiegłym.

Wobec ogólnego zastoju jedynym wypadkiem który wywołał komentarze była sprzedaż lnianego oleju urugwajskiego po bardzo niskiej cenie - £ 126 10s za tonę w cysternach, fob Montevideo. Angielskie Ministerstwo Wyżywienia zakupiło po tej cenie 2.500 ton i pertraktowało o dostawę dalszych 3.000 ton. W ostatnich jednak dniach września - jak podaje Public Ledger - Urugwaj cofnął swoją ofertę i podniósł ceny do poziomu cen argentyńskich na olej lniany - do £ 132 za tonę c&f w cysternach. Cena kanadyjskiego siemienia lnianego trochę spadła na skutek pomyślniejszych warunków zbiorów, ale ceny amerykańskie trzymają się na niezmienionym poziomie.

Nasiona bawełny spotykano rzadko na rynku; niewielkie ilości pochodziły z Portugalskiej Afryki Zachodniej.

Ziarno rycynusowe z Brytyjskiej Afryki Wschodniej z terminem dostaw wrześnień-październik notowano po £ 95 Hull, ex-ship, a w końcu drugiej dekady września po £ 97.

Na światowym rynku kopry cała uwaga zwrócona była na zakupy Niemiec Zachodnich, które przeznaczyły 5 mln dolarów US najprawdopodobniej na zakup kopry i oleju palmowego. W związku z tym przypuszcza się, że Holandia będzie głównym dostawcą. Rynek kopry wykazywał ostatnio mocniejszą tendencję, bez ważniejszych ku temu powodów, za wyjątkiem kilku transakcji kryjących. Kopra z dostawą na październik-listopad płacono była po £ 92 za tonę Straits wobec £ 91 10s tydzień wcześniej. Koprę z Filipin sprzedano do Francji za 172,50 \$ za tonę fob z dostawą na wrześnień-październik. Według ostatnich doniesień cena kopry filipińskiej zwyżkowała do 220 \$ za tonę.

Trochę większe ożywienie wykazywał rynek orzecha palmowego, na którym utrzymywały się nadal mocne ceny.

Francuska Afryka Zachodnia sprzedała Francji ziarno palmowe po 70.000 fr wobec 68.500 fr za tonę cif w poprzednim tygodniu. Jednocześnie dostawy z terminem na wrzesień-październik ewent. październik-listopad notowane po 69.500 fr. Niewielkie ilości ziarna palmowego z Kongo Belgijskiego zakupiła Belgia po 9.300 fr.belg. za tonę cif, mimo to rynek był głównie nominalny.

Subwencjonowanie produkcji siemienia lnianego w USA

Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych oświadczył, że krajowa przeciętna cena subwencyjna na siemie lniane ze zbiorów 1952 pierwszego gatunku wyniesie 3,77 \$ za buszel. Jak wyjaśniają koła oficjalne produkcja siemienia lnianego w 1952 roku będzie subwencjonowana w większym stopniu, ponieważ już obecnie zapotrzebowanie przewyższa produkcję.

Departament Rolnictwa oszacował, że przy stanie zbiorów na 1 sierpnia cała podaż siemienia lnianego i oleju lnianego w przeliczeniu na siemie wyniesie w 1951/52 roku 80.700.000 buszli wobec 93.000.000 buszli w 1950/51.

Produkcja olejów w Kanadzie

Poniższe zestawienie ilustruje produkcję olejów i makuchów w Kanadzie w ciągu 7 miesięcy 1951 w porównaniu z analogicznym okresem roku zb.:

7 mies. 1950 _____ 7 mies. 1951
w tys. lb

siemie lniane	81.924	126.709
olej lniany	27.421	44.116
mączka i makuchy	48.801	76.299
nasiona soi	348.443	183.716
olej sojowy	46.800	31.054
mączka i makuchy	277.558	143.936
inne nasiona	44.987	55.204
oleje	26.756	25.788
makuchy i mączki	14.809	21.770

Spożycie olejów i tłuszczów w Stanach Zjednoczonych

Spożycie olejów i tłuszczów w Stanach Zjednoczonych w II kwartale b.r. zmniejszyło się o przeszłe 20% w porównaniu z wyjątkowo wysoką konsumpcją w I kwartale, a o 16% w stosunku z przeciętnym kwartalnym spożyciem ubiegłego roku.

W ciągu 6 miesięcy b.r. konsumpcja olejów i tłuszczów była jednak prawie o 5% wyższa niż w pierwszej połowie 1950 r.

Rynek kakao

W trzecim tygodniu września rynek kakao wykazywał wyraźnie słabnącą tendencję. Jak podają koła handlowe w Bahia po rozpatrzeniu wszystkich zgłoszonych ofert w New Yorku cena minimalna wyniosła w przybliżeniu 29 ¢ za lb, wobec minimalnych cen brazylijskich 32,50 ¢ za lb. Brazylia rozważała oferty po 31 ¢ za lb; wydają się one zbyt wysokie w New Yorku. Jednak już w końcu drugiej dekady września kakao Accra z głównego zbieru oferowane było na rynku nowojorskim po 31 ¢ za lb cif New York. Na rynku londyńskim ceny kakao z głównego zbieru ze Złotego Wybrzeża zniżkowały dość mocno. Dostawy z terminem listopad-styczeń oferowane po 245s za 50 kg cif. północne porty Kontynentu. Zniżka wynosiła 15s. Jak donoszą, dostawy na późniejsze terminy zniżkowały mniej, a dostawy na październik-grudzień wykazywały zwykłą o 7s 6d ponad cenę nominalną. Amerykańscy producenci czekolady wykazywali nadal małe zainteresowanie. W przeciwieństwie do tego londyński rynek terminowy wykazywał większe ożywienie. W dniu 18 września sprzedano rekordową ilość kakao - 775 ton.

Rynek kawy

Na nowojorskim rynku kawy w trzecim tygodniu września ceny lekko zniżkowały. Na skutek małego popytu na kawę ceny na tym rynku ulegają stałemu wahaniu. Wykonywanie transakcji kryjących spowodowało umiarkowaną zwykłą cen, która wyniosła 53,98 ¢ , czyli była jeszcze o 2 punkty niższa niż w tygodniu ubiegłym. Spadek cen odbił się głównie na dostawach terminowych na późniejsze miesiące. Tak dostawy na grudnia spadły o 25 punktów, na marzec o 50 punktów a jeszcze późniejsze o 80 punktów. Kawę kolumbijską z dostawą na październik sprzedano po 57,25 ¢ za lb, loco port New York, za gotówkę. Sprzedawcy usiłowali podnieść cenę do 58.13 ¢ za lb.

Eksport kawy z Kongo Belgijskiego w 1950 roku wyniósł 2.730 ton czyli był na poziomie roku poprzedniego. Głównym importerem były Stany Zjednoczone, odbierające 1.050 ton tzn. o 1/3 więcej niż w roku poprzednim. Z drugiej strony zakupy W. Brytanii zmniejszyły się o połowę, wynosząc 428 ton. Zmniejszenie to było skompensowane importem Niemiec Zachodnich - 360 ton. Również eksport do Belgii wzrósł dwukrotnie, osiągając 675 ton.

Produkcja i handel tytoniu w Indiach

Na podstawie przewidywań, opartych na średniej wydajności z ostatnich dwóch lat, wynika, że przy obecnym obszarze uprawy 826.000 akrów produkcja wyniosła w przybliżeniu 585.900 tys. lb. Produkcja jasnego tytoniu papierosowego oszacowana jest na 1950/51 na 108.000 tys. lb. wobec 97.000

tys. w sezonie poprzednim.

Eksport tytoniu z Indii osiągnął swój najwyższy poziom w 1950/51 roku - 95.200 tys.lb o wartości 145.300 tys. rupii. Cyfry te znacznie przekraczają poziom roku poprzedniego. Największy udział w eksporcie stanowił tytań surowy. W 1950/51 Wielka Brytania importowała 36.532 tys.lb, Pakistan 6.317, Holandia 6.186 i Belgia 5.135 tys.lb.

Import tytoniu z USA, który jeszcze w 1948/49 wynosił 10.700 tys.lb zmniejszył się prawie o połowę i w dwóch kolejnych latach wyniósł odpowiednio 5.900 i 5.000 tys.lb. Sprowadzane głównie surowy tytań amerykański.

Import wódek do Wielkiej Brytanii

Import wódek do Wielkiej Brytanii wyniósł w 1950 r. 780 tys.galonów t.zn. o ca 9% więcej niż w 1949 r., a o 12% więcej niż w 1948. Prawie wyłącznym dostawcą jest Francja - 97% całego importu. W ciągu pierwszych 7 miesięcy eksport wódek wyniósł 516 tys.galonów t.zn. o 30% więcej niż w analogicznym okresie r.ub. Średnia cena statystyczna wyniosła w 1950 r. £ 4.45 za galon wobec £ 4.27 o rok wcześniej. W pierwszym półroczu b.r. średnia cena wyniosła £ 4.15 za galon.

Wytwory pochodzenia mineralnego

Meldunki z rynku węglowego

W okresie sprawozdawczym należy zanotować przede wszystkim następujące wydarzenia:

W wyniku coraz bardziej ograniczonych możliwości zakupów towarów za dolary w Ameryce - rząd brytyjski zakupił węgiel /w ilości 120.000 ton/ w Indiach. Po podwyżkach cen węgla we Francji, Holandii i Ruhrze sygnalizowanych już przez WHZ - Saara podniosła swe ceny eksportowe /o przeszło 1 dolar na tonie przy sprzedażach do Austrii/, a kopalnie Południowej Afryki zamierzają podnieść ceny dla konsumentów krajowych. Na Atlantyku rozgrywa się obecnie bitwa między władzami amerykańskimi /US National Shipping Authority i ECA/ a prywatnymi armatorami o poziom frachtów węglowych z Ameryki do Europy, które władze amerykańskie chcą obniżyć do maksymalnych granic wyznaczonych dla interwencyjnego tonażu amerykańskiego, subsydjowanego przez administrację "planu Marshalla". O rozpiętości stawek wolnorynkowych i wyznaczonych przez władze amerykańskie świadczy krańcowa rozpiętość: dol.10-11 wyznaczonych dla przewozów węgla na statkach eksploatowanych przez administrację amerykańską i dol.23.80 zapłaconych ostatnio na wolnym rynku prywatnemu armatorowi za przewóz ładunku koksu z Baltimore do Finlandii. Nacisk amerykański w kierunku obniżania atlantyckich frachtów węglowych jest zrozumiały, ponieważ poziom frachtów w dużej mierze decyduje, tak bezpośrednio jak i pośrednio o poziomie cen węgla importowanego z krajów kapitalistycznych Europy. Tygodnik brytyjski "The Coal Trades Review" /z 14 września/ przewiduje, że import węgla amerykańskiego do Europy w r.1951 wyniesie około 22 mln ton, w tym do Francji 5 mln ton, do Włoch i Niemiec po 4 mln ton, do Holandii 2 mln ton, do Belgii 1,5 mln ton, do W. Brytanii, Szwecji i Norwegii po 1 mln ton, do Szwajcarii i Austrii po 700 tys. ton, do Danii i Irlandii po 500 tys. ton, i do Portugalii 100 tys. ton. Wyżej wymienione pismo jest zdania że import węgla amerykańskiego będzie musiał mieć miejsce również w r.1952 w rozmiarach nie mniejszych niż w 1951 roku. Finlandia zakupiła w Ameryce 160.000 ton koksu a w Indiach zakupić ma 70000 ton węgla. Komitet Węglowy Europejskiej Komisji Gospodarczej w Genewie w opublikowanych niedawno przewidywaniach ocenił deficyt koksu w krajach kapitalistycznych Europy w r.1952 na 685.000 względnie 3.685.000 ton. Ocena ta wydaje się tendencyjnie zniżoną. Omówimy ją w dalszej części niniejszego sprawozdania.

Z kolei podajemy bardziej szczegółowe informacje oddzielnie poszczególnych rynków.

W i e l k a B r y t a n i a

W ostatniej dekadzie wrześ-
nia brytyjski minister paliwa oświadczył, że państwowy
zarząd węglowy został upoważniony do importu ograniczonych
ilości węgla z Indii dla gazowni, głównie dla położonych
w pobliżu Londynu. Nazajutrz prasa podała informację, że
zakupiono 120.000 ton węgla, który ma być dostarczony do
Wielkiej Brytanii przed upływem grudnia b.r., i że rozpoczę-
to już czarterowanie statków, płacąc stawki 110s za ładun-
ki przeznaczone do wschodnich portów angielskich, zaś 105s
za ładunki kierowane do Antwerpii lub Rotterdamu. Z tej
ostatniej lakonicznej wzmianki wynika, że władze brytyjskie
liczą się z koniecznością powtórzenia zeszłorocznej opera-
cji, kiedy wskutek ograniczonych możliwości wyładowniczych
w portach brytyjskich dla statków oceanicznych, przełado-
wywane niektóre ładunki węgla amerykańskiego w portach
kontynentu na małe statki, które dopiero potem transporto-
wały je do małych portów brytyjskich. Ten dodatkowy prze-
ładunek bardzo podrażał koszt transportu węgla.
Prasa podkreśla, że węgiel indyjski już w roku ubiegłym
w ilości 20.000 ton został sprowadzony do Wielkiej Brytanii
i nadaje się dla gazowni, oraz zwraca uwagę na fakt, że
import tego węgla nie będzie wymagać przewozów kolejowych
na terenie Wielkiej Brytanii - ponieważ będzie bezpośred-
nio dostarczany z portów do gazowni kanałami lub samocho-
dami. Ma to tym większe znaczenie że w ciągu nadchodzącej
zimy przewiduje się kryzys transportu kolejowego.

Oficjalne wydawnictwo rządowe - "Biuletyn Przemysłu"
przewiduje że w ciągu nadchodzącej zimy przemysł będzie
pracował w następujących warunkach:

Deficyt energii elektrycznej wynosić będzie od 1.200
do 1.300 megawatów przy normalnej pogodzie. Krajowe zuży-
cie wzrasta szybciej aniżeli wydobycie. Deficyt wystąpi
przede wszystkim w zakresie węgla grubego, co odbije się
szczególnie w dostawach dla kolei i gazowni oraz na kon-
sumpcji opału domowego.

Sytuacja w kolejnictwie może być jeszcze gorsza ani-
żeli w ciągu ubiegłej zimy, kiedy ograniczono przywozy
wskutek czego w pewnym momencie powstała taka sytuacja, że
prawie 500.000 ton węgla nie można było dostarczyć odbior-
com. Planuje się dalsze ograniczenia w ruchu pociągów
pasażerskich, oraz maksymalne przerzucanie transportu wę-
gla z kolei na samochody i żeglugę przybrzeżną. Biuletyn
ocenia wzrost wewnętrznej konsumpcji węgla w r.1951 do
210 mln ton i ostrzega, że przy obecnym tempie wzrostu spo-
życia i wydobycia, wyrównają się one przy końcu 1952 r. i
że w tym wypadku Wielka Brytania będzie musiała stać się
importerem węgla w niespotykanej dotychczas skali.

Na uwagę zasługuje pogarszający się stan transportu
brytyjskiego, który zapewne skomplikuje w dużej mierze
sytuację w dziedzinie zaopatrzenia węglowego w ciągu nadcho-
dzącej zimy. Na ostatniej konferencji związków zawodowych,
sekretarz związku kolejarzy /National Union of Railwaymen/

stwierdził, że "pracownicy kolejowi uczynią wszystko co będzie w ich mocy, aby zmniejszyć kryzys transportowy. Kolejom brak jednak 25.000 pracowników". "Nie ma sensu produkować węgla lub inne towary, jeśli transport kolejowy nie będzie mógł ich przewieźć. Jeśli płać na kolei nie będą dostosowane do płać w przemyśle, koleje nie będą mogły sprostać potrzebom narodu".

Niemcy Zachodnie

Snór o węglei Ruhry - trwa nadal, wywołując liczne polemiki przedstawicieli zainteresowanych władz i prasy. Oto najciekawsze z nich:

Z końcem września "Reuter" doniósł z Bonn, że zachodnio-niemiecki "Wirtschaftsminister" prof. Erhard, zawiadomił "parlament", że zwróci się z prośbą do Międzynarodowej Władzy Zagłębia Ruhry, o obniżenie puli eksportowej w IV kwartale o 1 mln ton /w poprzednich kwartałach b.r. żądania niemieckie obniżki puli bywały przeważnie odrzucane/. "Minister" oświadczył, że zażąda od administracji marszałkowskiej /ECA/ podwyższenia przydziału taniego interwencyjnego tonażu amerykańskiego na import węgla z Ameryki w II półroczu b.r. z 3,9 do 4,8 mln. ton.

Zastępca wysokiego komisarza USA w Niemczech Zachodnich, Buttenwieser w swoim niedawnym oświadczeniu dotyczącym sytuacji węglowej w Niemczech Zachodnich stwierdził, że Niemcy Zachodnie dysponują wystarczającą ilością węgla a problem sprowadza się jedynie do właściwego rozdziału węgla między przemysł i opał domowy. "Industrie-Kurier" /wydawany w Dusseldorfie/ poddaje to twierdzenie następującej krytyce:

Międzynarodowy Zarząd Ruhry ustalił kwotę eksportową dla Niemiec Zachodnich na IV kwartał na 6,2 mln ton wychodząc z założenia, że Niemcy Zachodnie mogą w r. 1951 wyeksportować te same ilości paliwa /w r. 1950. a nie uwzględniając przy tym przepisów statutu Ruhry, który postanawia, że niemieckie zapotrzebowanie krajowe musi być uwzględnione we właściwy sposób.

Komisarz Buttenwieser twierdzi że Niemcy Zachodnie miały zamiar wyeksportować na podstawie zawartych umów handlowych, łącznie z tradycyjnym eksportem do pewnych krajów 6,75 mln ton w IV kwartale, czyli 550 tys. ton więcej niż przewiduje kontyngent eksportowy. W rzeczywistości Niemcy Zachodnie nie zawarły żadnej umowy, któraby powodowała przekroczenie przewidywanego przez "rząd" eksportu na IV kwartał w wysokości 5 mln ton. Ogólnie biorąc istnieją jedynie zobowiązania eksportowe względem Danii i na październik względem Austrii. W stosunku do Francji i Włoch zobowiązania są wiążące jedynie w wypadku ustalenia kwoty eksportowej na 6,2 mln ton. W umowach handlowych z pozostałymi państwami są przewidziane jedynie limity ilościowe i wartościowe.

W omawianym oświadczeniu komisarza Buttenwiesera nie

ma wogóle wzmianki o Anglii, która stale zmniejsza swój eksport, co powoduje coraz większy nacisk na Niemcy Zachodnie. W związku z tym ciekawy jest przegląd rozwoju niemiecko-zachodniego eksportu w stosunku do wydobycia:

rok	wydobycie	eksport /bez bunkru/	eksport w % wydobycia
1930	115,37	26,44	22,9%
1936	116,96	31,37	25,9%
1946	53,95	10,07	18,7%
1947	71,12	9,30	13,1%
1948	87,03	16,61	19,1%
1949	103,24	20,80	20,1%
1950	110,75	23,56	21,4%

Na podstawie tych liczb "Industrie Kurier" dowodzi, że eksport Niemiec Zachodnich osiągnął już praktycznie poziom przedwojenny, mimo, że w r.1950 Niemcy Zachodnie miały 45,5 mln zaludnienia a w r.1939 na tym samym terenie mieszkało tylko 39,3 mln osób. Komisarz Buttenwieser twierdzi, że Niemcy Zachodnie mają do dyspozycji na pokrycie zapotrzebowania krajowego w II półroczu 1951 50,2 mln ton licząc w tym 5,4 mln ton węgla importowanego z Ameryki. W rzeczywistości Niemcy Zachodnie liczyć mogą jedynie na import 3,9 mln ton węgla amerykańskiego. Przypuszczalnie więc do dyspozycji w II półroczu będzie stało jedynie 44,4 mln ton /łącznie z produkcją niskowartościową i 1,8 mln ton węgla z Saary/. Oprócz tego należy się spodziewać dostawy około 300-400 tys.ton węgla czeskosłowackiego, jugosłowiańskiego i innego, tak że razem na pokrycie zapotrzebowania krajowego Niemcy Zachodnie będą dysponowały ilością 48,7 mln ton. W przeciwieństwie więc do obliczeń Buttenwiesera Niemcy Zachodnie będą miały prawdopodobnie deficyt węglowy w wysokości 1,2 mln ton - dowodzi "Industrie Kurier" i podkreśla, że w r.1950 dostarczone 3,8 mln ton węgla władz okupacyjnym, a w b.r. ma być dostarczone 6,3 mln ton, tak, że dla konsumpcji krajowej pozostanie 88,4 mln ton /8 mln czyli 9% więcej niż w 1950 r./, z tym że węgiel dla władz okupacyjnych i Berlina nie może być uważany za spożycie krajowe Niemiec Zachodnich.

Porównanie stosunku wydobycia do eksportu w r.1936 powoduje błędne wnioski, na dowód czego autor artykułu przytacza poniższe zestawienie, z którego wynika, że w r.1936 przy eksporcie 31.378 tys.ton łącznie do dyspozycji w kraju pozostało 86.550 tys.ton.

1936 - /Obszar dzisiejszych Niemiec Zachodnich/

Ilość do dyspozycji /węgiel kamienny,koks i węgiel brunatny/	108.975.000	ton
Pobrano ze zwałów	2.396.000	"
Import	4.675.000	"

Saldo dostaw z Zachodnich do Wschodnich Niemiec i odwrotnie

1.882.000 ton

Eksport

117.928.000 ton

31.378.000 "

86.550.000 ton

W r.1951 Niemcy Zachodnie będą miały przypuszczalnie do dyspozycji rynku krajowego 88.4 mln ton węgla czyli o 1,9 mln ton więcej niż w r.1936 mając na tym samym obszarze kilkanaście milionów ludzi więcej. Istnieje więc poważny deficyt węglowy, którego dotąd nie odczuwała się tylko dlatego, że aż do początku roku 1951 przemysł mógł jeszcze czerpać z zapasów, a konsumpcja opału domowego była ściśle ograniczona.

Zmniejszenie eksportu może przyczynić się do poprawy sytuacji jedynie w ograniczonym stopniu, a właściwa rozwiązanie może przynieść jedynie zwiększenie wydobycia. Do tego jednak konieczne są odpowiednie inwestycje, a miarą wysiłków niemiecko-zachodniego górnictwa jest fakt, że w nadwyżce wydobycia Europy Zachodniej w I półroczu 1951 w porównaniu do odpowiedniego okresu roku 1950 Niemcy Zachodnie uczestniczyły w ponad 50% /5,25 mln ton podczas gdy Anglia jedynie w 25.9%./.

Fr a n c j a

W lipcu importowała Francja 1.137 tys. ton węgla i koksu z następujących krajów:

Stany Zjednoczone	422.425 ton
Wielka Brytania	37.885 "
Belgia i Holandia	86.567 "
Polska	42.817 "
CSR	29.134 "
Niemcy Zachodnie	519.094

Razem 1.137.922 ton

W sierpniu import wzrósł do 1.318 tys. ton. Import od początku b.r. wyniósł 7.851 tys. ton węgla i koksu.

Dziennik "Information" donosi, że program importu węgla i koksu w r.1951/52 opiewa łącznie na 16 mln ton, bo tyle wedle oficjalnych danych /zapawne obliczeń ECA/ ma wynieść końcowy deficyt będący różnicą między wydobyciem i produkcją a konsumpcją. Ilość ta ma być importowana z następujących krajów: z Niemiec 7 mln. ton, USA 4 mln ton, z Polski 1 mln ton, z pozostałych krajów m.in. W. Brytanii, Belgii, Indochin 4 mln ton. Pozycja pozostałych krajów mających dostarczyć 4 mln ton wydaje się nam zbyt optymistyczna, ponieważ w IV kwartale b.r. kraje te dostarczą Francji zaledwie 300 tys. ton/.

"New York Herald Tribune" w połowie września informował, że zapotrzebowanie Francji na paliwa stałe w II półroczu 1951 r. ocenia się na około 6,7 mln ton miesięcznie. Ponieważ oczekuje się, że krajowa produkcja wyniesie 4,6 mln ton a Saara dostarczy 0,5 mln ton, przeto import musiałby się zwiększyć do 1,6 mln ton miesięcznie /wobec faktycznego importu przeciętnie miesięcznie 900 tys. ton w I półroczu 1951 r./. Ponieważ import z Niemiec Zachodnich wyniesie około 600 tys. ton, miesięcznie, z pozostałych krajów europejskich i Afryki około 230 tys. ton - przeto pozostały deficyt w ilości około 770 tys. ton miesięcznie może znaleźć pokrycie jedynie w węglu amerykańskim. Czy je znajdzie? - Dziennik amerykański nie daje na to pytanie odpowiedzi. W każdym razie Francja o ten import energicznie zabiega. W tym celu wydelegowała do Waszyngtonu wybitnego polityka burżuazyjnego Rene Meyera, w celu zawarcia umowy o import ni mniej ni więcej tylko 15.800.000 ton węgla, rzekomo na zaopatrzenie przemysłu zbrojeniowego.

S z w e c j a

Brytyjski tygodnik "The Iron and Coal Trades Review" /z 14.IX./ donosi, że stan zaopatrzenia opałowego Szwecji w dalszym ciągu wzbudza niepokój. Komisja Opałowa ocenia, że w nadchodzącym roku zabraknie Szwecji paliwa w ilości około 600 tys. ton, na ogólne zapotrzebowanie około 12.000.000 ton wyrażone w węglu /4.900.000 ton węgla, 3.350.000 ton koksu i 3.750.000 ton paliw płynnych/. W wyniku kampanii przeprowadzonej przez miarodajne władze opałowe, produkcja drzewa opałowego i torfu znacznie wzrosła, co umożliwi przeznaczenie większej ilości koksu - którego brak daje się najbardziej odczuwać - dla potrzeb przemysłu zamiast na opał domowy.

Import węgla z Wielkiej Brytanii systematycznie zawodzi. "Neue Zürcher Zeitung" informuje, że Szwecja otrzymała w pierwszych 7 miesiącach b.r. tylko 421 tys. ton angielskiego węgla. Wartość tych dostaw wynosi 30 mln. koron, podczas gdy Szwecja sprzedawała Anglii samą tylko rudę żelazną za 45 mln koron, a prócz tego celulozę i papier za 414 mln koron i artykuły drzewne za 107 mln koron. Szwedzi mają zamiar wystąpić w czasie mających się wkrótce rozpocząć rokowań angielsko-szwedzkich, z żądaniem otrzymania dostatecznej ilości węgla. Gdyby ich życzeniu nie stało się zadość, mają przeprowadzić rewizję eksportu swych artykułów do Anglii m.in. rudy żelaznej. Brytyjczycy zdają sobie dobrze sprawę z grożącego im niebezpieczeństwa zahamowania dostaw rudy ze Szwecji i dlatego choć mają sami ograniczone ilości węgla wolą narażać się na kosztowny import węgla, byle tylko móc swój eksport utrzymać na możliwie maksymalnym poziomie. Brytyjski minister skarbu jeszcze 23 czerwca b.r. oświadczył: "Węgiel jest naszym niezbędnym środkiem płatniczym w umowach handlowych i gdybyśmy go nie mogli eksportować, narazilibyśmy się na niemożność zakupu najważniejszych surowców zagranicą". Sierpniowy numer Biule-

tynu Brytyjskiej Federacji Żelaza i Stali przestrzega, że konieczne jest zwiększenie eksportu węgla do niektórych krajów zamorskich, jeśli chce się zapewnić przemysłowi hutniczemu większe ilości bogatej rudy żelaznej niż otrzymywane dotychczas.

Prasa informuje, że do końca czerwca Szwecja importowała 200.000 ton brykietów z węgla brunatnego z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Umowy zawarte na rok bieżący obejmują import 560.000 ton brykietów z węgla brunatnego. Z ilości tej przeważna część ma nadejść z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. /W r.1950 importowano zaledwie 30.000 ton brykietów/.

Pismo szwedzkie "Dagens Nyneter" informuje, że pomimo różnorodnych trudności, import węgla i koksu do Szwecji w pierwszych 8 miesiącach roku bieżącego jest większy, niż w tym samym okresie czasu w l.ub. Do 1-go września b.r. importowano 3.488.000 ton węgla i 1.623.000 ton koksu. W roku ub. importowano do 1-go września 2.982.000 ton węgla i 1.336.000 ton koksu. Zwiększenie importu węgla było możliwym przede wszystkim dzięki zakupom węgla w U.S.A. Oczekuje się, że do 1 lutego 1952 r. import z USA wyniesie 930.000 ton.

D a n i a

Jak informuje "Daily Freight Register" /z 12.IX./ Dania otrzymała w ramach pomocy marshallowskiej 9 mln.dolarów na pokrycie zakupu i transportu 400.000 ton węgla amerykańskiego. Łącznie dostawy węgla amerykańskiego do Danii w roku 1951 mają wynieść 820.000 ton. Najważniejszym problemem jest brak koksu dla gospodarstw domowych. Aby zapobiec trudnej sytuacji powiększone krajową produkcję brykietów z węgla brunatnego do 165.000 ton miesięcznie, a zamierza się zwiększyć tę produkcję do 210.000 ton miesięcznie.

Brytyjski tygodnik górniczy "The Colliery Guardian" /z 20.IX/ informuje, że w lipcu b.r. Dania importowała 506 tys ton węgla w porównaniu z 481 tys.ton w lipcu 1950 r. i 412 tys.ton w czerwcu b.r. W ciągu pierwszych 7 miesięcy b.r. importowane ogółem 2.400 tys.ton węgla, t.zn. około 56 tys.ton więcej aniżeli w tym samym okresie 1950 r. Między innymi w ciągu pierwszych 7 miesięcy 1951 r. Wielka Brytania dostarczyła 861 tys.ton /wobec 1.300 tys.ton w tymże okresie czasu 1950 r./, Niemcy Zachodnie 101 tys.ton /wobec 97 tys.ton/, U.S.A. 139 tys.ton /zero w r.1950/ i 1.247 tys.ton sprowadzone z innych krajów /wobec 942 tys.ton/. Natomiast import koksu obniżył się w ciągu pierwszych 7 miesięcy b.r. o około 40%, z 995 tys.ton w 1950 r. do 584 tys.ton w b.r. Z ilości tej Niemcy Zachodnie dostarczyły 413 tys.ton - wobec 424, Wielka Brytania 129 tys.ton - wobec 522 tys.ton, a inne kraje 43 tys.ton wobec 49 tys.ton.

Skądinąd wiadomo, że Dania zakupiła w Niemieckiej Republice Demokratycznej 100 tys.ton brykietów z węgla

brunatnego.

N o r w e g i a

Pismo norweskie "Arbeidsblad" donosi:

"Sytuacja opałowa w związku z nadchodzącą zimą jest katastrofalna. Sytuacja w roku bieżącym jest gorsza aniżeli w którymkolwiek roku po wojnie, powiedział minister gospodarstwa Fjeld w preprzemówieniu transmitowanym przez radio norweskie. Z raportów nadeszłych z poszczególnych powiatów wynika, że wyrąbano tylko 600.000 m³ drewna na opał. Jest to zaledwie połowa tego, co jest potrzebne na normalne zużycie. Przyczyną tak małego wyrębu był - zdaniem ministra - brak siły roboczej. Tylko niewielu obywateli zastoso-
wało się do apelu władz, aby każdy rąbał drzewo dla siebie. W roku bieżącym musimy nieomal całkowicie zadowolić się opałem produkcji krajowej, ponieważ import węgla, koksu i brykietów będzie minimalny i przeznaczony w pierwszym rzędzie dla potrzeb przemysłu, oraz okręgów nie mogących produkować opału. Minister raz jeszcze zaapelowal do wszystkich, w szczególności do pracodawców, właścicieli lasów i robotników zatrudnionych przy wyrębie, aby zrobili wszystko co w ich mocy, dla zwiększenia wydajności pracy w tej dziedzinie. Wszyscy którzy tylko mogą powinni to zrobić w swym własnym interesie, zaś pracodawcy powinni w tych wypadkach udzielić zwolnień z pracy".

Pismo "Frikhten" donosi, że "wszelkie wysiłki, aby sprowadzić 200 tys. ton koksu z Wielkiej Brytanii spełzły na niczym. Nie wiadomo, czy próby zakupu paliwa w Polsce dadzą wyniki. Korzystna umowa handlowa jaką mieliśmy z Polską, wskutek naszej nieudolności doprowadziła do tego, że dostawy węgla zredukowano, pomimo, że Polska mogłaby dostarczyć nam duże więcej węgla. I oto w obliczu zimy nie-
tylko że zastawa stołów będzie skromna, ale mało lub nic w piecu, a można tego było uniknąć. Drzewo zostało ścięte, ale nasze władze muszą zatroszczyć się o zwózkę!"

F i n l a n d i a

Finlandia zakupiła w USA dalsze ilości węgla a ponadto 160.000 ton koksu. Cena tego koksu cif - przy frachcie około 23 dolarów wynosi około 40 dolarów. Finlandia zakupiła również w Belgii koks, antracyt i brykiety antracytowe, razem 100.000 ton, w tym około 30.000 ton koksu. Z Indii Finlandia ma otrzymać około 70.000 ton węgla, po cenie fab około 6,35 dol., a cif około 21 dol. Węgiel ten gatunkowo jest nienajgorszy natomiast prawie nie jest sortowany.

A u s t r i a

Najwyższy Urząd Górniczy /"Oberste Bergbehörde"/, wypowiadając się na temat zaopatrzania w węgiel na okres zimowy 1951/52, zaznaczył, że prawdopodobnie tak dla użytku domowego, jak i dla urzędów, szpitali i rzemiosła,

konsumujących mniej aniżeli 20 ton miesięcznie, postawi się do dyspozycji o 10% mniej opału, aniżeli w roku ubiegłym.

Przed wszystkim dostawa koksu będzie znacznie mniejsza aniżeli w r. 1950. Nieco lepiej przedstawia się sprawa zaopatrzenia w węgiel kamienny. Nie będzie można jednak i tu dysponować dostateczną ilością. Najkorzystniej przedstawia się sprawa brykietów z węgla brunatnego. Podczas obecnego sezonu zimowego odegra ona prawdopodobnie główną rolę na odcinku opału domowego.

Całkiem dobrze przedstawia się sprawa zaopatrzenia gazowni węglem kamiennym z Czechosłowacji, wobec czego przypuszcza się, że uniknie się czasowego zamykania gazu.

Dla Kolei Związkowych zdaniem Urzędu Górniczego wystarczą, ogólnie biorąc, przewidziane dla nich ilości, tym bardziej, że dostawy amerykańskiego węgla stanowią dla kolei pożądane odciążenie. Oprócz tego przewiduje się w zimowym rozkładzie jazdy pewne ograniczenia komunikacyjne.

Przemysł, rozporządzający tylko nieznaczными zapasami, otrzyma tyle węgla, aby mógł utrzymać się przez zimę bez ograniczeń pracy w swych zakładach.

Natomiast "Montan-Dienst" informuje, że przemysł włókienniczy w Verarlbergu posiada zapasy węgla zaledwie na dwa do trzech tygodni. To niebezpieczne zmniejszenie się rezerw materiałopałowego spowodowane zostało przez "Obersta Bergbehörde", która pokryła zapotrzebowanie przemysłu w ostatnim kwartale tylko w 40%-tach, przy czym małe jest widoków, aby braki te do końca września zostały wyrównane. W pierwszym rzędzie odpadł ościelowy węgiel z Ruhry. Natomiast węgiel z Zagłębia Saary nadchodzi naogół regularnie. W kołach przemysłowych Verarlbergu uważa się to za paradoksalne, że właściwie ten okręg odczuwa dotkliwie zmniejszające się eksporty z Zagłębia Ruhry, ponieważ prąd z Verarlbergu, służący do wyrównania zapłaty za import węgla z Niemiec Zachodnich jest punktualnie dostarczany do Zagłębia Ruhry.

Prasa donosi, że Stany Zjednoczone udzieliły narazie zezwolenia na dostawę w IV kwartale 150.000 ton węgla amerykańskiego. Miareclajne czynniki austriackie są jednak przekonane, że kontyngent ten zostanie jeszcze podwyższony. W II kwartale miała Austria otrzymać 250.000 ton amerykańskiego węgla a w III kwartale 300.000 ton.

"Daily Freight Register" /z 12.IX/ donosi, że pomimo wysokiego poziomu produkcji węgla krajowego /głównie brunatnego/ - ponad 3 mln ton w pierwszych 7 miesiącach b.r. - Austrii grozi deficyt w wysokości 300.000 ton, spowodowany zmniejszeniem importu. Władze austriackie zaprojektowały, aby wprowadzić 2 dodatkowe niedzielne szczyty, które mogłyby dać dodatkowe 100.000 ton do końca b.r. Resztę t.j. 200.000 ton musianooby pokryć drogą importu.

Węgiel indyjski dla Japonii

Prasa w Tokio donosi, że Japonia musi importować węgiel indyjski zamiast węgla chińskiego. Decyzja ta jest zgodna z oświadczeniem japońskiego premiera na konferencji w San Francisco, że Japonia zamierza zerwać stosunki handlowe z Chinami. Przewiduje się, że import węgla indyjskiego wyniesie około 1 mln ton rocznie, czyli wystarczy na pokrycie obecnego zapotrzebowania importowego. Przywóz węgla indyjskiego do Japonii był w latach ubiegłych mały, ponieważ węgiel chiński był stosunkowo tańszy.

P o ł u d n i o w a A f r y k a

"Financial Times" /z 21.IX/ donosi, że w najbliższym czasie oczekuje się podniesienia ceny węgla na rynku krajowym w Południowej Afryce, a to w związku z wstrzymaniem eksportu węgla od kilku miesięcy. Obecnie cena tony węgla przeznaczonego na rynek krajowy wynosi franco kopalnia 6 i pół szylinga, i projektuje się podwyżkę jej o 1 szyling. Południowa Afryka eksportowała do niedawna węgiel po cenie franco kopalnia około 22 szylingów za tonę, ponieważ zaś eksport wynosił około 7 i 1/2 procent ogólnego zbytu, przeto przeciętny utarg 1 tony /tak w eksporcie jak i w zbycie na rynek wewnętrzny/ wynosił między 7 i 1/2 a 8 szylingów. Obecnie wobec wstrzymania eksportu, utarg kopalń się zmniejszył, i w celu wyrównania straty kopalnie domagają się odpowiedniej wyższej ceny węgla zbywanego na rynku krajowym. Ocenia się, że projektowana wyższa cena będzie stanowiła dla gospodarki kraju obciążenie w kwocie 1,5 mln funtów rocznie, przy ogólnym zbycie około 29 mln ton, który przeznacza się: dla elektrowni około 10 mln ton, kolei 6 mln ton, kopalń złota około 2 mln ton, przemysłu i opału domowego 10 mln ton.

Bilans koksu krajów europejskich w r.1952

Komitte Węglowy Europejskiej Komisji Gospodarczej w Genewie sporządził wyliczenie przewidywanej przez produkcję, eksportu, konsumpcji i importu koksu krajów europejskich w r.1952, który w skrócie przedstawia się jak następuje:

Konsumpcja koksu w 1952

W porównaniu z 1950 r. przewidywany jest w większości krajów wzrost konsumpcji, największy oczywiście w krajach produkujących stal i żelazo.

Całkowite zapotrzebowanie koksu z koksowni i gazowni w 1952 szacowane jest odpowiednio na 93.230.000 ton

23.537.000 ton, łącznie 116.767.000 ton. W 1950 wynosiło ono 97.858.000 ton, co oznaczałoby przeciętny wzrost zapotrzebowania o 19 mln ton.

Zapotrzebowanie importowe.

Przewidywane zapotrzebowanie importowe w 1952 oszacowane zostało na 15.125.000 ton koksu z koksowni i 1.230.000 ton koksu z gazowni łącznie na 16.355.000 ton. W 1950 wynosiło ono łącznie 13.595.000 ton, w 1949 12.757.000 ton.

Produkcja

Jedynym krajem posiadającym możliwości powiększenia produkcji koksu ponad planowany poziom są Niemcy Zachodnie, gdzie przy pełnej zdolności produkcyjnej możnaby osiągnąć w 1952 37,6 mln ton koksu. Według ostatnich informacji, nie poczyniono jednak narazie żadnych inwestycji, mających na celu przywrócenie tej pełnej zdolności. Dlatego też, odnośnie Niemiec Zachodnich przeprowadzone 2 odrębne kalkulacje: 1/ opartą na obecnym poziomie produkcji koksu, otrzymanego przy przeciętnej tygodniowej karbonizacji 825.000 ton węgla - skala A, oraz 2/ opartą na nieco wyższej skali produkcyjnej - skala B. Ta ostatnia skala przedstawia wsad węgla większy o 75.000 ton od obecnego poziomu, przy czym jednak i przy tej skali otrzymanoby o 50.000 ton mniej, niż gdyby można było uzyskać przy pełnej zdolności wynoszącej 952.000 ton. Ta ostatnia zaś wydajność mogłaby być uzyskana, gdyby poczyniono powyżej wspomniane inwestycje.

Skala B, przewidująca wzrost o 75.000 ton, wpłynęłaby na powiększenie łącznej produkcji koksu w Niemczech Zachodnich o 3 mln ton.

Obliczając, iż całkowita produkcja koksu krajów branych pod uwagę wyniesie 92.645.000 ton, jeżeli produkcja Niemiec Zachodnich będzie szła po linii skali A, zaś 95.645.000 ton, jeżeli Niemcy Zachodnie osiągną skalę B.

Produkcja koksu z koksowni w krajach omawianych, wynosiła w 1950 77.529.000 ton.

Największy wzrost produkcji koksu w 1952 przewidywany jest w Belgii /1.8. mln ton/ CSR /1 mln ton/, Francji /Saara/ /3.5 mln ton/, W. Brytanii /1.3 mln ton/, oraz Niemczech Zachodnich /8.3 mln ton/.

Produkcję koksu gazowego szacuje się na 23.157.000 ton. W 1950 wynosiła ona 22.426.000 ton.

Możliwości eksportowe

Możliwości eksportowe odnośnie Niemiec Zachodnich oparte są zarówno na skali A jak i na skali B. Eksport koksu z koksowni Niemiec Zachodnich według skali A wyniósłby 8.400.000 ton /przyjmując, że wewnętrzne zapotrzebowa-

x/Austria, Belgia, CSR, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Irlandia, Włochy, Luksemburg, Holandia, Norwegia, Portugalia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Triest, W. Brytania, Niemcy Zachodnie, Jugosławia.

nie byłoby całkowicie pokryta/ a łączny eksport wszystkich krajów 14.540.000. Według skali B eksport koksu hutniczego Niemiec Zachodnich wyniosłby 11.400.000 ton, łączny zaś eksport 17.540.000 ton.

Eksport koksu gazowego wraz z miążem szacuje się na 850.000 ton. Cała ta ilość pochodzi z Wielkiej Brytanii.

W rezultacie całkowity eksport wszystkich rodzajów koksu w 1952 szacuje się na 12.670.000 według skali A i na 15.670.000 według skali B.

Konkluzje

Na podstawie powyżej omawianych danych, Komitet dochodzi do następujących wniosków: Jeśli za punkt wyjścia weźmie się dla Niemiec Zachodnich skalę B, to przewidywany dla krajów omawianych deficyt koksu w 1952 wyniesie łącznie 685.000 ton.

Interesującym jest fakt, że aby wyeliminować deficyt koksu w 1952 przy pomocy produkcji Niemiec Zachodnich, potrzebny byłby przeciętny tygodniowy wsad węgla w wysokości 917.500 ton, co oznaczałoby, niezależnie od przywrócenia pełnej zdolności - że produkcja węgla musiałaby być znacznie większa od produkcji przewidywanej na 1952. lub też, że musiano by zwiększyć import z USA o dodatkowe ilości węgla koksującego.

Gdyby produkcja Niemiec miała się zatrzymać na obecnym poziomie /skala A/ to przewidywany w krajach omawianych deficyt koksu w 1952 oszacowano na 3.685.000 ton /łącznie z 380.000 ton koksu gazowego/.

Do pewnych określonych wniosków Komitet dochodzi również, biorąc za podstawę produkcję surówki żelaza, dla której to produkcji zużywa się ponad 50% całkowitej konsumpcji koksu z koksowni.

Produkcja surówki w 1950 wynosiła 41.207.000 ton, zapotrzebowanie koksu 39.625.000 ton. Cyfra przewidywanej produkcji surówki w 1952 jest o 11.603.000 ton większa, a przewidywane zapotrzebowanie koksu w 1952 jest większe o 12.220.000 ton. Komitet zastrzega się, że gdyby się okazało, iż wyżej podana przewidywana na 1952 cyfra produkcji surówki nie odpowiada maksymalnej zdolności produkcyjnej surówki, wobec czego zapotrzebowanie koksu przy maksymalnej produkcji surówki musiałoby być większe - wówczas przewidziany deficyt 3.685.000 ton zwiększyłby się o tę różnicę zwiększonego zapotrzebowania koksu.

Ogólna ocena przewidywań Komitetu Węglowego

Zważywszy, że w poszczególnych kwartałach 1951 r. deficyt koksu zgłoszony przez kraje europejskie w Komitecie Węglowym w Genewie wynosił 1,2 mln ton, 0,9 mln ton, 2,1 mln ton i 2,5 mln ton - czyli łącznie w ciągu roku

6.7 mln ton, dalej zważywszy że wobec braku rud żelaznych na świecie konsumuje się rudy coraz to uboższe w żelazo a zatem wymagające większych ilości koksu dla wytopienia z nich żelaza, wreszcie biorąc pod uwagę że wzrost zbrojeń z jednej strony zwiększa zapotrzebowanie na koks, z drugiej zaś utrudnia nowe inwestycje urządzeń koksoowniczych - wydaje się nam że przewidywana przez Komitet liczba deficytu koksu w Europie kapitalistycznej w r.1952 a mianowicie: 3.7 mln ton względnie nawet tylko 0.7 mln ton jest wyliczona zbyt optymistycznie.

Wydobycie ropy naftowej w świecie kapitalistycznym

Miesięcznik amerykański "Petroleum Press Service" szacuje światowe wydobycie ropy w I półroczu 1951 roku na 290 mln ton, co stanowi 18,8% wzrostu w stosunku do I półroczu roku ubiegłego, ale tylko 3,6% w stosunku do II półroczu 1950 roku. Wysoki poziom wydobycia w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy b.r. został znów przekroczony w następnych miesiącach i to na wszystkich ważniejszych obszarach wydobycia z wyjątkiem Persji. Znaczna część spadku produkcji ropy w Persji, od lipca b.r., zostanie w ciągu najbliższych miesięcy wyrównana przez wzrost produkcji na innych terenach, a wobec perspektywy utrzymania wysokiego zapotrzebowania na rynku światowym można oczekiwać, że do końca roku 1951 wydobyte przekroczy nawet wysoki poziom z I półroczu.

Mimo niewielkiego spadku produkcji perskiej już w I połowie 1951 roku obszar Środkowego Wschodu miał największy, bo przeszło 20% przyrost wydobycia w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego. Następnym obszarem jest północna Ameryka, w której wzrost wydobycia wyniósł 20%, przy czym Kanada wysunęła się na czoło wszystkich państw kapitalistycznych ze wzrostem produkcji przekraczającym 60% w stosunku do I półroczu 1950 roku. Przemysł naftowy Kanady zaczyna się dopiero rozwijać. Wkroczył on w nową fazę rozwoju z chwilą otwarcia w maju b.r. rurociągu z Edmonton do Wielkich Jezior, co pozwoli na ładowanie ropy bezpośrednio na statki.

Z krajów Południowej Ameryki prawie 20%-owy wzrost wydobycia wykazuje Wenezuela, która niedługo osiągnie poziom 90 mln ton rocznej produkcji, a w roku 1952 przewidziane jest przekroczenie poziomu 100 mln ton.

Na Dalekim Wschodzie wzrost produkcji wykazały Brytyjskie Borneo /30%/ oraz Indonezja /20%/.

Zachodnia Europa stanowi obszar o minimalnym wydobyciu ropy naftowej. Jednakże i tu ogólna koniunktura na rynku naftowym spowodowała wzrost produkcji o 20%. Francja potroiła swą bardzo małą produkcję, gdy Niemcy Zachodnie wykazały prawie 20% wzrost wydobycia, a Holandia trzyma się na poziomie 700 tys. ton rocznej produkcji.

Poniższa tabela wykazuje produkcję ropy w ciągu trzech ostatnich półroczy na ważniejszych obszarach wydobycia światła kapitalistycznego:

Wydobycie ropy naftowej w świecie kapitalistycznym

Szacunkowe dane w tysiącach ton

	I półrocze 1950	II półrocze 1950	I półrocze 1951
Produkcja ogólnoświatowa	244.362	280.316	290.556
Środkowy Wschód	41.181	47.581	50.236
w tym:			
Arabia Saud.	11.885	15.019	16.381
Persja	15.941	16.317	15.693
Kuwait	7.716	9.575	11.111
Irak	3.027	3.775	4.100
Ameryka Północna	126.970	147.849	152.142
w tym:			
U.S.A.	125.335	145.746	149.542
Kanada	1.635	2.103	2.600
Ameryka Łacińska	48.004	54.354	56.086
w tym:			
Wenezuela	36.436	41.804	43.341
Meksyk	4.926	5.373	5.430
Kolumbia	2.231	2.553	2.690
Daleki Wschód	5.533	6.370	6.791
w tym:			
Indonezja	3.091	3.324	3.700
Bryt. Borneo	1.896	2.450	2.500
Europa Zachodnia /bez Austrii/	981	1.072	1.186
w tym:			
Niemcy Zachodnie	527	591	631
Holandia	361	346	365

Wstrzymanie dostaw rudy ze Szwecji

Wobec ostrzymania przez Szwecję w ciągu 7-ciu miesięcy b.r. zaledwie 421 tys. ton Szwecja zagroziła wstrzymaniem eksportu do Anglii rudy żelaznej oraz innych surowców. Sprawa ta będzie przedmiotem pertraktacji przy opracowaniu programu wymiany handlowej angielsko-szwedzkiej na 1952 r. W roku 1950 Szwecja otrzymała z Anglii 1.750 tys. ton łącznie węgla i koksu.

Nowe złoża wolframu w Kanadzie

W Kanadzie odkryte ostatnio nowe złoża rud wolframowych. Na całą produkcję jednej z dawniej uruchomionych kopalni miał zostać zawarty kontrakt z rządem USA. Ceny kontraktu mają odpowiadać cenom rynkowym. Produkcja ma osiągnąć w ciągu dwóch lat do 750 ton rudy dziennie.

Chemikalia

Zapotrzebowanie na siarkę w USA przewyższa jej produkcję

Według oświadczenia władz amerykańskich na konferencji w producentami siarki, która odbyła się w drugiej połowie września w Waszyngtonie, zapotrzebowanie na siarkę w IV kwartale b.r. określone przez N.P.A. jako "sprowadzone do minimum" i tak jeszcze przekracza przewidzianą produkcję w tym okresie o 100.000 long ton. Przedstawiciele N.P.A. stwierdzili natej konferencji, że jakkolwiek brane są pod uwagę nowe ograniczenia konsumpcji siarki w przemysłach "drugorzędnych" nie będą one w stanie zapobiec powstawaniu wyżej wspomnianego deficytu. Konferencja nie przyniosła żadnych postanowień ani decyzji, wykazując jedynie prawdopodobieństwo ogłoszenia nowych zarządzeń, mających na celu zezwolenie zmniejszenia zapasów siarki naturalnej posiadanych przez konsumentów do blisko 1/4 obecnego ich poziomu.

Powyższa wiadomość jest jeszcze jednym potwierdzeniem do jak kiepskich propagandowych chwytów ucieka się rząd amerykański, który nie tak dawno jeszcze rozgłaszał, że nowoodkryte złoża siarki w dalcie Mississipi - o czym podawały W.H.Z. - pozwolą na zniesienie w 1952 r. kontyngentów eksportowych siarki.

Trudne położenie przemysłu soli potasowych w Niemczech

Zachodnich

Wzrost kosztów produkcji, a w pierwszym rzędzie brak węgla stwarza od wielu miesięcy coraz większe trudności produkcyjne w przemyśle nawozów potasowych w Niemczech Zachodnich. Ostatnio pogorszył się jeszcze sytuację finansową spadek popytu na sole potasowe na rynku wewnętrznym na skutek zmniejszenia się siły nabywczej rolników. Producenti soli potasowych stwierdzili niedawno, że poczynawszy od lipca b.r. dostawy węgla nie przekraczają 1/3 ich ogólnego zapotrzebowania, co spowodowało niezwykle silne zmniejszenie i tak już szczupłych zapasów węgla w ośrodkach produkcyjnych. Jeśli zaopatrzenie opału nie zostanie powiększone w miesiącach zimowych produkcja soli potasowych w Niemczech Zachodnich bardzo się zmniejszy. W pierwszych 6-ciu miesiącach b.r. produkcja nawozów potasowych wyniosła 535 tys. ton K_2O .

Spadek produkcji nawozów fosforowych w Anglii

Na skutek poważnego niedoboru siarki produkcja nawozów fosforowych w Anglii zmniejszyła się w pierwszej połowie b.r. o 21% wynosząc 158 tys. ton wobec 199 tys. ton o rok wcześniej. Najsilniejszy spadek produkcji zanotować można w dziedzinie superfosfatów około 34% - których produkcja w pierwszej połowie b.r. wyniosła jedynie 77 tys. ton. Jakkolwiek rząd angielski starał się skompensować ten spadek produkcji dostawami superfosfatów z krajów Europy Zachodniej tym nie mniej konsumpcja nawozów fosforowych przez rolników brytyjskich była w pierwszej połowie b.r. o 10% niższa niż w analogicznym okresie 1950 r. Według opinii prasy branżowej, druga połowa b.r. przynieść może dalsze zmniejszenie konsumpcji nawozów fosforowych w Anglii, co w sumie odbić się może bardzo niekorzystnie na wydajności wielu upraw w 1952 roku, a w szczególności warzyw.

Produkcja fosfatów w Afryce Północnej

Według danych opublikowanych przez Secofi z dnia 15.IX.b.r. produkcja fosfatów w Afryce Północnej /Algier. Tunis, Maroko/ wyniosła w pierwszych 6-ciu miesiącach 1951 roku 3,5 mln ton czyli średnio 589 tys. ton miesięcznie. Średnia miesięczna produkcja w 1950 r. wynosiła 506 tys. ton a w 1949 r. 482 tys. ton. Od stycznia do maja b.r. eksport fosfatów z Afryki Północnej kształtował się następująco: /w tys. ton/

		do Francji	do innych krajów
		-----	-----
średnia miesięczna	1938 r.	66.2	226.3
"	" 1949	79.2	410.3
"	" 1950	94.3	421.3
styczeń	1951 r.	30.5	452.4
luty	1951	33.7	451.3
marzec	1951	96.4	505.7
kwiecień	1951	145.5	512.7
maj	1951	126.8	560.5

Kontrola importu siarki w Szwajcarii

Doneszą z Genewy, że na skutek niewystarczających dla potrzeb przemysłu szwajcarskiego dostaw siarki, import jej zostanie objęty kontrolą rządu federalnego. Sądzić należy - jak pisze The Chemical Age - że równoznaczne to będzie z zatrzymaniem reeksportu tego surowca do krajów Europy Wschodniej celem zadość uczynienia życzeniom Komitetu dla Spraw Siarki kapitalistycznej Międzynarodowej Konferencji Surowcowej, który obecnie decyduje o przydziałach siarki dla kapitalistycznych krajów Europy.

Mydło z ropy naftowej

Silny wzrost cen tłuszczów i olejów jaki miał miejsce w drugiej połowie r.ub. spowodował w wielu krajach wzmożone poszukiwania za tańszym surowcem dla produkcji mydła. Według informacji ze Stanów Zjednoczonych uruchomiono tam na szeroką skalę produkcję mydła syntetycznego z ropy naftowej. W 1951 roku produkcja tego mydła wyniesie około 600.000 ton i ma być podwojona - zgodnie z oświadczeniem delegata amerykańskiego na kapitalistycznym kongresie dla spraw ropy w Holandii - w okresie najbliższych dwóch-trzech lat. Z tego samego źródła donoszą, że przemysł naftowy w Stanach Zjednoczonych miałby być poważnie zainteresowany w nowej dla niego dziedzinie produkcji.

Ustalenie kontyngentu eksportowego czerni węglowej w Stanach Zjednoczonych.

W pierwszej dekadzie września amerykański Office of International Trade ustalił kontyngent eksportowy czerni węglowej /furnace carbon black/ w trzecim kwartale b.r. na 35,5 mln lb czyli o 2,5 mln więcej niż w kwartale poprzednim. Podniesienie kontyngentu eksportowego umożliwiło - jak stwierdza OIT nieznacznym powiększeniem podaży na rynku wewnętrznym. Szereg jednak gatunków wymienionej czerni jak np. SRF i FEF znajduje się nadal w Stanach Zjednoczonych w poważnym niedoborze.

Wyżej wspomniany urząd poinformował ponadto eksporterów DDT i BHC o złożeniu przed 10 września b.r. dokładnej specyfikacji odbiorców zagranicznych tych produktów w latach 1949 i 1950.

Kauczuk, drewno, papier

Wiadomości z międzynarodowego rynku kauczuku

Jak podawał już poprzedni W.H.Z. - Rynki Towarowe, początek drugiej dekady września charakteryzowała na giełdzie londyńskiej zniżkowa tendencja cen kauczuku naturalnego. Zniżka ta spowodowana została oświadczeniem Dyrektora "General Services Administration" Larsona na temat polityki rządu U.S.A. odnośnie zakupów kauczuku na zapasy strategiczne /patrz strona 40 /. Najniższa cena osiągnięta została 13 września br. kiedy za R.S.S. Nr.1 płacono 47d za lb. /natychmiast/. Dnia następnego notowano już 47 1/2d za lb /natychmiast/. W ciągu drugiej połowy dekady trwała tendencja zwyżkowa, tak że 19.IX. notowano za RSS Nr.1-49d, a 20.IX. 49 1/2d za lb /natychmiast/. Zwyżkę tę będącą odbiciem wzrostu cen na rynkach Singapore przypisują koła handlowe pogłoskom o mającej jakoby nastąpić dewaluacji funta.

Według danych opublikowanych niedawno przez departament handlu U.S.A. produkcja kauczuku naturalnego w świecie kapitalistycznym w ciągu pierwszych 7 miesięcy br. wyniosła 1.117.500 long ton w porównaniu z 992.000 long ton w analogicznym okresie roku ubiegłego. Konsumcja tego artykułu w omawianym okresie wyniosła tylko 812.000 long ton w porównaniu z 890.000 long ton. Konsumcja w lipcu br. wyniosła wg. powyższego źródła 112.500 long ton, co byłoby najniższą cyfrą konsumpcji miesięcznej od sierpnia 1949 r. Zapasy kauczuku naturalnego w świecie kapitalistycznym przy końcu lipca br. wynosiły wg. amerykańskiego departamentu handlu 737.500 long ton nie wliczając w to rządowych rezerw U.S.A. Anglii i Francji.

Jeśli chodzi o kauczuk syntetyczny to wg. powyższego źródła produkcja jego w świecie kapitalistycznym w ciągu pierwszych 7 miesięcy br. wyniosła 502.500 long ton w porównaniu z 275.000 long ton w podobnym okresie r.ub. W lipcu br. produkcja ta wyniosła 81.000 long ton w tym 76.250 long ton U.S.A. Konsumcja kauczuku syntetycznego w omawianym 7-mio miesięcznym okresie wyniosła 460.000 long ton w porównaniu z 305.000 long ton w podobnym okresie r.ub. zapasy kauczuku syntetycznego w krajach kapitalistycznych wzrosły od stycznia br. o 37.500 ton wynosząc przy końcu lipca br. 97.500 long ton.

W zawartym ostatnio między Z.S.R.R. i Anglią kontrakcie na dostawę 1 mln ton ziarna znajduje się klauzula, która upoważnia Związek Radziecki do wstrzymania lub zmniejszenia dostaw w wypadku gdyby uniemożliwiono mu zakupywanie kauczuku na obszarze szterlingowym. Klauzula ta podobna jest do klauzuli umieszczonej w zawartym w lipcu br.

kontrakcie na dostawę drewna. Jak oświadczył angielski minister handlu umieszczenie tej klauzuli nie oznacza bynajmniej, że dostawy kauczuku do ZSRR, miałyby być zwiększone jak również, że zostałby zniesiony zakaz eksportu kauczuku do Chin.

Jak donosił już poprzedni Nr. W.H.Z. - "Rynki Towarowe", senacka podkomisja sił zbrojnych w swym raporcie z 23.IX.br. wystąpiła z ostrą krytyką polityki N.P.A. i rządu amerykańskiego odnośnie zakupu i reglamentacji kauczuku naturalnego w U.S.A. Na zarzuty zawarte w wyżej wymienionym raporcie odpowiedział w imieniu rządu U.S.A. dyrektor "General Services Administration" M.J.Larson. Zaprzeczając twierdzeniu podkomisji jakoby amerykańskie zapasy kauczuku były nie wystarczające, Larson oświadczył, że rząd amerykański nie ma zamiaru dokonywać większych zakupów kauczuku naturalnego w momencie gdy na światowym rynku panuje spekulacyjna, wyżka cen. "Nasze ceny maksymalne na kauczuk są znane" - stwierdził Larson - i nie zamierzamy kupować po cenach wyższych od nich". Larson oświadczył następnie, że obecny stan zapasów strategicznych kauczuku naturalnego pozwala rządowi na powstrzymanie się od zakupywania większych partii kauczuku po zbyt wygórowanych cenach panujących obecnie na rynkach międzynarodowych. Larson dodał, że o ile na rynku zapanują normalne stosunki, a produkcja kauczuku syntetycznego będzie się nadal rozwijać to realizacja programu utworzenia zapasów kauczuku będzie wkrótce zakończona.

Amerykańskie koła handlowe oceniają obecny poziom strategicznych zapasów kauczuku naturalnego w USA na 760.000 ton. Wg. szacunków z tych samych źródeł, o ile import kauczuku naturalnego oraz konsumpcja wewnętrzna utrzymają się na poziomie ostatnich dwu miesięcy to w przeciągu pół roku zapasy strategiczne kauczuku naturalnego osiągną poziom 1 mln ton. Jak przypuszcza się, rząd USA zamierza zgromadzić na rezerwę strategiczną ogółem 1.100.000 ton kauczuku naturalnego.

Senacka komisja sił zbrojnych w USA zaleciła rządowi amerykańskiemu przedsięwziąć kroki w celu wznowienia i rozszerzenia produkcji kauczuku syntetycznego w Niemczech Zachodnich. W zaleceniu podkreśla się poważną rolę jaką powinna odegrać ta gałąź zachodnio-niemieckiego przemysłu przy zaopatrywaniu w kauczuk państw bloku anglo-amerykańskiego, jak również w przyspieszeniu militaryzacji gospodarki Niemiec Zachodnich.

Wg. danych komisji, przedwojenna zdolność produkcyjna zachodnio-niemieckich zakładów produkujących kauczuk syntetyczny wynosiła 75.000 ton rocznie. Po pełnej odbudowie tych zakładów, na co wg. ekspertów potrzeba około 18 miesięcy, produkcja ich wyniosłaby w przybliżeniu 35.000 ton rocznie.

Wg. doniesień "Eastern Economist" japoński

przemysł gumowy jest w stanie przerobić 10.000 ton kauczuku miesięcznie. Brak dewiz nie pozwala jednak Japonii na import takiej ilości kauczuku naturalnego jaka jest potrzebna dla japońskiego przemysłu. W 1950 r. dostawy kauczuku naturalnego na rynek japoński wyniosły 59.690 ton a za pierwsze półrocze br. 38.354 ton /szacunek/. Około 90% japońskiej produkcji wyrobów gumowych konsumowane jest przez rynek wewnętrzny.

Zdolność produkcyjna japońskiego przemysłu opon samochodowych wynosi 180.000 sztuk miesięcznie. Udział tego przemysłu w ogólnej konsumpcji kauczuku naturalnego w Japonii stanowi 30%. Na drugim miejscu znajduje się przemysł produkujący obuwie gumowe.

Europejski obrót drewnem

Według obliczeń komisji drzewnej Europejskiej Komisji Gospodarczej import i eksport miękkiego drewna tarte- go wzrósł w krajach Europy w roku bieżącym, osiągając średnią wyższą od przeciętnych z pierwszych czterech lat powojennych. W roku bieżącym nastąpiła poważna zwyżka cen drewna. Następnie brak środków transportowych przyczynił się do pewnego zahamowania tej zwyżkowej tendencji. Wysokie ceny drewna doprowadziły ostatecznie do pewnego oporu ze strony nabywców w niektórych krajach. Komisja drzewna przewiduje, że w zaopatrzeniu Europy w miękkie drewno tarte możliwe jest powstanie trudności w ciągu pozostałych miesięcy bieżącego roku. Do poważnych trosk przyczyniają się niedostateczne dostawy kopalniaków.

Zapotrzebowanie importowe na tarte drewno miękkie razem z deskami na skrzynki, szacowane jest na rok 1951 na 3.640.000 standardów łącznie dla Europy, krajów Bliskiego Wschodu plus import krajów zamorskich z Europy. Według obliczeń komisji drzewnej z października 1950, zapotrzebowanie importowe Europy, Bliskiego Wschodu i krajów zamorskich z Europy miało być o blisko 300.000 standardów mniejsze. Przyczyną zmiany oceny jest stwierdzenie, że tegoroczny import brytyjski wyniesie mniej więcej o 1/2 miliona standardów więcej niż przewidywano poprzednio.

Według aktualnych obliczeń, możliwości eksportowe europejskich eksporterów miękkiego drewna tartego osiągną w ciągu roku 2.530.000 - 2.860.000 standardów, niezależnie od reeksportu 715.000 - 820.000 standardów sprowadzonych do krajów europejskich z Północnej, względnie z Południowej Ameryki. W ten sposób cały eksport drewna z krajów europejskich

wyniesie 3.240.000 - 3.680.000 stds czyli o 400.000 - 800.000 więcej, niż przewidywano w październiku 1950 roku. Przyczyną tego wzrostu jest zwiększony dopływ drewna kanadyjskiego reeksportowanego przez kraje europejskie oraz zwiększenie wysyłek ze Szwecji i Finlandii.

Zapotrzebowanie importerów europejskich na miękkie drewno tarte w roku 1952 obliczane jest na 3.610.000 - 3.730.000 standardów. Ilości przeznaczone na wywóz przez eksporterów europejskich łącznie z 200.000 stds przeznaczonych dla krajów nieeuropejskich w basenie Morza Śródziemnego /szacowane są na 3.150.000 - 3.630.000 stds/. Uwzględniając możliwe zmiany, komisja drzewna dodaje, że rozporządzalne europejskie zasoby miękkiego drewna tartego "mogą okazać się nieco niższe niż ocenia się teraz".

Raport komisji stwierdza, że sytuacja na odcinku zaopatrzenia w kopalniaki jest zdecydowanie gorsza. Wobec przewidzianych na rok 1952 potrzeb importowych w wysokości 5.690.000 m³, eksportowe zapasy kopalniaków w krajach wywozających oszacowano na 3.500.000 m³, czyli niedobór wynieść ma 2.190.000 m³. Przyczyną tego niedoboru - zdaniem komisji - jest swoista "konkurencja" fabryk miazgi drzewnej, papieru i celulozy, bowiem surowcem dla tych fabryk jest na ogół to samo drzewo okrągłe o małych wymiarach, którego używa się w kopalniach węgla.

Komisja ostrzega przeto zainteresowane rządy i zaleca "wzmoczenie produkcji kopalniaków w krajach wydobywających węgiel oraz zwiększenie importu z krajów produkujących je przez przyznawanie pierwszeństwa w przywozie krajom - producentom węgla". Komisja ma w przyszłości "poświęcić specjalną uwagę i studia", aby zaradzić wspomnianej konkurencji.

Następna sesja komisji drzewnej ECE ma odbyć się prawdopodobnie przed 1 maja 1952 roku.

Rynek drzewny w Anglii

Dostawy drewna miękkiego do Anglii w roku 1951 mają wynieść ponad 1.750. tys.stds w tym 1.100 tys.stds na rachunek Timber Control i 750 tys.stds na rachunek prywatnych importerów. Tak wysoka cyfra importu prywatnego uważana jest za ważne osiągnięcie w angielskim handlu drzewem, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że zakupy prywatne w Szwecji, Finlandii, Norwegii, Austrii i Francji zostały dozwolone dopiero od października 1950 roku. W roku bieżącym lista krajów, z których dokonywany będzie import poza importem Timber Control obejmuje również Włochy, Szwajcarię i Korsykę. Timber Control natomiast zakupuje drzewo iglaste w krajach obszaru dolarowego, w ZSRR i w krajach Demokracji Ludowej.

W ciągu ostatnich dwóch lat w Anglii odczuwano poważny brak drewna iglastego a zwłaszcza odpowiednich jego zapasów. W związku z tym wznowiono prywatny import tarcicy iglastej. Obecnie przed angielskim handlem stoją zadania stworzenia takich zapasów produkcyjnych, które nie tylko zapewnią dostateczny wybór różnych gatunków drewna, ale również umożliwią pewną niezależność w wykonywaniu programu

zakupów. Import na rachunek Timber Control ma na celu przede wszystkim stworzenie rezerw, głównie strategicznych. Bliższe szczegóły co do wysokości i systemu tworzenia tych rezerw nie są dotychczas znane, natomiast jeśli chodzi o zapasy w handlu prywatnym nie są one kontrolowane i ocena sytuacji pozostawiona jest całkowicie inicjatywie prywatnej. Ponieważ konsumpcja drewna iglastego ograniczona jest w Anglii systemem licencjonowania, może zdarzyć się, że po uzupełnieniu zapasów handlowych i strategicznych pozostanie pewna nadwyżka, która przyczynić się może do zwiększenia konsumpcji, o ile zniesiony zostanie system przydziałów. Sprawą tą zajmują się ostatnio angielskie koła handlowe wysuwając argumenty przeciw temu systemowi. Uważa się naogół, że ograniczenie podaży drewna miękkiego wpływa ujemnie na ceny i produkcję a użycie substytutów - co stosowane jest w coraz szerszej skali - podnosi również koszty produkcji w przemyśle papierniczym. Z drugiej strony zniesienie licencji pozwoli na stworzenie większych zapasów w handlu prywatnym, co umożliwi importerom wycofywanie się z transakcji w momentach niekorzystnych. Posiada to również ujemne strony mianowicie zbyt wysokie zapasy zamrażają środki obrotowe, tak że uniemożliwiają finansowanie dalszego importu, powodując jego zmniejszenie się. W tym wypadku konieczne jest powiększenie konsumpcji, która przez upłynięcie zapasów przyczyni się do wznowienia przywozu z zagranicy. Ponieważ jednak kształtowanie się popytu i podaży pod wpływem inicjatywy poszczególnych importerów może przynieść również ograniczenie dostaw, zniesienie licencjonowania może mieć swoje złe skutki. Brytyjscy przedstawiciele obrotów drewnem uważają jednak, że perspektywy zarówno w roku bieżącym jak i przyszłym są tak korzystne, że nie należy oczekiwać złych skutków zniesienia systemu przydziałów.

Inną sprawą wiążącą się z prywatnym importem drzewa jest kwestia cen, może on bowiem spowodować obawy zwyżki cen. Nie należy jednak przeceniać tego wpływu na rynek światowy, ponieważ, 2/3 zakupów angielskich skoncentrowane jest w rękach rządu.

Sytuacja na rynku tarcicy w USA w II kwartale 1951 roku

Jak donoszą z Waszyngtonu Komitet dla spraw tarcicy w swoim kwartalnym sprawozdaniu o sytuacji na rynku tego surowca w USA doniósł, że podaż tego towaru w II kwartale br. przewyższyła popyt. Sytuacja ta spowodowana została wysokim poziomem produkcji tarcicy w II kwartale 1951 roku. W stosunku do kwartału poprzedniego wzrost ten wynosi 20,6% a w porównaniu z II kwartałem 1950 - 5,2%. Sytuacja na rynku tarcicy w USA w II kwartale b.r. przedstawia się następująco /w tys.stds/:

produkcja	5.516,6
stan zamówień	4.929,3
zapasy w fabrykach	
na koniec czerwca br.	3.591,1

konsumpcja	5.381,8 /łącznie z eksportem i importem na konsumpcję/
import	328,4
eksport	125,7

Konsumpcja tarcicy w II kwartale br. zmniejszyła się o 6.6% w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego, zwiększyła się natomiast o 10% w porównaniu z I kwartałem br.

Sytuacja na rynku drzewnym w USA w okresie styczeń-lipiec 1951 przedstawia się następująco /w tys.stds/:

styczeń - lipiec 1951 r.

	tarcica iglasta	tarcica liściasta	Ogółem
produkcja	9.005,7	2.672,7	11.678,4
stan zamówień	..	..	11.212,8
portfel niewykonanych zamówień na ko- niec okresu	986,0	138,0	1.124,0
ogółem zapasy	2,435,4	1.373,9	3.809,3

Komitet dla spraw tarcicy podkreśla, że wzrost bezpośredniego i pośredniego popytu na cele wojenne nie wyrówna jeszcze spadku popytu cywilnego na tarcicę, związanego z ograniczeniami kredytów na budowę mieszkań. Wielu kupców nie zamierza zakupywać tarcicy w ilościach większych niż jest to konieczne dla zaspokojenia bieżącego zapotrzebowania. Oddział Stabilizacji Cen w USA zamierza ustanowić specjalne ceny na rozmaite gatunki drzewa. Ceny te będą prawdopodobnie wprowadzone w życie w ciągu najbliższych miesięcy.

Rynek drzewny w Finlandii

We wrześniu na rynku fińskim brak było większych transakcji głównie dlatego, że przy końcu lipca zawarto bardzo duże kontrakty obejmujące ogółem 700 tys.stds. Jest to ilość, która według poprzednich szacunków jest nie wiele niższa od tej, która miała być sprzedana w ciągu całego roku. W ciągu ostatnich miesięcy tego roku spodziewane są dodatkowe ilości drzewa, które będą mogły być przedmiotem transakcji w jesieni. Dzięki temu oferty tegoroczne mogą przewyższyć przewidziane 750 tys.stds.

Narazie sprzedaż prawie zupełnie ustała i to nie tylko z powodu ograniczenia podaży, ale również sytuacji jaka wytworzyła się na kontynencie. Importerzy europejscy napotkali bowiem na poważne trudności w zbyciu przywiezionego drzewa z powodu bądź ograniczenia konsumpcji drzewa drogą kontroli rządowej nad użyciem tego surowca w budownictwie bądź w braku środków finansowych, czy też w niektórych krajach wskutek konkurencji tańszych gatunków drzewa krajowego.

Nie znajdując oczekiwanego popytu na rynku oraz wobec dużych różnic w cenach kontraktów wcześniejszych i późniejszych importerzy kontynentalni zawierali transakcje między sobą, a mianowicie ci importerzy, którzy zakupili wcześniej znaczne ilości drzewa po niższych cenach, ilości które przekraczały ich rzeczywiste zapotrzebowanie, odsprzedali pewną część tańszych kontraktów tym importerom, którzy nie zdążyli w odpowiednim czasie dokonać zakupu. Ceny w tych transakcjach były korzystne zarówno dla sprzedających - ponieważ zapewniły im dość wysoki zysk, jak i dla kupujących, którzy płacili mniej niż przy nowych kontraktach. Sprzedaże te jakkolwiek nie obejmowały większych ilości drzewa, miały dość duży wpływ na różnicę między cenami wcześniejszych i późniejszych kontraktów. Będą one występować tak długo dopóki importerzy nie rozpoczną zawierania nowych transakcji.

Zwiększenie ożywienia na rynku fińskim spodziewane jest w miesiącach jesiennych.

Wyniki uzależnienia Belgii od Stanów Zjednoczonych

Prasa belgijska donosi, że rząd zamierza poczynić w USA duże zakupy kopalniaków na bardzo niedogodnych warunkach, a mianowicie po 2.000 fr.belg. za 1 m³, podczas gdy cena obecna wynosi 700 fr.belg. Jeśli wziąć pod uwagę, że zakupy te na sumę 820 mln fr.b. mają być płacone dolarami staje się jasne jak bardzo niewygodna jest ta transakcja dla rządu belgijskiego. Nie ulega wątpliwości, że suma którą rząd przepłaci Amerykanom będzie musiała być pokryta zwiększonymi podatkami w kraju. Cała ta akcja jest wynikiem tego, że Stany Zjednoczone nie pozwalają Belgii dokonywania zakupów drewna w krajach demokracji ludowej i ZSRR. Należy przypomnieć, że rząd belgijski niechętnie ustosunkował się do rozpoczęcia rozmów o wznowieniu umowy handlowej z Czechosłowacją, która mogłaby dostarczyć Belgii drewno na bardzo korzystnych warunkach.

Obecne zapasy belgijskie kopalniaków zmniejszyły się do 13.000 m³ na koniec lipca 1951 w porównaniu z 421.000 m³ w końcu stycznia b.r.

Kapitalistyczny rynek celulozy

Ogólna zniżka cen, która charakteryzuje wszystkie niemal ważniejsze surowce biorące udział w obrotach handlowych państw kapitalistycznych nie objęła miazgi drzewnej, natomiast ceny utrzymują się na poziomie, który zakończył okres wyżki występujący w I kwartale b.r. Dowodem tendencji stabilizacyjnej jest ogłoszenie przez dostawców szwedzkich niezmiennych cen dla kontraktów zawieranych w IV kwartale b.r. wbrew przewidywaniom niektórych zachodnio-europejskich kół handlowych. Należy pamiętać, że jest to drugi z rzędu kwartał, w którym ceny szwedzkie nie ulegają zmianom.

Podczas gdy ceny bawełny wykazały szybki spadek poczynawszy od marca b.r. na skutek perspektywy znacznego zwiększenia zbiorów, wełny - wskutek zmniejszenia konsumpcji, kauczuku - wobec ograniczenia dostaw do Chin i produkcji kauczuku syntetycznego itp., wszystkie niemal warunki rynkowe dotyczące produktów drzewnych nie uległy zmianom w II kwartale b.r. Popyt na surowce papiernicze jest w chwili obecnej bardzo wysoki, prawdopodobnie nawet wyższy niż do tej pory, a zapasy producentów minimalne. Powiększenie produkcji hamowane jest brakiem siarki, koniecznej przy otrzymywaniu celulozy sulfitowej. Wszystkie te czynniki popierają twierdzenie, że w najbliższym czasie nie należy spodziewać się osłabienia tendencji, jakkolwiek już oddawna wstrzymana jest tendencja zwyżkowa. Nie mniej jednak można przewidywać, że w momencie kiedy zniżka obejmie wszystkie surowce i stanie się zjawiskiem powszechnym ceny celulozy i innych produktów drzewnych ulegną takim samym zmianom.

Podaż celulozy na rynkach europejskich zależna jest m.in. od reakcji Stanów Zjednoczonych na ogłoszone w Szwecji ceny. Dalsze wstrzymywanie się tego kraju od zakupów oznaczałoby - podobnie jak miało to miejsce w ostatnich trzech miesiącach - możliwość rzucenia na europejskie i inne niedolarowe rynki dodatkowych ilości celulozy. Możliwość ta staje się coraz bardziej realna wobec przygotowań Amerykańskiego Urzędu Cen do powtórnego obniżenia maksymalnych cen celulozy importowanej ze Szwecji.

W sierpniu na eksportowym rynku szwedzkim panowało niewielkie ożywienie głównie z powodu okresu urlopów. We wrześniu popyt ożywił się przy niezmienionej mocnej tendencji na rynku. Mimo to jednak nie udało się usunąć pewnego stanu niepewności, który został wywołany możliwością podjęcia przez rząd kroków przeciwinflacyjnych. Narazie brak w tej sprawie oficjalnych wiadomości.

Komitet dla Spraw Masy Papierowej Międzynarodowej Konferencji Surowcowej w Waszyngtonie przeprowadził ocenę sytuacji na kapitalistycznym rynku masy papierowej /kraft i dissolving/. na podstawie ankiety rozesłanej przez Komitet wszystkim zainteresowanym rządów w dniu 18 maja. Jakkolwiek do dn.22 czerwca nie wszystkie kraje nadesłały odpowiedź wypełnione ankiety obejmują jednak ponad 90% całkowitej produkcji i konsumpcji państw kapitalistycznych. Jeśli chodzi o celulozę kraft /papier wyrabiany z wysoko-gatunkowej celulozy sulfatowej/ Komitet ocenia, że deficyt w r.1951 wynosi jedynie 1,3% całkowitej produkcji, obliczanej na 8 mln ton, czyli około 9 % ilości osiągalnej na rynku. Ustanowienie w Stanach Zjednoczonych maksymalnych cen na ten gatunek celulozy, w połączeniu z innymi środkami wprowadzonymi w celu uregulowania rynku wewnętrznego powinno zdaniem Komitetu spowodować zwiększenie dostaw w innych krajach w pozostałym okresie roku.

Nieco inaczej natomiast przedstawia się sytuacja na rynku celulozy rozpuszczalnej /dissolving/ - w tym wypadku dostateczna ilość celulozy uzależniana jest od podaży

siarki. Komitet jednak nie mógł w dostatecznym stopniu ocenić wpływu braku siarki na podaż tego artykułu. Narazie postanowiono nie zajmować się bliżej tą sprawą, aż do momentu kiedy sytuacja ulegnie wyjaśnieniu.

Podsumowując wyniki swoich badań Komitet dla Spraw Masy Papierowej postanowił, że nie będzie zalecać Międzynarodowej Konferencji Surowcowej rozpatrywania sprawy podaży i rozdziału obydwu gatunków celulozy.

Członkami Komitetu są następujące kraje: Australia, Austria, Belgia, Brazylia, Kanada, Francja, Niemcy Zachodnie, Włochy, Japonia, Holandia, Norwegia, Szwecja, Anglia i Stany Zjednoczone.

Papier gazetowy w Ameryce Północnej

Według danych Newsprint Service Bureau /N.Y./ produkcja papieru gazetowego w Kanadzie w lipcu b.r. wyniosła 452.455 ton a transporty 442.966. W całym okresie siedmiu miesięcy styczeń-lipiec b.r. Kanada wyprodukowała o 170.314 ton więcej niż w tym samym okresie roku poprzedniego co oznacza wzrost o 5,6 %. W Stanach Zjednoczonych produkcja osiągnęła 88.441 ton a sprzedaż 86.835 ton. Od początku roku ilość papieru gazetowego wyprodukowanego w Stanach powiększyła się o 11,9 % t.j. o 68.134 ton w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego.

Przy końcu lipca zapasy w fabrykach kanadyjskich wynosiły 144.975 ton i w fabrykach Stanów Zjednoczonych 8.620 ton, co daje łącznie 153.599 ton, podczas gdy w poprzednim miesiącu obliczono je na 142.500 ton.

Rynek papierowy w Wielkiej Brytanii

Import miazgi papierowej do Wielkiej Brytanii w pierwszych siedmiu miesiącach roku wzrósł z 834.884 ton w 1950 r. do 937.892 w 1951 r. Kanada eksportowała do Anglii 100 tys. ton, dwukrotnie więcej niż w tym samym okresie roku poprzedniego, przeważnie była to miazga chemiczna. Z dostawców północno-europejskich największy wzrost wykazała Finlandia, mianowicie o 52 tys. ton. Import Anglii z tego kraju wyniósł 303.451 ton. Norwegia dostarczyła 156.638 ton o 19.000 mniej niż w roku poprzednim a eksport Szwecji nieco wzrósł, wynosząc 344.347 ton. Produkcja papieru w Wielkiej Brytanii osiągnęła w czerwcu b.r. po raz pierwszy od czasów wojny poziom przedwojenny. Produkcja tektury natomiast kształtuje się na poziomie o 39 % wyższym od przedwojennego. Na wzrost produkcji w lipcu złożyło się powiększenie produkcji papieru do pisania i drukowania i papieru pakowego. Produkcja papieru gazetowego pozostała w tyle wykazując znaczny spadek. W II kwartale produkcja wynosząca 63 % przedwojennej, wykazała spadek w porównaniu z poprzednim kwartałem o 35 %, kształtując się na poziomie 68 % przeciętnej kwartalnej pro-

dukcji w 1950 r.

Jakkolwiek istnieją trudności w zaopatrzeniu fabryk papieru gazetowego i innych gatunków papieru w celulozę mechaniczną przewiduje się, że w drugim półroczu b.r. zdolność wytwórcza papierni angielskich będzie w całości wykorzystana, nawet gdyby miało to pociągnąć za sobą zmniejszenie produkcji innych gatunków papieru korzystających z tego samego surowca.

Dostawy celulozy chemicznej będą prawdopodobnie większe w r.b. niż w ubiegłym, natomiast podaż celulozy do wyrobu papieru kraft jest niewystarczająca dla zaspokojenia wzrastającego popytu na materiały do opakowań.

Zbiór makulatury używanej do produkcji tańszych gatunków papieru pakowego osiągnął w sierpniu rekordowy poziom, jednak mimo to fabryki nie mogą wykorzystać swojej całkowitej zdolności produkcyjnej wskutek braku surowca.

Surowce włókiennicze i wyroby

BAWEŁNA

U. S. A.

W dniu 9 września Departament Rolnictwa ogłosił drugi z kolei biuletyn statystyczny odnośnie zbiorów tegorocznych, według którego : obszar uprawy wynosi 28.544.000 akrów, przewidziane zbiory - 17.291.000 bel po 500 lbs brutto, z czego odziarniono do 1 września b.r. 2.014.000 bel. Powyższy szacunek potwierdza zasadniczo przewidywania ogłoszone w dn.8.VIII.br. Ceny na rynku amerykańskim wskazują na stabilizację na poziomie od 35 do 37 centów za lb i są w dalszym ciągu niższe od cen na innych rynkach, a szczególnie w strefie szterlingowej. Rządowa rata zaliczkowa ustalona została zależnie od gatunków w poszczególnych obszarach uprawy w granicach od 30,97 do 32,55 centów za lb i jest wyższa od przeciętnej zeszłorocznej.

Pomimo atrakcyjnej ceny bawełny amerykańskiej zakupy zagraniczne są narazie minimalne ze względu na brak dolarów w większości krajów. Producenci zwrócili się do Banku Eksportowo-Importowego w sprawie uruchomienia kredytów dla państw zaprzyjaźnionych, aby w ten sposób ożywić transakcje eksportowe i zabezpieczyć się przed dalszym spadkiem cen. Według ostatnich wiadomości Bank przychylnie ustosunkował się do tej propozycji i ma przeznaczyć na powyższy cel fundusze w granicach do 500 mln dolarów. Z chwilą uruchomienia tego kredytu powinno nastąpić odprężenie na innych rynkach, które jak dotychczas nie obniżyły dostatecznie cen.

B r a z y l i a

W okresie od 15 sierpnia do 15 września w Brazylii osiągnięto wyższe ceny na rynku bawełnianym niż w pierwszej połowie sierpnia. Wzmocniona tendencja wystąpiła zwłaszcza w pierwszej połowie września. Była ona wynikiem wykorzystania przez kupców brazylijskich trudności dolarowych Anglii i innych krajów europejskich a z drugiej strony spowodowana była możliwością dysponowania bawełną z nowych zbiorów w okresie wcześniejszym niż na innych obszarach produkcyjnych. Wahania cen na rynku brazylijskim były w tym okresie dość poważne, dochodząc do 10%. W drugiej połowie września ceny wykazały tendencję zniżkową.

Wg ostatnio ogłoszonych statystyk rządowych Brazylia posiada obecnie 2.900.000 wrzecion i 92.400 krosień

bawełnianych, - których produkcja roczna wynosiła ok. 1.200.000.000 metrów tkanin.- Przy konsumpcji ok.1 miliarda metrów - Brazylia wyeksportowała przeszło 200 milionów metrów, przeważnie do sąsiednich krajów Ameryki Południowej.

Obecnie przemysł brazylijski stara się zmodernizować najbardziej przestarzały park maszynowy i w tym celu zamówiono w U.S.A., Anglii i Szwajcarii maszyny wartości ok.80.000.000 \$.

E g i p t

Zezwalając na obniżkę ustalonych cen minimalnych rząd egipski równocześnie oświadczył, że nie zamierza obniżyć cła eksportowego ustalonego w listopadzie ub.r. i obniżonego tylko czasowo w okresie od 28.V do 31.VIII. W czasie ukończonej obecnie akcji skupu bawełny z poprzednich zbiorów rząd skoncentrował w swoich rękach około 200.000 bel. W chwili obecnej zbiory bawełny w Górnym Egipcie są w pełnym toku, zbiory w delcie Nilu są cokolwiek opóźnione. Do Aleksandrii napływają narazie transporty bawełny średnio-włóknistej Ashmouni i Zagora w bardzo dobrym gatunku. Ilościowo zbiory egipskie nie będą większe od zeszłorocznych.

Rozpowszechniane w Aleksandrii w początkach września wiadomości jakoby USA i Niemcy Zachodnie pertraktowały z rządem egipskim o zakup całej ilości bawełny zeszłorocznej znajdującej się w rękach rządu narazie nie potwierdzają się.

S u d a n

Sudan Gezira Board sprzedał obecnie resztę bawełny zeszłorocznej, angielskiej centrali skupu /British Raw Cotton Commission/. Ceny transakcji nie podano do wiadomości.

T u r c j a

Przy końcu sierpnia ceny na rynku tureckim wykazywały stopniowy spadek, osiągając poziom około \$ 900 za tonę najwyższego gatunku Izmir Akala I. Sytuacja ta uległa zasadniczej zmianie w początku września, kiedy to Niemcy Zachodnie wykorzystując swoje avoir'y clearingowe rozpoczęły forsowne zakupy z terminem załadunku wrzesień-październik br. Ceny w ciągu kilku dni zwyżkowały o 25% ponieważ Niemcy Zachodnie dobrowolnie płaciły za Izmir Akala I po 45,50d za lb /52,78 zł za lb/ na warunkach c.i.f. Brema. W ciągu niecałych trzech tygodni sprzedano Niemcom Zachodnim przeszło 4.000 ton co stanowi prawie 100 % bawełny tureckiej, która może być wysłana w tym okresie czasu. Ostatnio ceny ofert tureckich obniżyły się do ok. 1.000 \$ za tonę co wynika praw-

dopodobnie ze zmniejszenia zakupów niemieckich.

S y r i a

Pomimo bardzo korzystnych wiadomości co do wielkości zbiorów, które będą co najmniej dwukrotnie większe od zeszłorocznych i obliczane są na przeszło 100.000 ton, ceny na tamtejszym rynku ustabilizowały się na poziomie ok.40.- do 42.- ₯ za lb cif porty zachodnio-europejskie, przy zapłacie w dolarach. Disagio za funt wynosi 10 - 15%. Francja oferowała za gatunek I - 34d za lb cif Marsylia. Narazie ofertę odrzucono. Obroty dotychczas minimalne.

P a k i s t a n

W dniu 11.IX. rząd pakistański zniósł dotychczas obowiązujący zakaz sprzedaży bawełny pochodzącej z nowych zbiorów i równocześnie obniżył cło eksportowe na gatunki krótko-włókniste Desi z Rs. 300 do Rs. 100.- za belę 400 lb. /6.63d za lb/ i na gatunki średnio-włókniste amerykańskie z RS 300 do Rs 180 za belę /11.94d za lb/. Sfery handlowe są zdania, że obniżka nie jest wystarczająca i cena ulegnie dalszej redukcji w czasie sezonu. Zbiory rozpoczęły się w warunkach atmosferycznych normalnych i prawdopodobnie będą cokolwiek większe od zeszłorocznych, dając ok.1.500.000 bel podczas gdy zbiory 1950 roku dały ostatecznie 1.437.000 bel.

Rynek kapistański charakteryzuje obecnie brak transakcji gdyż kupcy zagraniczni jak również miejscowi zajmują narazie pozycję wyczekującą.

Francja zawarła w czerwcu umowę z Pakistanem o dostawę do końca maja 1952 r. 200.000 bel bawełny. Na poczet tej umowy wysłano już z zeszłorocznych zbiorów 39.000 bel. Dalsze zakupy francuskie zostały wstrzymane ze względu na zbyt wysokie ceny. Wobec ostatniej wydatnej obniżki cła na gatunki Desi, Francja zakupi prawdopodobnie większą partię tej bawełny pozostałej ze starych zbiorów, niesprzedanych dotychczas z powodu zbyt wysokiego cła.

Ostatnio załadowano resztę bawełny z zakupionej w lipcu przez Chiny Ludowe partii ok. 50.000 bel.

I n d i e

Zbiory zapowiadają się na poziomie zeszłorocznym i wg. obecnego stanu plantacji powinny dać ok.3.500.000 bel.

Zapasy w Indiach są pokaźne i wynoszą obecnie jeszcze ok.1.500.000 bel bawełny własnej. Gorzej przedstawia się sytuacja na odcinku bawełny średnio i długo-włóknistej importowanej, gdzie zapasy są minimalne. Indyjski Cotton

Board wydał też licencje na zakup przeszło 200.000 bawełny amerykańskiej z możliwie krótkim terminem załadunku. Indie są też jednym z najwcześniejszych nabywców na rynku aleksandryjskim, gdzie dokonano ostatnio kilku transakcji.

J a p o n i a

Japońskie koła przemysłowe zapowiedziały, że w sezonie bieżącym zakupią około 1.500.000 bel bawełny w USA. Resztę zapotrzebowania w ilości ok. 600.000 bel chcą pokryć w Pakistanie, Egipcie i Poł. Ameryce. -
Notowania niedawno otwartej giełdy w Osaka dla przędzy bawełnianej Nr. 20's ang. wynoszą ok. 65.-d/lb w chwili kiedy angielska cena wewnętrzna wynosi przeszło 76d/lb. Eksport tkanin bawełnianych w I półroczu b.r. wyniósł 655.000.000 yardów i wyższy jest od zeszłorocznego o 117.000.000 yardów.

P o ł u d n . A f r y k a

Zapoczątkowana na większą skalę w latach ostatniej wojny uprawa bawełny dała w roku obecnym ok. 15.000 bel, pokrywając w ten sposób ok. 35% zapotrzebowania własnego przemysłu. Sfery rządowe propagują dalszy rozwój tej gałęzi rolnictwa w drodze subsydiów i gwarancji cen minimalnych. W zeszłym sezonie przemysł pld.-afrykański płacił za bawełnę krajową ok. 35 d/lb.

N i e m c y Z a c h o d n i e

W ubiegłym sezonie bawełnianym import Niemiec Zachodnich wyniósł ogółem 845.000 bel z czego dostarczyły:

U.S.A.	650.000 bel	czyli	76.9 %
Pakistan	32.500 "	"	3.9 %
Egipt	55.000 "	"	6.5 %
Turecja	62.300 "	"	7.4 %
Różni	45.200 "	"	5.3 %

Przeciętna lat przedwojennych 1934-38 wynosiła ok. 1.175.000 bel.

K o n g o - B e l g .

Zbiory tegoroczne obliczane są na ok. 45.000 ton z czego ok. 18. - 20.000 ton zużyje własny przemysł. Reszta bawełny przeznaczona jest na eksport przeważnie do Belgii, - stosunkowo małe ilości pójdą wzorem lat ubiegłych do Anglii i Niemiec Zachodnich.

W E Ł N A

Dla łatwiejszego porównania poziomu cen 3 najważniejszych rynków dominialnych, podaje się dla bieżącego sezonu notowania Australii, Nowej Zelandii i Południowej Afryki w jednej tabeli dla gatunków analogicznych, w przeliczeniu na

d.ang. ex floor sale-room. /patrz str.39/
Rząd australijski wniósł do parlamentu projekt ustawy mającej zniesć obowiązujący od 1929 roku zakaz eksportu owiec hodowlanych. Zniesieniem tego zakazu najbardziej zainteresowana jest Poł.Afryka, która zamierza ulepszyć hodowaną tam rasę owiec merinosowych.

Jeden z australijskich hodowców przeniósł dwa lata temu /za zezwoleniem rządu/ stado australijskich owiec crossbredowych rasy Romneys do Nowej Gwinei dla założenia tam w przyszłości hodowli na większą skalę. Pierwsza strzyża nie dała zachęcających wyników ze względu na zbyt wilgotny klimat /ok.125 cali opadów rocznie/. Druga obecnie przeprowadzona strzyża była o wiele lepsza, gdyż wełna była mniej plamista od zeszłorocznej i kolor bardziej zbliżony do australijskiego. Obecnie mają być zawiezione do Nowej Gwinei stada owiec merinosowych dla aklimatyzacji i obserwacji wyników.

N o w a Z e l a n d i a

Aukcje zeszłorocznej strzyży rozpoczęte w połowie sierpnia trwają nadal i nie wykazują większych wahań, gdyż poziom cen ustalił się w granicach stosunkowo niskich. Najważniejszym odbiorcą jest Anglia, następnie Japonia, Francja i Włochy. Stany Zjednoczone narazie nie wykazują zainteresowania dla tego rynku.

Nowa strzyża rozpoczęła się w połowie b.m. i zapowiada się dobrze. Koła fachowe liczą się z wynikiem ok. 400 mln lbs co było o 15 % więcej niż w sezonie zeszłym.

U z u s a w a

W przededniu nowej strzyży, która rozpoczyna się w połowie października, zapasy niesprzedanej dotychczas wełny są minimalne i nie przekraczają 8.000.000 lbs. Składają się one prawie wyłącznie z wełen niskogatunkowych. Eksport wełny w okresie X.50 r.- VI.51 r. wyniósł 146.567 bel o wadze ok.900 lbs czyli prawie 28.000 bel więcej niż w analogicznym okresie poprzedniego sezonu. Najpoważniejszym odbiorcą były:

	U.S.A.	113.196	bel
następnie:	Belgia	9.382	"
	Francja	5.176	"
	Włochy	4.292	"
	Szwajcaria	3.647	"
	Niemcy Zach.	1.757	"
	Szwecja	1.684	"
	Japonia	1.662	"
	Anglia	1.362	"
	Różni	4.409	"

M e k s y k

Pogłowie owiec w Meksyku wzrasta w ostatnich latach bezustannie i doszło w roku bież. do 4-1/2 mln sztuk. Strzyża jesienna w 1950 roku oraz wiosenna w roku bieżącym dały razem przeszło 13.000.000 lbs greasy. Połowę stanowią wełny merinosowe Fine, drugą połowę gorsze gatunki crossbredów i miejscowe gatunki kolorowe. Po praniu otrzymano ok. 5-1/2 mln lbs wełny przemysłowej. W tym stanie rzeczy wełna meksykańska pokrywa ok. 55 % zapotrzebowania własnego przemysłu.

Za wełny własnej hodowli płacono na bazie pranej:

w roku 1950	przeciętnie	8.06	Pesów	=	80	d	za	lb
w marcu 1951		17.50	"		175	"	"	"
w maju 1951		20.00	"		200	"	"	"

Produkcja przemysłu meksykańskiego wynosiła w 1950 roku:

materiałów ubraniowych	
męskich i damskich	6.861.000 lbs
koców i derek	2.480.000 "
przędzy i włóczki	485.000 "

U. S. A.

Wg danych ogłoszonych przez Dep. Rolnictwa, pogłowie owiec po raz pierwszy od zakończenia wojny wykazuje wzrost o ok. 2%. Wynik strzyży powinien być o przeszło 4% większy, gdyż podniosła się równocześnie przeciętna wydajność z 8,11 do 8,23 lbs ze sztuki.

Rynek w Bostonie mało aktywny - przy cenach zniżających dla wełen krajowych jak również importowanych.

A n g l i a

Zapasy wełny w Anglii zmniejszają się z miesiąca na miesiąc i wynosiły w końcu czerwca 153.400.000 lbs w przeciwieństwie do czerwca 50 roku, kiedy wynosiły 266.900.000 lbs. Pomimo niewielkich zapasów, Anglia narażenie nie bierze tak żywego udziału w aukcjach dominialnych jak w roku 50-ym i w I połowie roku bieżącego. Widocznie obawia się wywołać ponowną hausse cen wełny co bynajmniej nie leży w jej interesie, gdyż eksport tkanin wełnianych po cenach wysokich stał się niemożliwy. Eksport ten odgrywa zbyt poważną rolę w bilansie płatniczym Anglii aby zaryzykować jego załamanie.

W ł o c h y

W związku z rozwojem przemysłu wełnianego we Włoszech, tantejsze sfery handlowe i przemysłowe starają się o zezwolenie na organizację giełdy wełnianej w Mediolanie. Wg. oświadczenia ministra przemysłu, rząd ustosunkuje się przychylnie do tego projektu.

J U T A

P a k i s t a n

We wrześniu na rynku juty ceny ustabilizowały się w granicach od 140 do 150 £ za long tonę i utrzymują się na tym poziomie od czterech tygodni. Nie można przewidzieć dalszego rozwoju sytuacji, gdyż zarówno odbiorcy jak i eksporterzy pakistańscy powstrzymują się od zawierania transakcji i na rynku panuje tendencja wyczekująca. Indie - największy odbiorca juty, nie zamierzają kupować jej po obecnej wysokiej cenie, ponieważ odczuwają brak zamówień na tkaniny opakunkowe i worki. Europejski przemysł jutowy zaopatrzony jest w jutę surową na kilka miesięcy, tak że może bez obawy czekać na ustalenie się wyraźniejszej tendencji cen.

I n d i e

Na podstawie umowy pakistańsko-indyjskiej, przemysł jutowy Indii miał otrzymać do końca czerwca b.r. 1.000.000 bel juty. Pakistan dostarczył w tym terminie zaledwie 457.000 bel co spowodowało bezrobocie w przemyśle indyjskim. Indie obecnie zużywają surowiec własnej produkcji pochodzący z nowych zbiorów. W ten sposób zostały zażegnane trudności na rynku pracy.

Wprowadzone w ubiegłym roku wysokie cło eksportowe na wyroby jutowe spowodowało spadek eksportu i nagromadzenie dużych zapasów w magazynach. Wprowadzenie maksymalnych cen na wyroby jutowe w USA uniemożliwiło eksport z Indii do Stanów Zjednoczonych do czasu, w którym cło nie zostanie zmniejszone. Dotychczas pomimo interwencji kół handlowych i przemysłowych, rząd nie zmienił stawek celnych i według oświadczeń oficjalnych nie zamierza ich obniżyć.

B r a z y l i a

Założone przed kilku laty plantacje juty dały w obecnym sezonie pierwszy większy zbiór w wysokości przeszło 12.000 ton. Według oświadczenia przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa, powierzchnia uprawy juty będzie corocznie zwiększana, gdyż okazało się, że wyprodukowane włókno jest doskonałe w gatunku a uprawa jest rentowna. W ciągu najbliższych trzech lat Brazylia ma nadzieję uniezależnić się od importu.

A u s t r i a

Austriacki przemysł jutowy zwiększył swoją produkcję w roku 1950 o prawie 100 % i po raz pierwszy po wojnie wszedł w grono eksporterów przędzy jutowej. Z wyprodukowanych 6.000 ton, eksportowano 3.200 ton.

WŁÓKNA ŁYKOWE t.zw. TWARDE

F i l i p i n y

Produkcja abaki /Manilla hemp/ bardzo zmniejszona w czasie wojny, była w ubiegłym sezonie znacznie wyższa co pozwoliło na zwiększenie eksportu. W pierwszym półroczu 1950 roku eksport abaki wynosił 358.876 bel, w pierwszym półroczu 1951 zwiększył się on do 570.422 bel. W ciągu pierwszego półrocza 1951 - 49 % eksportu skierowane zostało do Stanów Zjednoczonych, 22 % do Anglii, 14,5 % do Japonii, 10,5 % do innych krajów europejskich, 4 % do pozostałych krajów.

Zależnie od asortymentu ceny wynosiły dla gatunku Davao od 220 do 260 a dla gatunku Non-Davao od 230 do 275 £ za long-ton c/cf porty europejskie

A m e r y k a Ś r o d k o w a

Założone przed 5-ciu laty plantacje abaki w różnych krajach Ameryki Środkowej, dały w roku 1950 zbiór o łącznej wysokości około 30 milionów lbs. W latach 1951/52 plantacje mają być rozszerzone o 100 % do ogólnej powierzchni około 50.000 akrów. Prawie cała produkcja skierowywana jest do Stanów Zjednoczonych.

Produkcja światowa. Światowa produkcja sizalu i jego regionalnych odmian w latach 1949 i 1950 podana jest w poniższej tabeli:

w tys. ton

	Henequen		sizal		abaka	
	1949	1950	1949	1950	1949	1950
Meksyk	101	103	-	-	-	-
Bryt.Afr.Wsch.	-	-	160	165	-	-
Port.Afr.Wsch.	-	-	87	91	-	-
Filipiny	-	-	-	-	73	98
Inne	-	-	13	17	8	14

Indonezja, która jeszcze w roku 1939 była drugim co do wielkości producentem sizalu /około 104 tys. ton/, zaniedbała w czasie wojny produkcję. Dopiero w roku 1948 wznowiono uprawę. Pierwsze zbiory rozpoczęły się w bieżącym roku. Wysokość ich będzie przypuszczalnie wynosić około 4.000 ton.

L E N

B e l g i a

Niesprzyjające warunki atmosferyczne opóźniły o cały miesiąc prace w polu i w roszarniach. Roszarnie belgijskie przerabiają obecnie słonę francuską, gdyż krajowa nie jest jeszcze sprzątnięta. Francuskie dystrykty Seine Inferieure i Pas de Calais mają dostarczyć do roszarni bel

gijskich około 100 000 ton słomy lnianej do przerobu. Ze względu na długi okres procesu produkcyjnego włókno z tej słomy wejdzie na rynek dopiero w maju 1952. Obecnie więc w handlu znajdują się jedynie resztki lnu ze zbiorów zeszłorocznych. Są to gatunki najniższe /common low end/ i średnie /medium/. Ceny lnu są raczej orientacyjne, gdyż brak jest poważnych ofert. Ceny te wynoszą od 35 do 40 franków za kg lnu najniższych gatunków.

H o l a n d i a

W Holandii rozpoczęto budowę nowej dużej przędzalni lnu, która ma być uruchomiona w jesieni 1952 roku. Przy pełnym wykorzystaniu zakładów, bieżąca produkcja zostanie zwiększona o 100 %.

A u s t r i a

Celem zmniejszenia importu Austria rozszerzyła w roku bieżącym uprawę lnu z 350 do 1.200 ha. Według przewidywań obliczeń zbiory powinny wynosić około 5.000 ton, co powinno pokryć 50 % zapotrzebowania przemysłu.

I r l a n d i a Północna

Tegoroczne zbiory wypadły wyjątkowo dobrze zarówno pod względem ilości jak i jakości. Na skutek zwiększonego zbytu tkanin lnianych o niemiłej apreturze, szczególnie damskich materiałów sukniowych, które są obecnie bardzo popularne na rynku, buduje się obecnie trzecią wykończalnię, która ma być uruchomiona przed rozpoczęciem przyszłego sezonu wiosennego. Koła przemysłowe są zdania, że przez wprowadzenie tych tkanin na rynek, możliwości zbytu tkanin lnianych zwiększą się dość znacznie.

A u s t r a l i a

W Murrawa w Australii północnej, buduje się obecnie dużą roszarnię lnu. Będzie ona przerabiać wyłącznie surowiec krajowy, którego produkcja zwiększyła się wybitnie w ostatnich latach. Z tego lnu mają być produkowane tkaniny lniane, które zastąpią tkaniny jutowe używane do pakowania wełny. W ten sposób import płótna jutowego będzie zmniejszony.

K O N O P I E

W ł o c h y

Zbiory konopi we Włoszech okazały się lepsze niż przewidywano w lipcu. Wynoszą one około 60.000 ton czyli o 3.600 ton więcej niż w roku 1950. Obecnie Włochy posiadają jeszcze około 25.000 ton konopi ze zbiorów zeszłorocznych. Ostatnio eksport zwiększył się i koła handlowe liczą się z tym, że do końca b.r. eksport pochłonie resztę zapasów. Ceny eksportowe notowane przez Imestessili wynoszą dla gatunku Settentrionale od 55 do 70 zł, dla gatunku Meridionale od 60 do 75 zł za kg. Ceny krajowe są przeciętnie o 30 % tańsze.

NOTOWANIA BAWELNY NA GŁÓWNYCH RYNKACH ŚWIATA

Kraj pochodzenia	U.S.A.	EGIPT		PAKISTAN		BRAZYLIA
Gatunek	Middling 15/15 ⁿ	Karnak-good	Ashmouni-good	289 F - Rg	N.T. - Rg.	Grade 4/5
Cena i waga w jednostkach krajowych	\$ USA / lb	tallaris / cantar		d. caąg / lb		Cruz./arrobas
Termin dostawy	natychmiast	listopad październik		natychmiast		natychmiast
28. sierpnia	35.65	93.75 / 55.23 /	81.20 / 47.84 /	transakcje na bawełnę z nowych zbiorów zakazane i uruchomione dopiero 11 września br.		330.- / 54.50 /
29. "	35.65	91.90 / 54.14 /	79.60 / 45.90 /			325.- / 53.67 /
30. "	35.50	90.50 / 53.32 /	78.- / 45.95 /			-
31. "	35.20	88.75 / 52.29 /	76.45 / 45.04 /			333.- / 54.99 /
3. września	----	88.70 / 52.26 /	74.95 / 44.16 /			----
4. "	35.05	89.10 / 52.49 /	73.45 / 43.27 /			345.- / 56.97 /
5. "	-	92.25 / 54.35 /	72.- / 42.42 /			-
6. "		100.75 / 59.36 /	70.55 / 41.57 /			333.- / 54.99 /
7. "	35.25	108.75 / 64.07 /	73.55 / 43.33 /			----
8. "	35.20	----	----			----
10. "	35.15	106.60 / 62.80 /	72.90 / 42.95 /			323.- / 53.34 /
11. "	35.23	104.45 / 61.54 /	71.45 / 42.10 /			-
12. "	35.30	----	----			331.- / 54.66 /
13. "	35.40	----	----			334.- / 55.16 /
14. "	35.60	102.70 / 60.51 /	71.45 / 42.10 /	44.57 / 52.- /		-
15. "	35.70	----	----			----
17. "	35.95	108.20 / 63.75 /	77.10 / 45.42 /			334.- / 55.15 /
18. "	35.75	108.40 / 63.87 /	77.20 / 45.48 /			326.- / 53.83 /
19. "	35.80	106.90 / 62.98 /	75.75 / 45.22 /			316.- / 52.18 /
20. "	36.05	105.55 / 62.19 /	75.20 / 44.31 /			-
21. "	36.30	106.80 / 62.92 /	74.25 / 43.75 /	41.52 / 48.55 /	41.21 / 43.03 /	-
22. "	37.10	----	----			----
24. "	37.20	111.50 / 65.69 /	77.50 / 45.66 /			325.- / 53.67 /
25. "	37.30	121.50 / 71.53 /	83.- / 48.93 /			----
26. "	38.35	119.05 / 70.14 /	81.35 / 47.93 /			----
27. "	38.05	118.25 / 69.67 /	80.75 / 47.58 /			-

NOTOWANIA WEŁNY W TRZECZ NAJWAŻNIEJSZYCH OŚRODKACH AUKCYJNYCH

/: w d. ang. na warunkach ex floor-saleman :/

A U S T R A L I A

NOVA ZELANDIA

POŁUDN. AFRYKA

		A U S T R A L I A			NOVA ZELANDIA			POŁUDN. AFRYKA		
		Sp. good fleece - warp : Av.Sp. & b. topmaking warp			Crossbred good-average			Crossbred good-average		
		70's	64's	60's	56's	50's	55's	50's	70's	64's
20. - 22.VIII.	Napier									
28. "	Wellington		156.40				98.50	68.-		
27 - 30. "	Sydney				153.60			69.50		
28 - 29. "	Adelaide				144.-					
3 - 6.IX.	Brisbane				140.80					
4. "	Port Elizabeth									
6. "	Timara								128.-	
10. "	Invercargill									
11. "	East London									
12. "	Port Elizabeth									
10 - 13. "	Sydney								129.-	
10 - 13. "	Melbourne								131.-	
15. "	Dunedin									
17. "	Sydney									
18 - 20. "	Adelaide									
18. "	Capetown									
19 - 20 "	Albury									
20. "	Christchurch									
		120.-	120.80	108.80	98.40	93.60	83.50	54.50		
		117.60	118.40	98.40	88.80	54.80				
		112.-	112.-	107.20	72.-	56.-	81.50	50.50	132.-	

Metale i wyroby

Meldunki z kapitalistycznego rynku żelaza i stali

Anglia

Oficjalne dane produkcji stali i surowki w sierpniu, ogłoszone w połowie września wskazują, że trudności surowcowe w dalszym ciągu posiadają w hutnictwie angielskim wyraźny wpływ na poziom produkcji. W sierpniu b.r. Anglia wyprodukowała w skali rocznej 13.855 tys. ton stali w porównaniu z 14.530 tys. ton o rok wcześniej, czyli blisko o 5% mniej. W stosunku do stanu z lipca b.r. wzrost produkcji wyniósł około 5,5%. W przeciwieństwie do niewielkiego wzrostu produkcji stali, nastąpił w sierpniu spadek produkcji surowki do poziomu 9.409 tys. ton w skali rocznej w porównaniu z 9.484 tys. ton w lipcu b.r. Ogólnie biorąc produkcja stali surowej w Anglii kształtowała się w pierwszych 8-miu miesiącach 1951 r. na poziomie o 3% niższym niż w analogicznym okresie r. ub. Od kwietnia do września spadek produkcji jest jednak silniejszy i wynosi blisko 4%. O ile trudności surowcowe nie zostaną w poważniejszej mierze przezwyciężone w czwartym kwartale b.r. produkcja stali w Anglii nie osiągnie w 1951 r. - roku intensywnych zbrojeń - 15,5 mln ton.

"Jedynym pocieszeniem w ostatnich tygodniach - pisze the Metal Bulletin - z 18. IX - jest nieznaczny wzrost zapasów surowki i żelomu, pierwszy od 12-stu miesięcy". Na pierwszego sierpnia zapasy surowki wzrosły o 52.000 ton w ciągu miesiąca, a zapasy żelomu w stalowniach o 10.000 ton. Tak w jednym jednak jak i w drugim wypadku zapasy kształtowały się znacznie poniżej poziomu z początku stycznia b.r. a mianowicie odpowiednio o 50% i o 55%, a wzrost lipcowy był w zasadzie spowodowany zmniejszoną konsumpcją w okresie największego nasilenia urlopów letnich.

"Obok tej słabej pociechy - pisze dalej ten sam tygodnik - istnieją zjawiska jak najbardziej niepokojące, z których najważniejszym jest brak koksu hutniczego ograniczającego produkcję surowki mającej zastąpić w hutnictwie angielskim deficyt żelomu". O ile w pierwszych miesiącach b.r. przemysł uskarżał się na niedostateczne dostawy rud żelaznych, o tyle obecnie dostawy te są nieproporcjonalnie duże w stosunku do aktualnego zaopatrzenia hutnictwa angielskiego w koks. Jeśli plany produkcyjne mają być wykonane w miesiącach jesiennych, dostawy koksu winny być zwiększone o co najmniej 10.000 ton tygodniowo.

Przewidywania w odniesieniu do produkcji stali w drugiej połowie b.r. nie mogą być pomysły - pisze the

Iron & Coal Trades Review - ponieważ już na samym początku tego okresu normalna sezonowa wyżka produkcji po przesileniu się urlopów letnich w rzeczywistości nie nastąpiła. Cały szereg zakładów wytwórczych w północnej części kraju pracuje na 3/4 wydajności. Niektóre stalownie w Szkocji na skutek braku złomu i trudności opałowymi ograniczyły ilość zmian z 12 tygodniowo na 5. Duże rozgorzczenie w przemyśle hutniczym spowodowała wiadomość, że minister Gaitskell musiał ubiegać się o kilkaset tysięcy ton stali w Waszyngtonie, t.j. o ilość, którą przemysł z łatwością mógłby dostarczyć krajowi przy dostatecznej bazie surowcowej. Początkowe wiadomości, że W. Brytania uzyskała od 2 do 3 mln ton walcówki ze Stanów Zjednoczonych - co wzbudziło poważne zaniepokojenie u konsumentów amerykańskich - zostały oficjalnie zdementowane. Ogółem Anglia ma otrzymać w drugim półroczu r.b. 1 na początku 1922 r. 600.000 ton wyrobów walcowanych.

N i e m c y z a c h o d n i e

W odpowiedzi na oświadczenie pana Buttenweisera, wysokiego urzędnika okupacyjnego w Niemczech Zachodnich, że transakcja "węgiel za stal" jest dla Niemiec Zachodnich bardzo korzystna ponieważ niemiecki eksporter otrzymuje za tonę walcówki \$ 135, czyli o \$ 72 więcej niż przy sprzedaży w kraju, a za węgiel amerykański do wyprodukowania jednej tony stali płaci jakoby jedynie o \$ 11,2 więcej niż za węgiel niemiecki, pismo Wirtschaftsvereinigung Eisen- und Stahlindustrie stwierdza, że kalkulacje amerykańskie są całkowicie niesłuszne ponieważ przy produkcji stali w Niemczech Zachodnich zużywa się obecnie 2,5 ton węgla dla wyprodukowania jednej tony walcówki, a nie 1,3 ton jak w USA na skutek użycia rud o niższej zawartości żelaza. Ponadto średnia cena eksportowa stali handlowej - stwierdza dalej wspomniane pismo - nie przekracza \$ 125 za tonę /około 44 12 s 6d/ a krajowa wynosi nie \$ 63 a \$ 75. Jeśli się weźmie pod uwagę wszystkie koszty związane z importem węgla niemieckiego, to węgiel ten jest droższy od krajowego o pełne \$ 18 podrażając proces produkcji jednej tony stali walcowanej nie o \$ 11,2 jak sobie wykalkulował Mr. Buttenweiser, lecz o \$ 45.

W rzeczywistości zatem - kończy periodyk branżowy - stalownie niemieckie zyskiwałyby około \$ 5 na tonie eksportowanego produktu do USA, gdyby cała stal wyprodukowana na węglu amerykańskim była eksportowana. Sprawa przedstawia się jednak inaczej ponieważ eksport stali niemieckiej za węgiel amerykański wynosi obecnie 200 kg walcówki za tonę węgla, powodując oczywiste straty dla hutnictwa niemieckiego.

Jest to jeszcze jeden z licznych dowodów, że "dobrodziejstwa" amerykańskie zawsze drogo kosztują "obdarowywanego".

Pomiędzy Wysokimi Komisarzami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych a władzami okupacyjnymi Niemiec Zach. ustalony został rozdział złomu zachodnio-niemieckiego na użytek wewnętrzny i na eksport. Stosownie do informacji

rzeczników państw zachodnich Anglia i Stany Zjednoczone dokonały w ostatniej chwili pewnych poprawek w projekcie porozumienia, według których inne kraje nie mogą otrzymać z kwot przeznaczonych na eksport, więcej niż 25.000 ton miesięcznie.

Porozumienie to pozwoli również podpisać w najbliższym czasie angielsko-zachodnioniemiecką umowę handlową na okres kwiecień-grudzień 1951 roku. Strona brytyjska uzależniła podpisanie jej od otrzymania dostatecznej ilości złomu zachodnio-niemieckiego. Pertraktacje handlowe zostały przerwane w związku z tym w maju b.r.

Amerykanie brali udział w dyskusjach dotyczących złomu próbując zarówno pośredniczyć, jak i zapewnić sobie odpowiednie dostawy złomu zachodnio-niemieckiego. Osiągnięte porozumienie przeznacza pierwsze zebrane 525.000 ton złomu zachodnio-niemieckiego na potrzeby wewnętrzne, a dalsze 50.000 ton przeznacza się na eksport. Dalsza nadwyżka ponad 575.000 ton podlega rozdziałowi na cele wewnętrzne i eksportowe według specjalnej skali ruchomej. Anglii i Stanom Zjednoczonym przypadnie 60% globalnego eksportu złomu. Rozdziału dokonywać będą strony zainteresowane. Gdyby jednak pozostałe 40% przekraczało cyfrę 25.000 ton to ta dodatkowa ilość również przypadnie Anglii i USA. Według "Financial Times" miesięczna zbiórka złomu daje obecnie w Niemczech około 400.000 ton i pomimo optymistycznych przewidywań ze strony zachodnioniemieckiej, że może ona dojść do 500.000 ton, w handlu panuje przekonanie, że górna granica nie będzie przekraczać 430.000 ton.

Belgia

Wzmocnienie tendencji na rynku żelaza i stali w Belgii w pierwszej dekadzie września b.r. - o czym donosiły "Rynki towarowe" - nie osłabło i w drugiej dekadzie tego miesiąca. Ceny eksportowe za konstrukcyjną stal handlową utrzymują się z powodzeniem na wysokim poziomie 7.250 - 7.300 fr. za tonę metr. fob Antwerpia. Stalowe pręty notowane są w eksporcie do 9.500 fr. za tonę fob /około £ 69/ podczas gdy grube blachy i płyty ze stali bessemerowskiej sprzedawane są nie niżej niż po 10.000 fr. za tonę fob. /£ 72 10s, czyli około £ 20 więcej niż angielskie ceny eksportowe/.

Wielki napływ zamówień zagranicznych w ostatnich trzech tygodniach wydręnował rynek z szeregu artykułów. Belgijscy producenci drutu, którzy w połowie lata zmniejszyli swój popyt na pręty stalowe i żelazne, wznowili swe zakupy w pierwszej dekadzie września, powodując wzmocnienie tendencji i zmniejszenie nadwyżek eksportowych /stąd wyjątkowo wysokie ceny eksportowe/.

Hutnictwo belgijskie pozostające od wielu miesięcy pod znacznym ciśnieniem zamówień krajowych i zagranicznych pracuje ostatnio na silnie zredukowanych zapasach surowców. Coraz węższym gardłem staje się stopniowo złom, którego ceny w połowie września osiągały w pojedynczych transakcjach bardzo wysoki poziom 5.800 franków za tonę surowca średniego

gatunku. niektóre huty i stalownie belgijskie dla uzyskania premii przy terminowym wykonaniu zamówień gotowe były płacić w ostatnich tygodniach po 4.000 franków za tonę złomu, byleby nie opóźniać procesów produkcyjnych.

W sierpniu produkcja stali surowej w Belgii wyniosła 428,8 tys.t w porównaniu z 390,3 tys.t w lipcu br. i 266 tys.t w sierpniu 1950 r. Eksport stali i żelaza, oraz wyrobów z Belgii i Luksemburga osiągnął w czerwcu b.r. wyjątkowo wysoki poziom 491 tys.t wobec 302 tys.t o rok wcześniej. Według obliczeń "l'Usine Nouvelle" Belgia i Luksemburg eksportowały w pierwszej połowie bieżącego roku 2.625 tys.t stali w porównaniu z 1.702 tys.t w analogicznym okresie 1950 r. czyli o 54% więcej. Największymi odbiorcami były następujące kraje: kolejność wg wielkości zakupów: Holandia, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Dania, Francja i Kanada.

S t a n y z j e d n o c z o n e

Przeciążenie amerykańskiego przemysłu hutniczego produkcją przekraczającą jego teoretyczną zdolność produkcyjną - czym niejednokrotnie chwalił się The American Iron and Steel Institute - przynosi obecnie rezultaty, które zdaniem The Metal Bulletin można było łatwo przewidzieć. Zużycie urządzeń produkcyjnych spowodowało wygaszenie szeregu pieców przeznaczonych obecnie na remont, a wykorzystanie teoretycznej zdolności produkcyjnej obniżyło się w ciągu miesiąca o blisko 3%. Niezależnie od tego zagadnienie dostaw złomu żelaznego stało się ostatnio tak palące, że w sprawie tej w połowie września zwołana została nadzwyczajna konferencja w waszyngtonie. Jeśli 110 mln ton stali surowej ma być wyprodukowane w 1951 r. - pisze The Iron Age - zaopatrzenie przemysłu w złom musiulec gruntownej poprawie. Dotychczasowe straty w produkcji stali na skutek braku złomu nie były duże, lecz jego zapasy w poszczególnych zakładach produkcyjnych są na wyczerpaniu i utrzymanie np. poziomu produkcji stali elektrycznej, dla której wymaga się wysokogatunkowego złomu, jest w czwartym kwartale br. bardzo problematyczne.

Ządanie rządu podniesienia ogólnej produkcji stali w pierwszy m kwartale 1952 r. o 2 mln ton dla pokrycia zapotrzebowań zbrojeniowych USA i "partnerów atlantyckich" są mało realne - pisze "The Iron Age" - o ile przemysł nie będzie mieć zagwarantowanej odpowiedniej bazy surowcowej.

W ł o c h y

Produkcja stali we Włoszech wyniosła w lipcu b.r. 275 tys.t w porównaniu z 268 tys.t w czerwcu br. i 210 tys. ton o rok wcześniej. Wzrost produkcji surowki był o wiele mniejszy, wynosząc w lipcu jedynie 1.000 ton w stosunku do poziomu z czerwca br. W porównaniu jednak ze stanem z lipca roku ub. powiększenie się produkcji surowki we włoszech wyniosło blisko 50 tys.t.

Mocne tendencje na rynku białej blachy

W okresie od lipca do połowy września na kapitalistycznym rynku białej blachy nie zanotowano poważniejszych zmian. W dalszym ciągu daje się zaobserwować bardzo mocna tendencja kształtująca się na korzyść sprzedawców, którzy nie dysponują ani w Europie, ani w Stanach Zjednoczonych dostateczną podażą na pokrycie potencjalnego zapotrzebowania. W Anglii niezmiennie napływają skargi od producentów konserw o niedostatecznych dostawach białej blachy, ograniczających ich produkcję, co powoduje marnowanie się zbiorów owocowych. Zamówienia zagraniczne napływały ostatnio do Anglii w większych ilościach niż w połowie lata, lecz przydziały na eksport nie mogą pokryć nawet 1/3 zarejestrowanego zapotrzebowania zagranicznego.

W Stanach Zjednoczonych NPA poinformowała producentów konserw, że przydział cyny na produkcję białej blachy zostaje ograniczony w czwartym kwartale br. do 10 tys. t, co spowoduje konieczność zastosowania w większym niż dotychczas stopniu różnych substytutów. Zagadnienie tych substytutów omawiane jest ostatnio dosyć obszernie w prasie branżowej angielskiej i amerykańskiej. Szczególnie liczne komentarze spowodowała wiadomość, że amerykańska firma Reynolds Metals co produkuje obecnie czarną blachę żelazną powielaną aluminium, oraz grubą folię aluminiową pociąganą masą plastyczną. Oba substytuty zastępują jakoby całkowicie białą blachę przy produkcji konserw. W Stanach Zjednoczonych przywiązuje się do tego wynalazku dosyć dużą wagę, co uznawane jest w Anglii jako jeszcze jeden chwyt propagandowy mający na celu obniżenie cen cyny na rynku międzynarodowym.

Meldunki z kapitalistycznego rynku metali kolorowych

C y n a

W okresie drugiej dekady września cena cyny na giełdzie londyńskiej wahała się w granicach od £ 897,5 za tonę spot, co było dolną granicą osiągniętą w dn. 13. IX., do £ 940 za tonę płaconych w dn. 21. IX. br. W dalszym ciągu tendencje były nieregularne, a ceny zareagowały niższą na wiadomość z USA o uruchomieniu produkcji substytutów zastępujących cynę w produkcji białej blachy. Niższa ta jednak była krótkotrwała i cena powróciła do poziomu £ 940 za tonę. Nie ulega wątpliwości jednak, że statystyka produkcji, konsumpcji i zapasów cyny w krajach kapitalistycznych wskazuje na stopniową zmianę kierunku tendencji na korzyść importerów i konsumentów, co będą się starali podkreślić Amerykanie na szóstej z rzędu konferencji międzynarodowej Tin Study Group, którą zwołano na 24 września do Rzymu. Głównym tematem rozmów tej konferencji będzie ustalenie światowego popytu i podaży cyny. Grupa Studiów Cyny nie zbierała się już od osiemnastu miesięcy za wyjątkiem doraźnej konferencji zwołanej w październiku roku ub. w Genewie przez ONZ celem przedyskutowania naszkicowanego przez Grupę planu w sprawie kontroli produkcji i obrotów cyną. Plan ten jednak został obalony przez

Stany Zjednoczone w obawie, że celem jego jest powrót do przedwojennego systemu kartelowego.

w konferencji rzymskiej wezmą udział wszystkie kraje produkujące oraz czołowe kapitalistyczne kraje konsumujące cynę. w niektórych kołach utrzymuje się przekonanie, że Boliwia odmawiając zawarcia ze Stanami Zjednoczonymi dłuższego niż jednomiesięcznego kontraktu na cynę, spodziewa się, że w wyniku konferencji uda jej się uzyskać od USA korzystniejsze warunki na długoterminowy układ. na rynku sytuacja cyny nie wiele się zmieniła od ostatniej konferencji. Produkcja metalu w pierwszej połowie roku osiągnęła w skali rocznej równowartość 167 tys.t w porównaniu z ilością 168 tys.t uzyskaną w r.1950 i 162 tys. w r.1949. Konsumcja w pierwszej połowie br.wynosiła 69.500 t. w porównaniu z roczną konsumpcją 146.500 ton w 1950 r. i 115 tys.t w 1949 roku.

M i e d z

w dn.13 września br. rząd angielski obniżył oficjalną cenę miedzi elektrolitycznej o £ 7 na tonie do poziomu £ 227 za tonę, oraz odpowiednio inne gatunki miedzi, motywując swe postępowanie postanowieniem niekupowania więcej tego metalu na t.zw. "wolnym" rynku światowym po spekulacyjnych cenach, zadawalając się wyłącznie dostawami ze źródeł imperialnych po amerykańskiej podstawowej cenie eksportowej. Ponieważ konsumcja miedzi i tak jest w Anglii reglamentowana, obniżka ceny nie wpłynie na jej powiększenie, czego mógłby się obawiać rząd angielski przy ograniczonych obecnie jej zapasach.

Cała sprawa niespodziewanej obniżki cen miedzi w okresie poważnego jej niedoboru nie tylko na rynku angielskim, lecz i na wszystkich rynkach kapitalistycznych, nie jest tak tajemnicza i zagadkowa jakby się na pierwszy rzut oka zdawało. Od dłuższego czasu bowiem wysokie ceny płacone przez angielskie Ministry of materials za importowaną miedź z różnych źródeł nie mały kłopot sprawiały importerom amerykańskim - szczególnie w umowie handlowej z Chile - którzy upierali się przy cenach równych cenom amerykańskim. W związku z powyższym inicjatywa obniżki cen miedzi w Anglii wyszła prawdopodobnie z Waszyngtonu. Uzasadnia ten pogląd m.in. fakt, że jednocześnie z ogłoszeniem obniżki oficjalnych cen miedzi w metropolii Australia podniosła ceny miedzi w dn.10.IX. o £A 25 na tonie do poziomu £A 285 loco huty.

Jest rzeczą mało prawdopodobną - pisze The metal Bulletin - aby ostatni krok rządu angielskiego zmienił choć w minimalnym stopniu ogólne tendencje na rynku, ponieważ cały szereg importerów z kontynentu europejskiego gotowy jest płacić wyższe ceny niż oficjalne amerykańskie. Z drugiej strony wiadomości ze Stanów Zjednoczonych wskazują na większe straty w podaży miedzi z powodu strajków, niż początkowo przypuszczano. Według pókońcowych informacji rząd amerykański zmuszony będzie niebawem do zwolnienia z zapasów strategicznych dalszych 50 tys.t miedzi na rynek wewnętrzny.

Donoszą z Santiago, że chilijska delegacja na międzynarodową Konferencję Surowcową w Waszyngtonie otrzymała instrukcję sprzeciwienia się projektowi światowej alokacji miedzi. Projekt ten przewiduje ustalenie kontyngentów odpowiadających zapotrzebowaniu każdego kraju kapitalistycznego w stosunku do jego zdolności produkcyjnej. O ile plan taki zostałby przyjęty oznaczałoby to, że Chile utraci możliwość sprzedawania 20% swej produkcji po wyższej cenie niż amerykańska. Chile sprzeciwiać się będzie przyjęciu jakiegokolwiek zobowiązań w sprawie ustalania cen miedzi na przyszłość.

Dobra inwestycyjne

Podniesienie cen na samochody firmy Ford

Według wiadomości agencji Associated Press z Detroit firma Ford w ślad za firmą Chrysler podwyższyła ceny na samochody osobowe średnio o 4,31%. Podniesienie cen samochodów osobowych wyżej wymienionych koncernów było wynikiem osłabienia kontroli rządowej nad cenami na samochody osobowe. Firma Ford podała w połowie września nowe ceny hurtowe swych samochodów nie ujawniając jednak cen detalicznych. Wzrost cen na poszczególne modele samochodów osobowych przedstawia się następująco: - /Wzrost w dolarach za sztukę/

Ford	od 41,35	do 65,91
Merkury	" 40,45	" 52,52
Lincoln	" 69,57	" 70,77
Kosmopolit.	" 56,90	" 70,77

Amerykańskie zamówienia na tokarki w krajach zachodnio-europejskich

Jak podaje BIKI Stany Zjednoczone w związku z realizacją programu zbrojeniowego umieściły na wiosnę b.r. w Belgii, Francji i w Niemczech zachodnich szereg zamówień na ciężkie typy tokarek. Donoszą, że część tych obrabiarek miała być już dostarczona we wrześniu b.r. Ceny zamówionych tokarek pomimo cła i kosztów transportu będą o 10% niższe niż tych samych typów maszyn na rynku amerykańskim. Naogół terminy dostaw przemysłu francuskiego i niemieckozachodniego są o połowę krótsze niż firm belgijskich.

Zachodnio-europejskie łożyska kulkowe do Stanów Zjednoczonych

Stany Zjednoczone zwróciły się z "prośbą" do Europy Zachodniej, aby dostarczyła im w celach zbrojeniowych precyzyjnych typów łożysk kulkowych, których brak odczuwa się przejściowo w Stanach Zjednoczonych, jak stwierdza oświadczenie rządu amerykańskiego. Władze USA zwróciły się do przemysłu zbrojeniowego aby umieszczali zamówienia na łożyska w Europie Zachodniej. W komunikacie z Waszyngtonu wymieniono 11 zachodnio-europejskich fabryk, które ewentualnie mogłyby dostarczyć łożysk kulkowych do USA. Lista tych fabryk przedstawia się następująco:

Hoffman Bearing Co. Ltd Gloucester, Anglia
British Manufactured Bearings Co. Ltd Crawley, Anglia
Applications de Roulements, Champaign, Francja
Georg Mueller Kugellager-Fabrik KG, Norymb. Niemcy Zach.
Roulements miniature, Bienne, Szwajcaria
Riv. Co., Turyn, Włochy

Svenska Kugellagerfabriken, Goteborg, Szwecja
Compagnie d Applications mecaniques /SKF/ Paryż
Kugelfischer, Georg Schafer & Co. Schweinfurt, Niemcy Z.
vereinigte Kugellager-fabriken AG. Stuttgart, Niemcy Z.
Steyer-Daimler-Puch AG. Steyer, Austria.

Przemysłowcy amerykańscy zamawiać mają łożyska w Europie za pośrednictwem amerykańskich producentów i importerów łożysk. Rząd amerykański jest zdania - pisze Ass.Press - że zachodnio-europejska produkcja łożysk kulkowych na eksport może być znacznie zwiększona w ciągu trzech do czterech miesięcy po otrzymaniu zamówień z USA i może zostać dalej rozwinięta w 1952 r.

Słuszności powyższych przewidywań przeczą jednak fakty jakie np. miały miejsce w Niemczech zachodnich, gdzie wysokość produkcji łożysk kulkowych poważnie jest hamowana przez ograniczone dostawy węgla. Produkcja tam nie tylko nie daje nadwyżek eksportowych, lecz nie jest w stanie zaspokoić zapotrzebowania krajowego.

Znaczny popyt na austriackie łożyska kulkowe

Obecna produkcja łożysk kulkowych w Austrii wynosi od 370 do 400 tys. sztuk miesięcznie czyli pięciokrotnie więcej niż w 1937 roku. Według machinery Lloyd zapotrzebowanie na łożyska kulkowe w Austrii jest wyjątkowo duże, w pierwszym rzędzie ze strony importerów zagranicznych. Główni producenci łożysk nie są w stanie sprostać wszystkim zamówieniom zagranicznym napływającym z 30 krajów. Najpoważniejszymi kontrahentami w chwili obecnej są kraje demokracji ludowej, Niemcy Zachodnie, Holandia, Francja, Belgia i Jugosławia.

Dania zamierza zakupić pełne wyposażenie dla kopalń

węgla brunatnego

Firma Brunkulsproducentforeningen przeznaczą od 2 mln do 3 mln koron na zakup na rynkach zagranicznych pełnego wyposażenia dla planowanych nowych kopalń węgla brunatnego, którego obecna produkcja wynosi około 125 tys. ton miesięcznie. Po uruchomieniu nowych szybów, na które przeznaczone są powyższe fundusze produkcja będzie mogła być powiększona do 200 tys. ton miesięcznie.

Z A Ł A C Z N I K

Kłopoty surowcowe Wielkiej Brytanii

Realizacja imperialistycznego dyktanda amerykańskiego w formie przedstawiania gospodarki angielskiej na terytorium wojenne z jednej strony, oraz współzawodnictwo wszystkich partnerów Paktu Atlantycznego w zapewnieniu sobie jak największych destaw materiałów dla przemysłu zbrojeniowego - z drugiej strony, spowodowały w końcu r.ub. i w pierwszej połowie 1951 w angielskich kołach, tak rządowych jak i handlowych, historyczną psychozę "surowcową" przejawiającą się m.in. w dziesiątkach różnych przeglądów sytuacji surowcowej, oraz prognostyk i ocen odnośnie koniunktury na odcinku poszczególnych surowców importowanych do Anglii.

Jedną z takich analiz posiadającą charakter oficjalny jest opracowanie przeglądu sytuacji surowcowej w 1951 roku opublikowane dwukrotnie - w lutym i we wrześniu - w *Board of Trade Journal*. W obu artykułach poruszone są w pierwszym rzędzie te problemy surowcowe, które dla realizacji programu zbrojeniowego w Anglii mają najbardziej doniosłe znaczenie. Oceniając ogólnie obie syntetyczne analizy nie trudno zauważyć bardziej optymistyczny ton i nastroj w drugiej w odniesieniu do warunków zaopatrzenia surowcowego przemysłu brytyjskiego.

Aczkolwiek na odcinku niektórych podstawowych surowców takich np. jak bawełna, wełna i kauczuk nastąpiło w ostatnim kwartale dość znaczne osłabienie rynku i poprawienie się możliwości zakupu, to jednak optymistyczny ton wrześniowego raportu Ministerstwa *Board of Trade* podyktowany został raczej względami politycznymi, mającymi na celu uspokojenie opinii publicznej w Anglii, oraz częściowo chęcią uśmierzenie powszechnie szerzących się krytyk pod adresem rządu, który "wpędził" gospodarkę brytyjską w załamek bez wyjścia. Realizacja programu zbrojeniowego przez rząd angielski prowadzi bowiem nieuchronnie do powiększenia inflacji, zubożenia społeczeństwa i pogłębienia pozycji dłużnika i wasala USA m.in. przez raptowny wzrost ujemnego handlowego salda dolarowego.

A l u m i n i u m. Wykonanie zwiększonych zamówień wojskowych przez przemysł lotniczy uzależnione jest w Anglii przez odpowiedni wzrost importu aluminium, ponieważ kraj ten produkuje jedynie 1/6 normalnego wewnętrznego zapotrze-

1/ *Board of Trade Journal* z 17.II. i 1.IX.1951 roku.

2/ Wzrost zatrudnienia w przemyśle lotniczym w okresie XII.1950-VI.1951 wyniósł 10.000 robotników, czyli 7%.

bowania na ten metal. W lutym b.r. Board of Trade Journal informował, że miesięczna konsumpcja czystego aluminium miała być w pierwszej połowie 1951 r. ograniczona do 15 tys. ton t.j. do poziomu średniej miesięcznej z lat 1949-50. Jest rzeczą zrozumiałą, że wzrost produkcji samolotów wojskowych przy utrzymaniu dotychczasowego poziomu konsumpcji cywilnej spowodowałoby odpowiednie powiększenie się zużycia aluminium. W ostatnim kwartale 1950 r. kiedy nowe wojskowe zamówienia dla przemysłu lotniczego zaczęły dopiero napływać, a rynek nie objęty był reglamentacją, miesięczna konsumpcja aluminium przekraczała 17 tys. ton. Realizacja programu zbrojeniowego w dziedzinie lotnictwa /i w tych dziedzinach gdzie decydującą rolę odgrywają odlewy i walcowane wyroby aluminiowe/ przy ustaleniu poziomu ogólnej konsumpcji na poziomie 15 tys. ton miesięcznie mogła być dokonana zatem jedynie przy odpowiednim ograniczeniu konsumpcji cywilnej. Należy szacować, że ograniczenie tej konsumpcji musiało wynosić w pierwszej połowie 1951 r. od 20 do 25%. W okresie tym Anglia nie była w stanie zapewnić sobie większych zagranicznych dostaw aluminium na pokrycie wzrastającego zapotrzebowania. W pierwszych 6-ciu miesiącach b.r. importowała ona 67 tys. ton wobec 74 tys. ton w drugim półroczu 1950 r. Konsumpcja aluminium wynosiła zaś w tym czasie odpowiednio: 92.600 ton i 98.700 ton.

Board of Trade nie podaje stanu zapasów aluminium, można jednak obliczyć, że od czerwca 1950 r. do lipca 1951 roku spadek ich wyniósł przeszło 21 tys. ton w tym 11 tys. ton w pierwszej połowie b.r. Sytuacja powyższa groziła poważnym zwichnięciem planu zbrojeniowego w dziedzinie lotnictwa, tym bardziej, że Kanada - główny i prawie jedyny dostawca aluminium do Anglii wyrażała się stale, że nie może zwiększyć dostaw ponieważ wszystkie nadwyżki eksportowe ulokowane ma już na rynkach zagranicznych. W tej sytuacji pozostawała jedyna droga, droga interwencji w Kanadzie w kierunku powiększenia jej produkcji rodzimego aluminium. Tak też zrobił rząd angielski doprowadzając do długoterminowego układu z kanadyjskim koncernem aluminiowym Aluminium Company of Canada, finansując w 1/5 powiększenie produkcji metalu. W zamian za to wyżej wspomniany koncern zobowiązał się do powiększenia dostaw aluminium w r.b. o 50.000 ton do poziomu 200.000 ton rocznie a w następnych latach do 220.000 ton rocznie.

O ile zobowiązania kanadyjskie zostaną w pełni w tym roku dotrzymane - co w chwili obecnej wydaje się wątpliwe - oraz o ile Anglia silniej ograniczy eksport aluminium i wyrobów wnoszący w pierwszym półroczu b.r. około 5 tys. ton miesięcznie, to zapasy będą mogły być odbudowane, a konsumpcja - w/g obliczeń Board of Trade - podniesiona do 2.000 ton miesięcznie do poziomu 17.000 ton. Nie będzie to jednak dotyczyć konsumpcji metalu na cele cywilne, która pozostanie na niezmiennym poziomie t.j. o 20-25% poniżej

1/ w latach wojennych 1942-43 średnia miesięczna konsumpcja aluminium wynosiła 17,3 tys. ton.

stanu z 1949-50 roku.

Porównując średnie ceny jakie płaćła Anglia za aluminium kanadyjskie w czerwcu 1950 r. i w lipcu b.r. należy stwierdzić, że pomimo znacznego wzrostu zapotrzebowania na ten metal w krajach kapitalistycznych, wzrost cen płaconych przez Anglię wyniósł jedynie 9% podczas gdy wzrost cen płaconych przez inne kraje był znacznie wyższy.

C y n a Analiza jaką opublikował Board of Trade Journal w lutym i we wrześniu nie obejmuje zagadnienia dostaw cyny. W pierwszym rzędzie dlatego, że cyna importowana jest do Anglii przez importerów prywatnych, a powtórę - i to jest zasadniczy powód - dlatego że w kołach rządowych panuje przekonanie, iż wzrost zapotrzebowania na cynę spowodowany realizacją programu zbrojeniowego nie ogranicza konsumpcji cywilnej; a kształtowanie się podaży tego metalu nie budzi obaw poważniejszego niedoboru.

W pierwszej połowie 1950 r. konsumpcja cyny w Anglii wynosiła 11.690 ton, w drugiej - 11.560 ton a w pierwszej połowie b.r. 12,4 tys. ton. Produkcja zaś odpowiednio 13.600 ton, 14.360 ton i 12.9 tys. ton. W pierwszych 7-miu miesiącach b.r. Anglia importowała ponadto 2.950 ton cyny w porównaniu do 1.922 ton w tym samym okresie o rok wcześniej. Z fragmentarycznych danych o zapasach publikowanych przez B. of T. J. wynika, że w pierwszym półroczu 1951 r. zapasy te wykazywały lekką tendencję wzrostu.

Według obliczeń Tin Study Group światowa produkcja cyny w pierwszych 5-ciu miesiącach b.r. wyniosła około 169 tys. ton w skali rocznej w stosunku do 172,1 tys. ton w 1950 r. W drugim półroczu 1950 r. t.zw. "widzialna" konsumpcja tego metalu wyniosła blisko 80 tys. ton natomiast w pierwszym półroczu b.r. jedynie 73 tys. ton pomimo wzrostu zbrojeń w krajach imperialistycznych. Na podstawie tych danych, oraz szacunku stopniowego wzrostu zapasów cyny u konsumentów na obszarze kapitalistycznym w pierwszych miesiącach b.r. rządowe koła angielskie są przeświadczone o dostatecznej podaży tego surowca na rynku światowym dla pokrycia zapotrzebowań zbrojeniowych i cywilnych.

Ten sam pogląd panuje inw Stanach Zjednoczonych, dążących do obniżenia cen cyny przez wstrzymanie się od większych zakupów kosztem obniżenia jej znacznych zapasów w kraju. Polityka ta godzi jednak w interesy bloku szterlingowego, dla którego wpływy dolarowe za cynę malajską są bardzo istotne. Kencerny angielskie posiadające obecnie dostateczne zapasy metalu dla rządu i przemysłu brytyjskiego obniżyły na Malajach produkcję cyny w pierwszym półroczu, w celu utrzymania poziomu cen. Wynikiem tych obu polityk, oraz skutkiem specyficznego położenia geograficznego głównych ośrodków produkcji cyny i jej koncentratów w obecnym układzie politycznym, surowiec ten wykazuje może największą "wrażliwość" cen w notowaniach giełdowych, reagując na wszelkie zmiany, a nawet pogłoski o zmianach tak

natury gospodarczej jak politycznej.

C y n k. "Metalem którego niedobór w Anglii odczuwa się najsilniej - pisze B.of T.J. w lutym b.r. - jest bezwątpienia cynk. Na skutek wzrastającego popytu światowej dostawy cynku do Anglii zostały zmniejszone i będą musiały być ograniczane przez cały rok 1951". "Pomimo usilnych starań rządu zapewnienia dodatkowych dostaw cynku - informował na początku roku B.of T.J. - dostawy takie o ile będą zrealizowane przeznaczy się wyłącznie dla przemysłu zbrojeniowego".

W pierwszych 6-ciu miesiącach b.r. konsumpcja cynku rodzimego wyniosła 91,5 tys.ton wobec 118,5 tys.ton w drugim półroczu 1950 r. czyli zmniejszyła się o 23%. Utrzymanie jednak konsumpcji na poziomie przeszło 91 tys.ton możliwe było przez zmniejszenie zapasów krajowych, gdyż dostawy cynku rodzimego i koncentratów w pierwszej połowie br. były odpowiednio o 19 i 42% niższe niż w drugiej połowie 1950 r. W okresie od stycznia do lipca b.r. zapasy cynku rodzimego zmniejszyły się w Anglii o ca 2 tys.ton zaś zapasy koncentratów o 27 tys.ton.

W latach 1948-49 średnia roczna konsumpcja cynku w przemyśle brytyjskim wynosiła 223 tys.ton, zaś w pierwszym roku wojny kształtowała się na poziomie 260,4 tys.ton. Ponieważ w drugiej połowie b.r. według zapowiedzi B.of T.J. konsumpcja cynku co najmniej utrzyma się na poziomie pierwszego półroczu, przemysł brytyjski dysponowałby w 1951 r. w okresie intensywnych zbrojeń ilością o 40 tys. mniejszą niż w latach normalnych i o 75 tys.ton mniejszą niż w 1940 r.

W tych warunkach realizacja zbrojeń może być przeprowadzana jedynie przez drastyczne cięcia od 20 do 50% w konsumpcji cywilnej cynku. Ograniczenia te - według zapowiedzi B.of T.J. z września nie ulegną zmianie w pozostałych miesiącach b.r.

Zmianę sytuacji na międzynarodowym rynku cynku mogłoby spowodować jedynie bądź poniesienie programów zbrojeniowych przez kraje imperialistyczne, bądź znacznie powiększenie produkcji. W pierwszych 6-ciu miesiącach b.r. łączna produkcja cynku w USA, Kanadzie, w Australii i w Belgii, czyli u czterech najważniejszych dostawców metalu na rynek angielski wyniosła 633,2 tys.ton podczas gdy w drugim półroczu 1950 r. - 617,5 tys.ton wykazując wzrost zaledwie około 2%, a więc niewątpliwie mniejszy niż powiększenie się konsumpcji w tym samym czasie spowodowane zamówieniami zbrojeniowymi. Tak znaczna rozbieżność między popytem a podażą spowodowała silny wzrost eksportowych cen cynku, które w Belgii podniosły się w ciągu roku kończącym się w czerwcu 1951 o przeszło 120%.

O ł ó w. Zagadnienie zapewnienia odpowiednich dostaw ołowiu dla przemysłu brytyjskiego po inwazji koreańskiej nie było dla rządu angielskiego ani w części tak trudne jak np. cynku, miedzi, lub aluminium. W pierwszym rządzie dlatego, że ołów nie jest metalem w tym stopniu strategicznym co poprzednie^{1/} a powtórnie Anglia stosunkowo łatwo mogła liczyć na zwiększenie importu ołowiu z Australii. Powiększenie tego importu jednak nie nastąpiło w tym stopniu jak życzyły sobie tego władze brytyjskie, a konsumpcja ołowiu rafinowanego importowanego była w pierwszej połowie 1951 r. wyższa niż w półroczu poprzednim, podobnie jak konsumpcja złomu i ołowiu krajowego. W rezultacie począwszy od października r.ub. nastąpił systematyczny spadek zapasów ołowiu wynoszący do lipca b.r. aż 64%. W lipcu zapasy ołowiu rafinowanego starczyły na dwu miesięczną konsumpcję, podczas gdy w grudniu ub.r. na przeszło 4 miesiące konsumpcji. Optymistyczna ocena sytuacji przez B.of T.J. z września jest zatem w tym wypadku zupełnie nieuzasadniona, a brak pełnej reglamentacji tego metalu na rynku został zastąpiony częściową przez podniesienie oficjalnych cen wewnętrznych.

W imnercie Anglii płaćła w lipcu b.r. za tonę rafinowanego ołowiu australijskiego £ 132,7 cif wobec £ 80,5 za tonę cif o rek wcześniej. Statystyka produkcji ołowiu w Australii i w Kanadzie, głównych dwóch dostawców Anglii wykazywała w pierwszych miesiącach b.r. o kilka procent niższy poziom niż w 1950 r.

M i e d ź. W lutym b.r. B.of T.J. stwierdzał, że dostawy niektórych walcowanych wyrobów miedzianych z Kanady ulegają ciągłej obniżce, a możliwości zaopatrzenia w Północnej Rodexji są ograniczone na skutek braku węgla hamującego produkcję rodezyjskiego hutnictwa metali kolorowych. Ponieważ Anglia nie może liczyć na dostawy z Belgii - kończy wspomniany tygodnik - istnieje konieczność utrzymania konsumpcji tego metalu na poziomie pierwszego półroczu 1950 r. Już w lutym okazało się jednak, że sytuacja na odcinku dostaw tak się pogorszyła, że rząd zmuszony został do ograniczenia przydziałów miedzi na cele cywilne od 15 do 34% w stosunku do poziomu z pierwszej połowy 1950 r. Niezwykle silny popyt przemysłu metalowego tak zbrojeniowego jak cywilnego, spowodował znaczne wydrenowanie wszelkich zapasów miedzi i złomu w samych zakładach produkcyjnych, co m.in. przyczyniło się do utrzymania relatywnie wysokiego poziomu konsumpcji. W pierwszym półroczu 1950 r. wynosiła ona 253 tys.ton^{2/} w drugim - 269 tys.ton a w pierwszych 6-ciu miesiącach b.r. 281 tys.ton.

1/ W latach wojennych 1942-44 konsumpcja ołowiu w Anglii była o blisko 100 tys.ton mniejsza niż w 1938 roku.

2/ Dla każdego okresu konsumpcja miedzi rodzimej i złomu.

Srednia półroczna konsumpcji miedzi rodzimej, oraz złomu kształtowała się w 1940 r. na poziomie około 260 tys.ton, zaś w latach 1942-43 na poziomie 404 tys.ton.

Pomimo trudności w zmobilizowaniu dostatecznych dostaw miedzi Ministry of Supply udało się zwiększyć jej import w pierwszym półroczu b.r. do 187 tys.ton, czyli o 30 tys.ton więcej niż w drugim półroczu 1950 r. Ponieważ produkcja miedzi rafinowanej w kraju utrzymała się w pierwszych 6-ciu miesiącach na niezmiennym poziomie, rząd ograniczając i tak już nieznaczny eksport miedzi do Europy Zachodniej zdołał zatrzymać spadek zapasów tego metalu zaznaczający się najsilniej od listopada do marca b.r. Na początku lipca 1951 r. zapasy miedzi rodzimej w kraju /łącznie z rządowymi/ wynosiły 117,7 tys.ton /125 tys.ton o rok wcześniej/ starczając na okres 18-to tygodniowej konsumpcji metalu rodzimego przy jej poziomie z pierwszego półrocza br. Prócz zapasów w kraju rząd posiadał na początku lipca b.r. 36,6 tys.ton miedzi w portach zamorskich oczekujących na załadunek utrudniony z powodu braku wolnego tonażu.

Z powyższych uwag wynika, że sytuacja w dziedzinie zaopatrzenia przemysłu brytyjskiego w miedź nie jest obecnie tak trudna jak na odcunku cynku. Należy pamiętać jednak, że wpływ realizacji programu zbrojeniowego na konsumpcję miedzi jest jeszcze stosunkowo nieznaczny. Wzrost konsumpcji metalu rodzimego /przy przesunięciu przydziałów z sektora cywilnego do zbrojeniowego/ wyniósł w pierwszym półroczu b.r. 11 tys.ton w stosunku do stanu konsumpcji z pierwszej połowy 1950 r. czyli 7%. Natomiast wzrost konsumpcji w okresie roku kończącym się w czerwcu 1939 r. wynosił około 20% a w okresie od pierwszego półrocza 1938 r. do końca czerwca 1940 r. około 60%. Zapowiadany import miedzi w 1951 r. w ilości 390-400 tys.ton byłby o 73 tys.ton mniejszy niż w 1940 r.

Wrześniowy numer B.of T.J. stwierdza, że w okresie pierwszych 8-miu miesięcy b.r. sytuacja w dziedzinie dostaw miedzi nie uległa większym zmianom podobnie jak ogólna sytuacja rynkowa tego metalu. Dotychczasowy poziom przydziałów dla cywilnego przemysłu brytyjskiego zostaje utrzymany, a wzrost importu zależy będzie głównie od usunięcia trudności węglowych w Północnej Rodezji. Wyżej wymieniony tygodnik przemilcza w tym miejscu tendencyjnie, że strajki w hutnictwie miedzi w Stanach Zjednoczonych, w wyniku których USA straciły dziesiątki tysięcy ton metalu, będą posiadały niewątpliwie wpływ na ustalenie alokacji miedzi przez kapitalistyczną Międzynarodową Konferencję Surowcową w Waszyngtonie, że imperialistyczna umowa handlowa amerykańsko-chilijska przekreśliła praktycznie dla Anglii perspektywę większego importu miedzi z tego źródła i że ceny jakie Anglia musi obecnie płacić za miedź północno-amerykańską są o wiele wyższe niż w końcu 1950 r.

S i a r k a. W odniesieniu do żadnego innego może surowca ocena sytuacji nie była w Anglii tak pesymistycznie alarmująca

na początku b.r. jak w dziedzinie dostaw siarki. W lutowym numerze B.of T.J. można w pełni to zauważyć. Już w czerwcu 1950 r. - pisze ten tygodnik - amerykańscy producenci siarki informowali konsumentów angielskich, że nieostrożnością byłoby planowanie konsumpcji siarki w 1951 r. na poziomie wyższym niż 80% ogólnego zapotrzebowania w 1950 r. Wiadomość ta spowodowała natychmiastowe ograniczenia produkcji superfosfatów o 25%. W grudniu rząd amerykański przejął całkowicie dystrybucję siarki w kraju i wyznaczył kwoty eksportowe na pierwszy kwartał 1951 r. w których kontyngent dla Anglii wynosił jedynie około 65% jej kwartalnego zapotrzebowania. Równocześnie zaznaczone w Waszyngtonie, że należy się liczyć z dalszą redukcją kwot eksportowych w następnych kwartałach. W celu uniknięcia szybkiego spadku zapasów siarki w kraju rząd angielski ograniczył jej konsumpcję do poziomu ilości importowanych i opracował skomplikowany schemat priorytetów przydziałów dla poszczególnych przemysłów.

W drugim kwartale b.r. weszły również w życie ograniczenia konsumpcji kwasu siarkowego i amoniaku. Spadek dostaw siarki amerykańskiej spowodował zmniejszenie się importu siarki do Anglii w pierwszym półroczu b.r. do 186,8 tys. ton w porównaniu do 200,4 tys. ton w drugim półroczu 1950 r. i 238,8 tys. ton w pierwszym. Jednocześnie nastąpił spadek produkcji kwasu siarkowego z 892,5 tys. w drugiej połowie 1950 r. na 793 tys. ton w pierwszych 6-ciu miesiącach 1951 r. powodując obniżenie się produkcji w wielu gałęziach przemysłu a w pierwszym rzędzie w produkcji superfosfatów oraz włókien sztucznych.

Wrześniowy numer B.of T.J. zwraca uwagę na polepszenie sytuacji w dziedzinie dostaw siarki w trzecim kwartale b.r. na który Anglia otrzymała przydział - w ramach międzynarodowych alokacji kapitalistycznej I.M.C. - w ilości 105 tys. ton siarki czyli o 12,5% więcej niż w pierwszych dwóch kwartałach. Przewidywania dostaw na IV kwartał b.r. są jeszcze bardziej optymistyczne w związku z odkryciem nowych złóż siarki w delcie Mississipi co może w/g opinii handlowych kół angielskich skłonić władze amerykańskie do częściowego rozładowania zapasów rządowych. Aczkolwiek B.of T.J. nie zapowiada żadnych zmian w przydziałach siarki na rynku wewnętrznym na ostatni kwartał r.b. istnieją w kółach handlowych przypuszczenia, że z początkiem 1952 r. zwiększone dostawy siarki amerykańskiej umożliwią powiększenie jej konsumpcji. Jak mało prawdopodobne są te przewidywania oparte na propagandzie amerykańskiej a nie na faktach, dowodzi oświadczenie National Production Authority w połowie września, stwierdzające, że sprowadzone do koniecznego minimum zapotrzebowanie na siarkę przemysłu amerykańskiego przekraczać będzie maksymalną jej produkcję w IV kwartale b.r. o 100.000 ton i że władze nie widzą możliwości pokrycia tego deficytu jak tylko przez dalszą redukcję zapasów siarki w zakładach produkcyjnych. Tak więc i w tym wypadku tendencyjność raportu Ministerstwa Board of Trade jest bardzo jaskrawa.

R u d a ż e l a z n a i z ł o m . Innym tendencyjnym przemilczeniem w analizie sytuacji surowcowej B.of T.J. z września b.r. jest pominięcie palącego zagadnienia złomu żelaznego, oraz rudy żelaznej. Brak złomu powodował w pierwszych 6-ciu miesiącach b.r. szereg przestojów zakładów hutniczych pomimo szeroko zakrojonej akcji zintensyfikowania krajowej zbiórki złóżu. W latach 1949-50 na 100 ton zużywanego złóżu żelaznego 18,5 ton pochodziło z importu. Ponieważ w Anglii konsumpcja złomu wynosiła w 1950 r. średnio 65 ton na 100 ton wyprodukowanej surowej stali, około 12% ogólnej jej produkcji uzależnione było w tym okresie od importowanego złomu. Import ten pochodzący głównie z Niemiec Zachodnich zmalał znacznie w pierwszej połowie b.r. wynosząc 320 tys.ton w porównaniu z 783 tys.ton w okresie od lipca do grudnia 1950 r. Spadek konsumpcji złomu wyniósł w tym czasie jedynie 3% dzięki znacznemu zużyciu zapasów, a mianowicie z 907 tys.ton w końcu lipca 1950 r. na 328 tys.ton na koniec czerwca b.r. kiedy zapasy złomu osiągnęły najniższy poziom od 1939 r. Pomimo pewnego wzrostu napływu złomu krajowego w lipcu i sierpniu - co jest do pewnego stopnia zjawiskiem sezonowym wykazującym wręcz odwrotne tendencje w miesiącach zimowych - jasnym jest że nigdy nie będzie on w stanie zastąpić importowanego dotychczas złomu.

Utrzymanie wysokiego poziomu produkcji stali - tak zasadnicze dla realizacji zbrojeń - możliwe jest jedynie przez zwiększenie konsumpcji rud żelaznych co pociągnąć musi wzrost jej importu, oraz powiększenie się konsumpcji koks hutniczego. Ponieważ proces ten nie może nastąpić szybko, tym bardziej, że import rud żelaznych w pierwszej połowie b.r. był o 546 tys.ton czyli 13% niższy niż w drugiej połowie 1950 r. a produkcja rud rodzimych nie podniosła się rząd angielski zmuszony został do wprowadzenia pełnej reglamentacji wewnętrznych obrotów stala na wzór istniejącego schematu przydziałów w okresie wojny, dając priorytet zaopatrzeniu przemysłu zbrojeniowego. Zagadnienie dostaw rudy żelaznej jest zatem dla Anglii jednym z naczelných problemów surowcowych w najbliższym okresie, ponieważ import złomu w 1951 r. nie przekroczy zapewne 500 tys.ton, wobec 1.960 tys.ton w 1950 r. Dla wyrównania spadku przywozu złomu oraz dla odbudowy zapasów rudy Anglia winna importować w drugim półroczu b.r. - w celu utrzymania dotychczasowego poziomu produkcji stali - nie mniej niż 6 mln ton rud czyli o 66% więcej niż w pierwszej połowie 1951 r. natrafiając w tym okresie na silną konkurencję innych importerów m.in. Stanów Zjednoczonych; oraz na poważną trudność transportu morskiego.

K a u c z u k . Statystyka konsumpcji, oraz ruchu zapasów kauczuku naturalnego i syntetycznego w Anglii na przestrzeni roku od chwili inwazji na Koreę potwierdza przewidywania B.of T.J. z lutego b.r. oraz ocenę z września, że zaopatrzenie przemysłu angielskiego w ten ważny surowiec strategiczny nie natrafia na trudności. W pierwszej połowie b.r. konsumpcja kauczuku naturalnego wzrosła o 8,5% w stosunku do

poziomu z drugiego półrocza 1950, syntetycznego o 21% i regenerowanego o 11%. W tym samym czasie zaobserwować można ogólny wzrost zapasów o przeszło 20% /nie licząc rządowych/. Sytuacja na światowym rynku kauczuku według raportów Rubber Study Group wykazuje, że w ostatnich miesiącach tendencje coraz silniej kształtują się na korzyść importerów i konsumentów.

T a r c i c a. Wzrost podaży tarcicy iglastej w ciągu ostatnich trzech miesięcy był zadawalająco szybki - pisze B. of T.J. z września b.r. Jest to wynikiem rekordowo wysokich zakupów tarcicy w Kanadzie, oraz zwiększonego importu z krajów skandynawskich. Jakkolwiek sytuacja na odcinku zapasów znacznie się poprawiła w stosunku do r.ub. - pisze ten sam tygodnik - nie ma jednak nadziei na poważniejszy wzrost konsumpcji ponieważ sytuacja międzynarodowa wymaga obecnie stworzenia większych zapasów niż normalnie.

W okresie od czerwca 1950 r. do czerwca 1951 zapasy wzrosły wprawdzie z rekordowo niskiego poziomu 164,8 tys. standardów tarcicy importowanej na 267,6 tys. stand. były jednak w połowie b.r. jeszcze co najmniej dwukrotnie niższe od normalnych. Polityka utrzymywania wysokich "interwencyjnych" zapasów tarcicy jaką zapowiada rząd angielski wymagać będzie poważnego importu drewna tartego również w 1952 r. Utrudni ten import jednak w pierwszym rzędzie brak dolarów do którego w niemałej mierze przyczynia się obecnie import tarcicy kanadyjskiej, oraz silna walka konkurencyjna wielu importerów na rynkach skandynawskich zwiększona faktem ograniczonych możliwości eksportu węgla brytyjskiego i koksu, który i tak będzie już raz "wygrywanym argumentem" przy imporcie rudy szwedzkiej.

W tych warunkach każdy standard tarcicy zakupionej w ZSRR czy w Polsce będzie posiadał dla Anglii specjalne znaczenie. Jeśli ruch budowlany w W. Brytanii utrzymany zostanie w roku przyszłym na obecnym poziomie i jeśli rząd będzie konsekwentnie przeprowadzał swą politykę utrzymywania wysokich zapasów - 600-650 tys. stand. - to import wyniesie musi około 1,3 - 1,4 mln stand. Jest to ilość, której uzyskanie nie będzie dla Anglii łatwe jeśli na skutek czynników płatniczych odpaść mają po większej części dostawy dolarowe, a panowie Acheson i Harriman & Co "odradzać" będą jej zakupy w ZSRR i w krajach demokracji ludowej.

B a w e ł n a. Surowcem na odcinku którego światowa sytuacja rynkowa zmieni się prawdopodobnie dosyć znacznie w drugiej połowie b.r. i pierwszej 1952 - jest bawełna. Wyjątkowo złe zbiory bawełny w Stanach Zjednoczonych w r.ub. doprowadziły do poważnego zmniejszenia eksportu bawełny amerykańskiej, ustalenie systemu kontyngentów eksportowych w USA i ogólnego zmniejszenia obrotów. Światowa produkcja bawełny w 1951/52 będzie w/g obecnych szacunków około 35% większa niż w sezonie poprzednim, a ograniczenia eksportu-

we w Stanach Zjednoczonych zostały już oficjalnie zniesione. Fakty te uzasadniają optymistyczną ocenę sytuacji przez B. of T.J. tym bardziej, że import surowej bawełny w pierwszych 6-ciu miesiącach b.r. był stosunkowo nieznacznie mniejszy od importu z pierwszego półrocza 1950 r. wynosząc 203,4 tys. ton wobec 214.6 tys. ton a zapasy surowej bawełny na początku lipca b.r. były jedynie o 10% niższe przy utrzymaniu jej konsumpcji na niezmiennym w zasadzie poziomie.

Zbyt jednak gotowych wyrobów bawełnianych na skutek z jednej strony zubożenia ludności, oraz spadku wartości funta był ilościowo mniejszy w pierwszym półroczu b.r. niż o rok wcześniej. Zjawisko powyższe przybierać będzie niewątpliwie na sile w miarę realizacji zbrojeń, zwiększając tym samym początkowo zapasy produktów gotowych, a w późniejszych okresach - surowca.

W e ł n a. Wełna jest w znacznie większym stopniu surowcem strategicznym niż bawełna, w silniejszym też stopniu uległa koniunkturze zbrojeniowej niż ta ostatnia. Od 1945 r. świat kapitalistyczny konsumował więcej wełny niż produkował, kosztem systematycznego spadku wielkiego zapasu wełny imperialnej z okresu wojny który wynosił w 1945 r. 10,25 mln bel, a w czerwcu 1950 r. już tylko 0,5 mln bel / i to gorszych gatunków/. W tym samym miesiącu pojawił się na międzynarodowym rynku popyt na cele wojenne ze strony Stanów Zjednoczonych ilości 600 tys. bel wysokogatunkowych crossbredów & średnich merino. Z kolei z popytem na cele wojskowe wystąpiły inne kraje imperialistyczne doprowadzając do niesłychanego wzrostu cen i szybkiego wchłonięcia istniejącej podaży i tak normalnie o 10% mniejszej niż normalne zapotrzebowanie światowe.

Importerzy brytyjscy zaskoczeni raptowną zwyżką cen w drugim półroczu ub.r. ograniczyli swe zakupy licząc, że hossa jest zjawiskiem krótkotrwałym i sztucznie wywołanym przez zakupy na zapasy strategiczne, co spowodowało zmniejszenie importu w tym okresie o 63,5 tys. ton - około 40% - w porównaniu do stanu z pierwszej połowy 1950 r. W tym samym czasie konsumpcja wełny surowej w kraju obniżyła się tylko o 7.5% doprowadzając do obniżenia zapasów o 26%. W pierwszym półroczu b.r. import surowej wełny był nadal niski - o przeszło 1/4 niższy w porównaniu z poziomem z pierwszej połowy r. ub. i mimo dalszego spadku konsumpcji o 12% spadku eksportu i reeksportu, zapasy wełny w kraju obniżają się do rekordowo niskiego poziomu 70 tys. ton /na bazie pranej/ na koniec czerwca w porównaniu do 122 tys. ton o rok wcześniej. Sytuację "ratował" częściowo fakt zmniejszenia się siły nabywczej ludności, oraz znaczny wzrost cen wyrobów wełnianych. Już w styczniu i w lutym b.r. ceny odzieży wełnianej i koców /typu utility/ zostały podniesione od 40 do 67%. W następnych miesiącach ogólna zwyżka cen artykułów wełnianych rozwijała się nadal zmniejszając poważnie zbyt niektórych wyrobów w maju i w czerwcu.

Nie ulega wątpliwości jednak, że zapasy wełny w Anglii

muszą być uzupełnione w tym roku o 100-150 mln lb. czyli 45-68 tys. ton. Znaczny spadek cen wełny na aukcjach nowozelandzkich w sierpniu i australijskich we wrześniu zachęcić może angielskich importerów wełny do dokonania w końcu trzeciego kwartału i w początkach IV-go większych zapasów niż w pierwszej połowie roku.

Pomimo faktu nieco większej światowej podaży wełny w 1951-52 niż w sezonie 1950-51 r. - pisze we wrześniu B.of. T.J. - istotnym czynnikiem w kształtowaniu się sytuacji na międzynarodowym rynku wełny będzie zapotrzebowanie poszczególnych rządów w celu uzupełnienia zapasów strategicznych, co spowodować może zmianę kierunku ostatnich tendencji cen.

P a l i w a p ł y n n e. Może najbardziej zrozumiałym tendencyjnym "przemilczeniem" w raporcie surowcowym B.of. T.J. z września jest pominięcie - bez najmniejszej nawet wzmianki - zagadnienia przerwania dostaw ropy i produktów naftowych z Persji, która dostarczała na rynek angielski około 25% ogólnego brytyjskiego importu paliw płynnych, będąc ich najpoważniejszym pojedynczym dostawcą Anglii w 1950 r. Skandalicznie przepolitykowana "sprawa perska", która Mr. Attlee kosztować może premierowską tekę, sprowadziła na Anglię do tej pory już trzy straty a mianowicie: surowcową, dolarową i prestiżową, w okresie najmniej odpowiednim do ponoszenia przez Anglię takich strat.

Dwóch pierwszych kraj dotychczas jeszcze nie odozuwał, ponieważ przez pierwsze 7 miesięcy b.r. import produktów naftowych i ropy kształtował się na wysokim poziomie i pomimo wysokiej konsumpcji, zapasy benzyny i olejów opałowych nie były w lipcu mniejsze niż na początku roku. Widoki jednak na bliższą i dalszą przyszłość są bardzo niepomyślne. Już obecnie w prasie branżowej przewiduje się ograniczenie pasażerskiego ruchu lotniczego na skutek poważnych trudności uzyskania odpowiednich dostaw benzyny lotniczej.

W okresie systematycznego wzrostu konsumpcji paliw płynnych w Anglii, której zdolność przetwórcza rafinerii w 1952-53 wzrosnąć ma do 21,3 mln ton w 1950 r. ubytek podstawowego źródła dostaw ropy spowodować musi poważne trudności. Będą one tym większe, że wzrost zapotrzebowania na ropę jest na świecie uniwersalny. O ile konflikt persko-angielski przedłuży się, W. Brytania nie będzie mogła pokryć deficytu ropy ze źródeł szterlingowych i zmuszona będzie kupować ropę dolarową pogorszając tym samym swój bilans płatniczy z obszaru dolarowym.

Komentarz do artykułu Beard of
Trade Journal z 17.II i 1.IX.1951

